

Wtorek 4. czerwca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagrenicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Po wyborach w Anglii. - Reforma egzaminu maturalnego. - Zbrodnicza para. - Tragedja eksmitowanego. - Śmierć pod kołami auta.

Komitet finansowy.

Warszawa (Pat). Uchwałą Rady Ministrów z 31. maja powołany został komitet finansowy jako organ opiniodawczy przy Prezesie Rady Ministrów. W skład komitetu finansowego wchodzi: Prezes Rady Min. jako przewodniczący, oraz jako członkowie: minister skarbu, prezes Banku Polskiego, Banku Gosp. Kraj., Państw. Banku Rolnego i PKO. Ponadto w posiedzeniach komitetu biera udział odpowiedni ministrowie, o ile tematem obrad są sprawy należące do ich zakresu działania oraz brać mogą udział osoby zaproszone przez Prezesa Rady Ministrów.

Do zakresu działania Komitetu Finansowego należy opinjowanie spraw dotyczących: 1) niektórych państwowych operacji kredytowych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, szczególnie zaś emisji obligacji; 2) spraw finansowych związanych z wydawaniem przez państwo koncesji o doniosłym znaczeniu państwowem (elektryfikacja, koleje itp.); 3) wewnątrz-państwowej polityki kredytowej, jakoteż ustalania planów działalności banków państwowych, wydawanie gwarancji państwowych, lokowanie wolnych funduszy państwowych i publicznych; 4) innych spraw, co do których opinii żąda Prezes Rady Ministrów.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI STRAUSSA.

Wiedeń, 2. czerwca (Pat). W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, dyplomatycznych, prasy, sztuki i literatury oraz prezydenta republiki austriackiej Miklasa, rozpoczęły się tu dziś uroczystości ku czci Jana Straussa.

MIN. ZALESKI W PARYŻU.

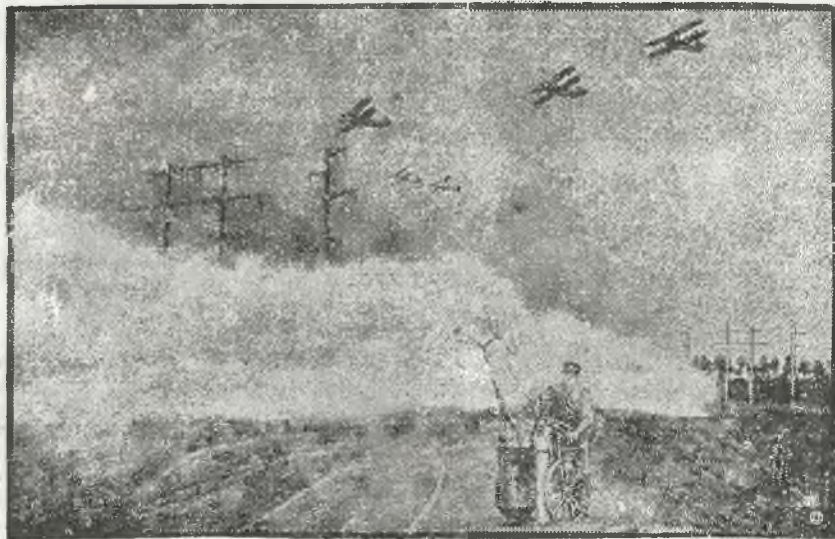
Paryż, 2. czerwca (Pat). Przybył tu dziś minister Zaleski wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu radcą Szumlakowskim i sekretarzem osobistym Tomaszewskim.

Na dworcu oczekiwali ministra ambasador Chłapowski wraz z posłem Filipowskim, dyrektor departamentu Łukasiewicz, konsul generalny Poznański, wreszcie posłowie francuski i belgijski, znajdujący się w Paryżu z racji odbywającej się tu dorocznej konferencji.

ZAGINIONY SAMOŁOT.

Port Etienne, 2. czerwca (Pat). Poszukiwania samolotu pocztowego, który zaginął

Sztuczna mgła przeciw atakom powietrz.



(xy) W prusko-wschodniem miasteczku Friedland urządzili Niemcy próby wytwarzania sztucznej mgły jako ochrony przeciw atakom lotniczym. Puszczono w ruch 60 aparatów z 100 węzami. Aparaty te osłoniły zupełnie gęstą mgłą w przeciągu kilku minut znajdujące się tam zakłady elektryczne i unie umożliwiły widzenie ich samolotom, krążącym nad nimi w powietrzu. Na wytworzenie

sztucznej mgły zużyto 1000 litrów materiału gazowego. Widowisku przypatrywało się 400 zapraszonych gości.

Rycina nasza przedstawia ruchome aparaty do wytwarzania sztucznej mgły w czasie czynności. Aparaty te wypuszczają z rur przy pomocy kwasu węglowego kwas siarkowy, który potem zamienia się w gęstą mgłę. W powietrzu krążą samoloty.

10-LECIE 75 P. PIECHOTY.

Królewska Huta, 2. czerwca (Pat). W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość 10-lecia 75 pułku piechoty, połączona z uroczystością rocznicy bitwy pod Rybkami.

ZJAZD BBWR. NA POMORZU.

Toruń, 2. czerwca (Pat). W dniu dzisiejszym obradowała tu Rada wojewódzka BBWR., pod przewodnictwem prezesa grupy regionalnej, sen. Boguszeńskiego i przy udziale posła Siwka. Przy tej sposobności odbył się zjazd prezesów względnie sekretarzy Rad powiatowych całego Pomorza. Na obrady przybył wojewoda pomorski Lamot.

wczoraj rano wśród mgły pomiędzy Port Etienne a Cap Juby, nie dały żadnego wyniku.

KONGRES PPS. OKREGU GÓRNO-ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 2. czerwca (Pat). Dziś odbył się tu kongres Polskiej Partji Socjalistycznej dawnej frakcji rewolucyjnej okręgu Górnośląskiego. Referował o ogólnej sytuacji politycznej poseł Downarowicz. Sprawy śląskie omawiał b. poseł Biniaszkiewicz. Po sprawozdaniach i dyskusji zaaprobowano całkowicie taktykę partji.

Na wypadek pewnej ewentualności.

Sprawa odszkodowań. — Ewakuacja Nadrenji. — Następstwa Locarna. — Przysłowia i powiedzenia.

Trzeba sobie uprzytomnić, że w Europie dojrzewają do rozstrzygnięcia pewne sprawy, dla układu stosunków międzynarodowych zgola podstawowe. Jak wiadomo konferencja rzeczowników w Paryżu posunęła swe obrady tak daleko, że trudno przypuszczać, żeby się mogła rozbić i nie doprowadzić do rezultatu. Mogą jeszcze pojawić się takie, czy inne trudności, wystąpić takie, czy inne kombinacje, ale nie do przypuszczenia, żeby ostateczny rezultat nie miał być osiągnięty. Niemcy na razie jeszcze przeciągają. Być może, że liczą oni na wybory angielskie. Na ogół jednak wydaje się, że dążeniem Niemiec będzie doprowadzić do pewnych konkretnych, choć może jeszcze nie ostatecznych rezultatów przed czasem, kiedy mężowie stanu Europy zjadą się w Paryżu, by stamtąd wybrać się do Madrytu.

Co może być w Madrycie? Oto pytanie. Odpowiedź jest bardzo prosta. Może być bardzo mało, bardzo wiele. Bardzo mało, jeśli wniosek niemiecki w sprawach mniejszościowych zostanie odwołany, na co się przecież dziś już zanosi i co większego znaczenia niema. Może być bardzo wiele, jeśli konferencja reparacyjna posunie się tak daleko, że będzie można przystąpić do załatwienia sprawy ewakuacji Nadrenji. Niewątpliwie gabinety w Londynie i Paryżu sprawę tę

już postanowiły. Jak, to kwestja i tajemnica. Przecież może być wydany zwykły rozkaz opuszczenia terenów okupowanych, a może to nastąpić dopiero po pewnej ugodzie, w której byłyby postawione Niemcom pewne warunki. Jakie — jeżeli wogóle — to też nie wiadomo.

Możemy się przygotować na jedno. Jeśli Niemcom będą postawione jakieś warunki, to nie będą one dotyczyły z pewnością bezpieczeństwa polskich granic zachodnich. Pod tym względem nie mamy co liczyć na aliantów. Po Locarno polska polityka znalazła się tu w położeniu absolutnie bez wyjścia i nie się tu nie dało osiągnąć, zwłaszcza jeśli się zważy absolutnie już negatywne stanowisko W. Brytanji w tej sprawie. Cierpimy dziś wszyscy za nieopatrznie położony przez p. A. Skrzyńskiego podpis. Możemy dążyć na terenie międzynarodowym do innych sposobów zabezpieczenia, ale wobec ewakuacji

ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 1260
sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA w
Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nadrenji na gwarancje żadne liczyć nie możemy. Co się zaś tyczy tej ewakuacji, to nie wolno zapominać, że nastąpi ona ostatecznie prędzej czy później. Ostatni termin to rok 1935. Weześniejsza ewakuacja to tylko możliwy sukces Niemiec.

Piszemy o tem wszystkim w przeświadczeniu potrzeby przygotowania opinii publicznej na wszelkie ewentualności, względnie na przyspieszenie pewnych ewentualności. To są rzeczy, z którymi się trzeba liczyć. Nie są one tak groźne, jak by się mogły wydawać i jak je przedstawi prasa opozycyjna. Ale zawierają w sobie pewne ważne elementy naszej polityki zagranicznej. To przypominają się różne przysłowia o tem, co to się raz konus przydarzyło wśród samych przyjaciół i o tem, że najlepiej jest jednak zawsze liczyć na siebie i dobierać sobie drogi do celu według własnego uznania. Tak też w zasadzie ostatnio postępujemy.

Katastrofalna sytuacja budowlana.

Na nowe budowle niema pieniędzy!

(c) Przewidywania i obawy, że tegoroczny sezon budowlany będzie znów stracony, a może nawet okaże się gorszym, niż sezon

poprzednie, sprawdzają się niestety. Sytuacja pod tym względem przedstawia się w kraju bardzo smutno. Ruch budowlany

W. KAORT.

Zwarjowany dom.

Przyznacie sami, najmilsi Czytelnicy, że prawie nigdy nie poruszam w fejetonach, moich spraw osobistych. Przypuszczalnie, każdy z was ma tyle własnych zgryzot i zmartwień, że byłoby grzechem, gdybym do tej puszki Pandory usiłował dosypać jeszcze kilka cetnarów moich osobistych „przyjemności” życiowych.

Obeenie jednak miarka się przebrała i zmuszony jestem na piersiach kochanych moich Czytelników, a specjalnie Czytelniczek, wyszłochać się, jak małe dziecko i poskarżyć się przed Wami na moją martyrologję, na Gehennę, Golgotę i udrękę, jakiej nawet autor „Ogrodu udręczeń” nie wymyślił, siłąc się na wymyślenie najpotworniejszych tortur.

Wiemy wszyscy z doświadczenia, że kiedy człowiek wypowiada się ze swoich boleści i zgryzot przed swoimi bliźnimi, to zaraz czuje dużą ulgę w sercu, bo sprawia tem swoim bliźnim nieklamana radość i zadowolenie.

Jestem altruistą, więc posłuchajcie:

Pracuję od lat ciężko, często do późnej nocy i cieszę się zawsze na niedzielę, kiedy to będę się mógł dobrze wypaść. Tak bardzo się z tego cieszę, że z radości przez całą noc w sobotę, oka nie mogę zmrużyć. Wynik jest ten, że w niedzielę jestem stale niewyspany. Dawniej odrabiałem sobie zaległości w spaniu w sobotę lub w niedzielę popołudniu. Mówię „dawniej”, bo od szeregu miesięcy jestem skazany na przymusową bezsenność w sobotnie i niedzielne popołudnia, nie mówiąc już o zwyczajnych dniach tygodnia.

Dom, gdzie mieszkam — zwarjował. Tak jest! Nie tylko ludzie mogą warjować, ale i domy dostają niekiedy napadów ostrego szalu. Gdyby to tylko „mój” dom zwarjował, to byłoby pół biedy! Zwarjował dom sąsiedni i otaczające nas domki, zamieszkiwane przez kolonję oficerską.

Warjacja zaczyna się z rozpoczęciem an-

gielskiej soboty i kończy się w niedzielę po północy. Możliwe że dzieje się to dlatego, że w tym czasie obowiązuje zakaz picia alkoholu. Zresztą nie wiem co za przyczyny składają się na te warjacje i nie mam sił dochodzić źródła. Jestem bowiem tak zbit, tak zmordowany i wycieńczony z bezsenności, że mogę zamiast fachowej ekspertyzy, napisać paskwil na komisarijaty dzielnicowe i policyjne, które nie chcą zaopiekować się warjacją całego kompleksu domów, przepelnionych niewinnymi ludźmi.

Mówilem już, że warjacja zaczyna się z początkiem angielskiej soboty. Co tygodnia ludź się — a nuż! A nuż w tym tygodniu właśnie domy się uspokoją. Przecież się zdarza, że nawet i niebezpieczni furjaci mają chwile spokojne i zamiast się awanturować, piszą liryczne wiersze. Nie z tego! Mój dom i kompleks jego kolegów są konsekwentni.

Przypuśćmy, że kładę się w sobotę, lub niedzielę popołudniu na otomanę i usiłuję po pracy, nieco się zdrzemnąć... Ho, ho! Na to tylko czeka mój dom. Sto tysięcy djabłów, milion czarownic, wszystkie furje i czorty, złośliwe duchy i niebezpieczne wiedźmy biorą mój dom we władanie.

Drzemiesz — aż tu nagle, słyszysz wybuch prochowni.

— Beże wielki! Co się stało?

Biegniesz przerażony do okna, gubiąc po drodze garderobę.

— To nie! — uspokajam się — to tylko na sąsiednim ganku dwie różowe służące trzepią jedną czerwoną pierzynę.

Kładę się i myślę: Jak długo ma trwać trzepanie takiej pierzyny? Czy trzepanie pierzyn może się w myśl ustaw odbywać o tej porze? Widać może, kiedy trzepią... A co ja zrobić, jeśli tym panienkom przyjdzie ochota wytrzepać takie dwie pierzyny? Ostatecznie można głowę nakryć kocem i udawać, że się nie słyszy. Gdzie tam! Wybuch gazów w Cleveland był stanowczo mniej donośny. Co za pyskata pierzyna! Trzeba myśleć o czemś innym i nie zwracać na zewnętrzne otoczenie uwagi. Tak mi radził wybitny neurolog. Ba, żeby on znał tę pierzynę, toby

tak nie mówił!... Ostatecznie mogę sobie zapalić papierosa i przeczekać, aż dwie dziewczki wyprują z pierzyny wszystkie flaki.

Nagle cisza. Cisza przed burzą. Wtem — Co to jest?... Regularna pałba z maszynowych karabinów. Dostaję ogień z flanki i ze wszystkich stron. Ratuj się, kto może!...

Biegnę do okna i oddycham z ulgą. To nie! To ordynans pana majora w sąsiednim domku oficerskim trzepie trzecią spodnie swego pułkowego. Niepotrzebnie nastraszyłem się — i tyle! Dobrze, że z pierzyna już koniec, bo co znaczą jedne spodnie majora wobec pierzyny rodzinnej?... Postrzela, postrzela sobie chłopak po spodniach pana majora i pójdzcie... A co będzie, jeśli ordynans dziś dostał polecenie przetrzepania wszystkich spodni pana majora?... Ile spodni może mieć w majątku major?... Jeżeli urzędnik państwowy w tej samej randze chodzi bez spodni, to ile par może mieć... Anieli niebiesy — trzesienie ziemi!... I znów przesada! Czemu ja się tak denerwuję? Nie się nie stało, tylko szyby się tak trzęsą, bo na moim ganku, na ganku pani profesorowej, na ganku pana dyrektora i na ganku pani praczki trzepia kilka przedmiotów codziennego użytku... Ostatecznie co wolno panu majorowi, to wolno i cywilom. Jakaś równość być musi!... Pewnie, że mógłbym praczkę nabesztuć, ale czy to ładnie był walecznym wobec słabszych? Czy miałbym odwagę stanąć przed panem majorem z domków oficerskich i powiedzieć mu: „Melduję posłuszenie, panie majorze, że trzepanie pańskich spodni w godzinach, kiedy ludzie chcą odpocząć po pracy, lub przespać się, jest świństwem!”... A kodeks! Bożewicza, to pies? A sam major, to nie! Ot, lepiej zignorować to trzepanie i zasnąć.

Mówili mi, że kto chce zasnąć, to powinien sobie wyobrazić falującą wodę, lub łódź z zwoja poruszanego wiatrem. Rytmiczny ruch falowania usypia ośrodk nerwowy i wywołuje sen... Całkiem racja! Już zasypiam... Widzę lekko marszczącą się taflę wody i łódź falującego zwoja... Oczy mi się kleją, tembardziej, że tylko na jednym ganku trzepie się kilimek zakopiański pana budowniczego... Znam

mimo, że już wkroczyliśmy w fazę czerwo-
wą — jest ciągle minimalny, a przytem o-
granicza się wyłącznie do robót wewnętrz-
nych w budynkach, znajdujących się już na
wykończeniu. Nowych domów buduje się
bardzo mało, a niewielka ilość planów budo-
wlnych, wpływających do urzędów i magi-
stratów, świadczy, że również w roku bieżą-
cym nie można liczyć na szerszą inicjatywę
prywatną w budownictwie mieszkaniowym.
Większe ożywienie, podobnie jak w roku u-
biegłym, zaznacza się tylko w budownictwie
publicznem, państwowem i samorządowem,
oraz instytucyj społecznych. W całej pełni
podjęte zostały w kwietniu prace około roz-
budowy portu w Gdyni i obejmują obecnie
przeważnie rozszerzanie nadbrzeży, pogłębia-
nie basenów i kanałów, oraz budowę maga-
zynów i chłodni. Natomiast rozbudowa sa-
mej Gdyni nie wykazuje dotychczas więk-
szych postępów i podobnie, jak w całym
kraju ogranicza się do wykończenia budyn-
ków, poprzednio rozpoczętych.

Sytuacja jest więc nietylko bardzo smu-
tna, ale i naprawdę niepokojąca, bo niema
na razie widoków na ożywienie ruchu budo-
wlanego. Na ten cel potrzeba pieniędzy, a
więcej kredytów, których brak zupełnie. Na-
dzieje, że Ministerstwo skarbu, w uwzględ-
nieniu katastrofalnej sytuacji mieszkani-
wej, znajdzie mimo wszystko odpowiednie
środki na rozbudowę, okazały się złudnemi.
Na odbytej onegdaj w Banku Gospodarstwa
Krajowego w Warszawie konferencji władz
banku z przedstawicielami zainteresowanych
ministerstw uchwalono jedynie na miesiąc
czerwiec sumę 4 milionów złotych (!) do po-
działu na wszystkie miasta w Polsce, z za-
strzeżeniem, że suma ta jest przeznaczona
wyłącznie dla tych instytucyj społecznych,
kooperatyw lub osób prywatnych, które ma-
ją budynki niewykończone, a otrzymały w

r. 1937 i 1938 pożyczki z kontyngentu budo-
wanego lub z tzw. funduszy własnych
Banku Gospodarstwa Krajowego. Nato-
miast kontyngentu budowlanego, jak to by-
ło rok rocznie w latach poprzednich, Mini-
sterstwo skarbu tym razem nie wyznaczyło
i także w najbliższych miesiącach nie wy-
znaczy.

Wogóle Ministerstwo skarbu i Bank
Gosp. Kraj., wobec braku płynących środ-
ków pieniężnych, prowadzą obecnie polity-
kę udzielania pożyczek jedynie na wykoń-
czenie rozpoczętych, a finansowanych przez
nie budowli w celu skonwertowania udzielo-
nych pożyczek i otrzymaniu w związku z
tem listów zastawnych. Dopiero po znalezie-
niu zbytu na wspomniane listy zastawne na
rynku zagranicznym otrzymane z tego źró-
dła fundusze mogłyby być przeznaczone na
dalsze prowadzenie akcji budowlanej w
Polsce.

W tych warunkach niema się co ludzi
co do tego, że sezon budowlany w tym roku
jest stracony, gdyż w najlepszym wypadku



Kołnierz półsztywny. 2236

zostaną wykończone jedynie budowle, roz-
poczęte w roku ubiegłym. Jest to sytuacja
naprawdę katastrofalna, bo znów стоимy na
martwym punkcie, znów widoki na poprawę
opłakanych stosunków w dziedzinie miesz-
kaniowej zawiodły z kretesem.

Nowa zdobycz medycyny.

Uleczalność reumatyzmu.

(P. A. P.) Nietylko choroby, dziesiątku-
jące ludzkość, jak gruźlica np. są klęskami,
z którymi walczyć usiłuje naukowa medycy-
na i hygiena społeczna, ale i cierpienia, które
pobawiają ludzi sprawności w pracy, a
często zupełnie im ją nawet uniemożliwia-
ją. Do takich należą wszelkie cierpienia reu-
matyczne, a często także i artretyczne. Sta-
tystyki Kas Chorych w Polsce i gdziein-
dzie wykazują, że wydatki, ponoszone przez
instytucje te na koszty leczenia chorych na
rozmaite objawy reumatyzmu i artretyzmu,
oraz na zasiłki dla chorych niezdolnych do
pracy skutkiem tych cierpień o wiele prze-
wyższają ciężary, powstające wskutek cie-
pień gruźliczych.

Zastraszające te dane statystyczne daly
hasło do wszczęcia walki międzynarodowej z
cierpieniami o charakterze reumatycznym i
artretycznym. Centralą tej walki jest istnie-
jący w Anglii komitet międzynarodowy,
systematycznie akcją odnośną kierujący i
mający już obecnie na całym prawie świecie
rozsłania w postaci komitetów narodo-
wych. I u nas w roku ubiegłym z inicjatywy
b. Ministra Zdrowia Publicznego, dra Chodź-
ki rozpoczęł komitet taki doniosłą swoją
działalność. Walka, prowadzona przez te
ośrodki naukowej medycyny i higieny spo-
łecznej, wydała ostatnio znakomity plon, bo-
daj, że zapowiadający się jako zbawienie dla
nieszczęśliwych reumatyków i artretyków,
którym to ich cierpienie tak bardzo daje się
we znaki w postaci ciągłych, rwących,
klujących i świdrujących bólów w stawach
i mięśniach, odbierających im spokój, sen i
zdolność do pracy. Kiedy jeszcze dodamy do
tego występujące, jako powikłania przeby-
tych cierpień reumatycznych, choroby ne-
rek i serca, poważnie już zagrażające życiu
chorego, zrozumiemy całą doniosłość trium-
fu, odniesionego ostatnio przez medycynę w
walce z reumatyzmem, a także z pokrewnymi

mu w objawach co do uniezdolnienia do
pracy artretyzmem.

Triumfem, o którym mowa, jest wielce
skuteczne, jak okazało się na dziesiątkach
już tysięcy uleczonych z chronicznego reu-
matyzmu i artretyzmu chorych, jest szcze-
pionka przeciwreumatyczna i przeciwartre-
tyczna, nosząca nazwę „Cutivacciny“. Wyrab-
iana w dwóch stopniach stężenia; słabsza:
„mitior“ i silniejsza: „fortior“, ma ona na
celu utworzenie w organizmie chorego anti-
toksyn, przeciwtrucizn, skutecznie zwalczą-
jących obecne w ustroju toksyny (jady),
czyli produkty życia bakterij, które krą-
żąc z obiegiem krwi, wywołują cierpienia reu-
matyczne i artretyczne. Niezmiernie donio-
słym momentem jest fakt, że szczepionka le-
czniczo-ochronna, jaką jest cutivaccina,
może być, jak okazało bogate już doświad-
czenie — między innymi i w Warszawskiej
Kasie Chorych, oraz w klinikach szpital-
nych na wielu setkach chorych — stosowana
prawie bez żadnych zastrzeżeń jako że
szczepienia nią nie wywołują żadnych ujem-
nych objawów ubocznych.

Samo leczenie tą szczepionką ochronną po-
lega na bardzo podobnem do szczepienia
ospy, tylko bez wywoływania krwawienia,
dokonywaniu specjalnym lancetem kilkun-
stu powierzchniowych draśnięć skóry — na
przedramieniu najlepiej — przecinających
naskórek, ale nie docierających do naczyń
krwionośnych. Szczepienia dokonywane są
w ostepach: drugie po 8-miu dniach po
pierwszem, trzecie w 14 dni po drugiem,
następnie po upływie 20 dni, po ostatniem po-
przedzającym. Szczepień tych do zupełnego
wyleczenia i utrwalenia wyniku wystarcza
5 do 6-ciu. Procent wyleczonych zupełnie tą
metodą reumatyków i artretyków jest tak
znaczący, że najzupełniej uprawniona do nazwa-
nia cutivacciny nową zdobyczą lecznictwa.

Dr. S. C.

Krwawy siew bandyty.

Zabił staruszkę, ograbił mieszkanie i znikł bez śladu.

(xy) Wieś Somella w Hiszpanji była o-
negdaj widownią krwawego czynu karane-
go już więzieniem bandyty, nazwiskiem
Conti, który

włamał się do jednego z domów w czasie
nieobecności mieszkańców.
Conti chwycił strzelbę, leżącą na kominku i
dwa pudełka naboju. Wychodząc z domu,
natknął się na wracającego właśnie właście-
ciela domu, 78-letniego staruszkę, który wz-
wał go do oddania zabranych przedmiotów.

W odpowiedzi na to Conti strzelił dwu-
krotnie, raniąc go ciężko. Zawłócił go na-
stępnie do kuchni, gdzie zakłół go nożem.

Zauważywszy następnie w drugim poko-

ju żonę staruszkę, związał ją i zgwałcił. Po-
tem przeszukał cały dom, zabrał niewielką
sumę pieniędzy i wdarł się do sąsiedniego
domu, w którym znajdowały się dzieci.

Zwiąawszy dzieci, przeszukał również
wszystkie szuflady, ale nie znalazł pie-
niędzy.

Wziął tylko ze sobą większą ilość naboju.
Scigany następnie przez zaalarmowaną straż
cywilną

przesadził rzekę i znikł na drugim jej
brzegu.

ten kilimek i jego głos przy trzepaniu... Już
zasypiam... Woda... woda... zboże... zboże...
Zrywam się. Co to jest? Kogo zarzynają?...
Ach, znówu te nerwy! Przecież to kataryn-
ka!... Niech sobie biedak zarobi! Był jego
żona tylko nie śpiewała „Bubliczki“... Osta-
tecnie muzyka uspokaja nawet zwierzęta,
więc dlaczegożbym ja nie mógł spokojnie
zasnąć... Trzeba tylko przeczekać repertuar...
O, psia koś! Akuratnie przyszedł ten chole-
ryczny handeles... Kto znówu trzepie?! Nie
słychać zupełnie śpiewu pani katarynkarzo-
wej, tem bardziej że pies samego pana gospo-
darza szczeka, jak warjat... No, handeles po-
szedł. Chwała Bogu! Czemu ci kataryniarze
przeciągają dziś wyjątkowo swój program?...
Aha! To już nie ci, tylko ten skrzypek w o-
kularach ze swoim bębem, grającym na
bębnie. Psia koś, kataryniarze byli przed
nim i zrobili mu konkurencję... Trzeba jednak
spać... Woda... woda... zboże faluje... woda fa-
luje... Oho!... U pana majora trzepią coś no-
wego... Pewnie french, bo spodnie już wytrzo-
pane... Szkoda, że trzepią teraz, kiedy wła-
śnie jakiś podwórzowy artysta popisuje się
deklamacją na podwórzku i służące ze wszy-
stkich ganków się śmieją. Wodocznie coś dow-
cipnego, choć nie pewnego, bo i na dramacie
ludzie nieraz śmieją się w teatrze... Czego ta
baba z napręciwką tak klóci się ze stróżo-
wami... Masz sobie! Teraz ten wrzeszczy, że
chce kupić flaszki! Akuratnie teraz, kiedy
klótnia staje się najbardziej interesująca...
Uwaga! Zaraz będzie koncert na mandolinie,
bo już słysze jak na balkonie brzęczy... Wo-
da... woda płynie — zboże się kołysze... żyto
i pszenica... woda faluje — spać... Mandolina
nie szkodzi, gdyby ta gruba kucharka nie
śpiewała przy prasowaniu... Ostatecznie od
śpiewu się nie umiera... Bójcie się Boga, już
noe, a ja nie śpie! Woda... woda... zboże... zbo-
że... Aha, to gramofon pana inżyniera... Cału-
je pani dłoń, madame. Ja się boję sama spać...
Ohi, chi, chi! A ja się nie boję!... Ktoś trzepie
jeszcze przedko zimowe palto, aby do rana mo-
le go nie zjadły... Całuje pani dłoń madame!
Woda... woda faluje... zboże... zboże się ko-
łysze... Ratunku, policja!...

Hołd dla lotników amerykańskich.



(d) Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy moment oddania hołdu lotnikom amerykańskim przy mogile na Cmentarzu Obronców Lwowa, którzy polegli w czasie rozgromienia armji Budiennego pod Lwowem. Od lewej strony widzimy: komisarza

rzadowego dra Nadolskiego, pułk. Niezabitowskiego, wojewodę hr. Gołuchowskiego, majora armji amerykańskiej Emera Yeagera, Komandora marynarki amerykańskiej Wiliama S. Bainbridge, gen. Neugebauera, prez. T. Höflingera i generała Majewskiego.

Tak długo dzban wodę nosi.....

JAK PAN LEBNER NA PARYSKIM BRUKU UPRAWIAŁ PRZEMYSŁ I JAK MU SIĘ POWINĘŁA NOGA.

(1) Pan Lebner uciekł z Rosji do Paryża. Raz występował tam jako Rosjanin, ofiara bolszewików, to znów jako Polak, zależnie od okoliczności, jaka się nadarzała, by naciągnąć „ziomków” na zaponogę. Uprawiał też szczególny przemysł na paryskim bruku. Wieczorami zbliżał się do pań, które szły same i prosił:

— Wybaczcie, madames! Chciałbym prosić o przysługę. Jestem Rosjaninem. Chwilowo bawie w Paryżu i mam tylko ruble przy sobie. Ponieważ banki już zamknięte, prosiłbym, czy by mi panie na ten banknot tysiączrublowy nie pożyczły 500 franków. Dadzą mi panie swój adres, a ja, oczywiście jutro zgłoszę się z długiem i odbiorę moje 1000 rubli.

Trick ten przynosił zyski, a prócz zysków niejedną miłą niespodziankę.

Zagadnietą dawała 500 fr. i otrzymywała banknot bez wartości. Często zapraszała do siebie tego eleganckiego, przystojnego emigranta rosyjskiego, który umiał zresztą korzystać z przygody, nie narzucając się już więcej.

Tak więc działo się dobrze panu Lebnerowi na paryskim bruku i miał pan Lebner pieniądze, przygody miłosne i widoki, że może kiedyś zakocha się w nim amerykańska księżniczka dolarowa.

Niedawno temu zaczął pan Lebner wieczorem na ulicy Rivoli żonę pewnego bankiera, prosząc o pożyczkę 500 fr. na banknot tysiączrublowy.

Pani ta okazała w pierwszej chwili duże zdziwienie, po chwili jednak oświadczyła, że wybawi go z kłopotu.

— Nie mam wprowadzić przy sobie tyle pieniędzy — rzekła — lecz w pobliskiej kawiarni siedzi mój mąż. Zaczekaj pan na rogu ulicy. Zaraz wrócę, tylko od męża wezmę pieniądze.

Lebner był zadowolony i czekał na rogu ulicy powrotu „nieznajomej”. Wreszcie ukazała się, lecz nie sama. Towarzyszył jej agent policji, który rozpoczął indagację.

— Ten pan spotkał mnie na tej samej ulicy przed trzema laty — wtrąciła bankie-

rowa. — I wtedy również prosił o pożyczkę 500 fr. pod zastaw tysiąca rubli. Dałam mu wtedy tę kwotę. W domu dopiero dowiedziałam się, że te ruble są bez wartości, wycofałam z obiegu.

Lebner przyznał się do winy. Aresztowano go. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa. Adwokat jego usiłował wyciągnąć go z opresji i przedstawić sprawę w ten sposób, by Lebner wyglądał na ofiarę anormalnych stosunków. Ot półgłupek, chowający banknoty, które wyszły z obiegu, niezdający sobie z tego sprawy, że straciły one swoją wartość. —

W szale rozpaczy...

POWIESIŁA CZWORO SWOICH DZIECI. POCZEM POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO. PRZESZŁOŚĆ ZACIĄŻYŁA NAD JEJ ŻYCIEM. — LEK PRZED PRAWEM. — OKRUTNY SAMOSĄD WYDAWAŁ SIĘ JEJ MNIEJ STRASZNYM.

(2) W miejscowości Oisberg, w powiecie Amsteten (Austria) rozegrał się ubiegłych dni wstrząsający dramat rodzinny. Żona robotnika Scheuchla, trzydziestoletnia Aurelja, powiesiła czworo swoich dzieci w wieku od 10 miesięcy do lat siedmiu, poczem popełniła samobójstwo.

Jak zeznali sąsiedzi w śledztwie, które po tym wypadku przeprowadziła policja miejscowa, Aurelja Scheuchl kilkakrotnie już próbowała pozbawić się życia. Wyglądała zawsze, jak człowiek, który lęka się, że każdej chwili spadnie nań wielkie nieszczęście.

Jak się okazało teraz, zandarmerja wezwana niedawno temu Aurelję Scheuchl dla złożenia zeznania, czy jest identyczną z poszukiwaną przez policję wiedeńską Aurelję Leitner, która w roku 1922 służyła w Wiedniu za kucharkę i ścigana jest za kradzież.

Aurelja Scheuchl oświadczyła, że niema nic wspólnego z ową Aurelją Leitner.

Skłamała i, lekając się następstw, popełniła czyn straszny.

Nie chciała drobnych dzieci zostawić bez opieki. Nieraz zapewne była świadkiem, jak marnie giną takie maleństwa, gdy nie staje matki w rodzinie wyrobniaka, żyjącego z dziennych zarobków.



NESTLÉ'A MACZKA
DLA DZIECI

zawiera najlepsze
ezwajcarskie mleko
alpejskie, sproszko-
wany suchar ze ślodu
pszenicy, oraz tak
ważne dla rozwoju
kośćca sole mineral-
ne, a ponadto mieści
w sobie również bogate
witaminy ekstrakty,
dzięki którym
działa zapobie-
gawczo przeciw
chorobie angiel-
skiej (krzywicy)



Lecz klient jego przerwał te patetyczne wywody i rzekł:

— Nie przeciągajmy sprawy, panie mój cenasiu! Przy moim fachu musi się być przygotowanym na to, że może nastąpić kara. Chcę następstwa te ponieść z godnością. Na przyszłość będą się starał zachować w pamięci fizjognomję pań, do których się zwracałam. Nie mam też urazy do mojej oskarżycielki. To ja winien jestem, że nie zapamiętał rysów jej twarzy. Do końca życia zachowam dla dam wierność i miłość. Są lepsze od mężczyzn. Mniej podejrzliwe, a przytem ileż to ja przegód przeżyłem przy zawieraniu tych znajomości pięćset-frankowych! Z mężczyznami nie udawały się pożyczki, no i nie było możliwości, by połączyć praktyczne z tem, co przyjemne.

Tak mówił p. Lebner, a sędzia słuchał z uśmiechem i ogłosił po chwili wyrok skazujący eleganckiego oszusta na pół roku aresztu.

Aurelja Scheuchl była dobrą żoną, wzorową gospodynią i troskliwą matką.

Umiała dzieci, ubrała je w czystą bieliznę i odświętne szatki, włożyła im wyczyszczone „na glanc” buciki. Resztę garderoby swojej i dzieci ułożyła starannie w kuferek. Wyszorowała podłogę, posprzątała w izbie kuchence tak, jak to zazwyczaj czyniła niedziela — i potem dopiero przystąpiła do wykonania swego szalonego zamiaru.

Dwoje najmłodszych dzieci powiesiła u nog łóżka. Dwoje starszych na ramie okiennej. Następnie ciała ich ułożyła w łóżko, wetknęła każdemu dziecku obrazek święty w dłoń, złożone, jak do modlitwy, a w końcu powiesiła się sama na trzecim oknie.

Gdy mąż wrócił wieczorem z pracy, zastał drzwi mieszkania zamknięte. Okna pozasłaniane były chustami i prześcieradłami. Wyważył jedno okno i natknął się na trupę żony. Krzyknął przeraźliwie. Krzyk jego posłyszeli sąsiedzi i zbiegli się wszyscy domownicy. Znalezione list pożegnalny Aurelii Scheuchl, pisany do męża. Ostatnie pożegnienie i prośba, by źle o niej nie myślał.

By nie sądził o niej ujemnie z powodu wypadku, gdy dowie się, że była... złodziejką, zanim ją go poznała i została matką jego dzieci.

SUKNIE FULAROWE

1921

sensacyjne ceny Kopernika 17.

Naiwna, czystą duszę posiadała Aurelia Scheuchl.

Kto wie, co popchnęło ją kiedyś do zło-
dziejstwa.

Glupota? Ciekawość? Lekkomysłowość?

Nieprzeparty przymus wewnętrzny?

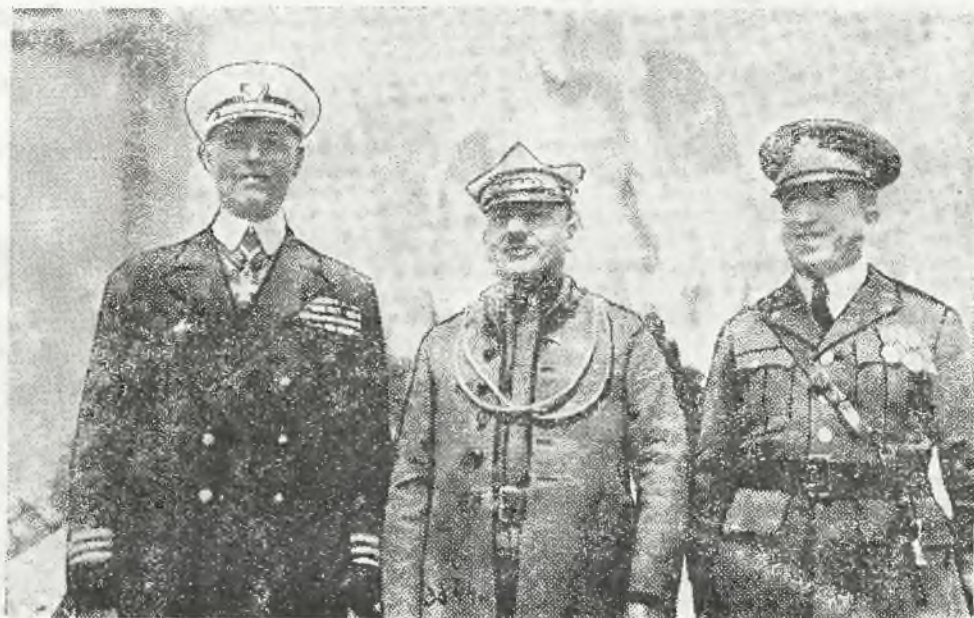
Zyla potem w ciągłej obawie, że wpadnie
w ręce policji.

A gdy już była szczęśliwą matką i żoną
uczciwego człowieka i wolno jej było cie-
szy się szacunkiem znajomych, wróciło wi-
dmo przeszłości, by straszyć na nowo.

Wezwanie, by sławić się u miejscowej
żandarmerji, przesłuchanie, nowe kłamstwo
i lęk, że nieprzyznanie się do swej przesz-
łości zaważy fatalnie na życiu jej męża i dzie-
ci, odebrały jej do reszty zdolność rozumo-
wania logicznego. Zresztą, czy ona umiała
logicznie myśleć? Kierowała się tylko in-
tuicją.

Zabiła dzieci swoje i siebie. Dokonała sa-
mosądu i to wydawało się jej mniej strasz-
ne, niż ów sąd, zawieszony nad nią przez
prawo i ustawę.

Delegaci amerykańscy we Lwowie.

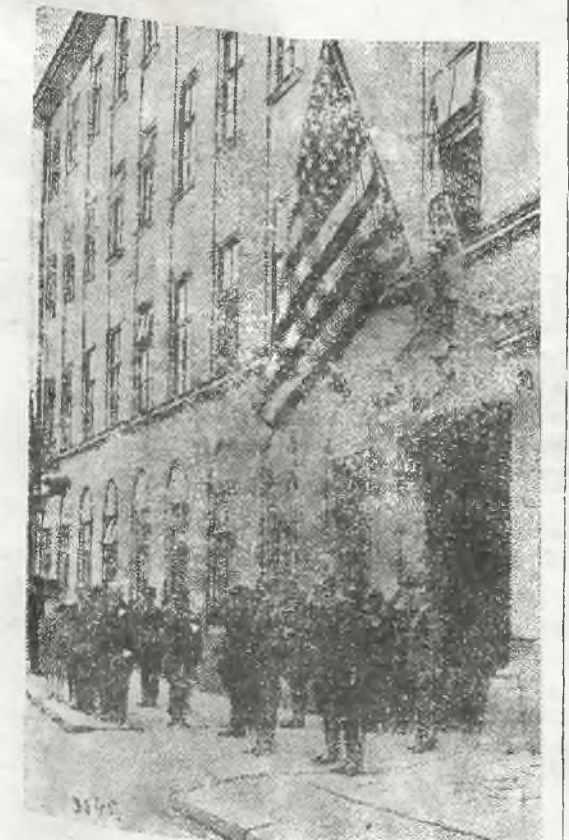


(d.) Na tradycyjna uroczystość wieńcze-
nia mogiły lotników amerykańskich: Edmun-
da Gravesa, Arthura Kellego i Mac Calluma,
którzy zginęli w walce o Lwów, odpierając
najazd konnicy Budiennego, przyjechali
trzej delegaci z Ameryki. Widzimy ich obok
pomnika poległych Bohaterów. Od lewej

strony: komandor marynarki amerykań-
skiej Wiliam S. Bainbridge, delegat Polonji
amerykańskiej, Antoni Marunik, w stroju so-
kolim i major Emer Yeager, atache wojsko-
wy przy poselstwie Stanów Zjednoczonych w
Warszawie.

POMYŚL o WYJEZDZIE na Wystawę w Poznaniu.

Flaga amerykańska na gmachu Komendy placu we Lwowie.



(d.) Z okazji święta amerykańskiego i
wieńczenia mogiły lotników amerykańskich
na Cmentarzu Obrońców Lwowa, odbyło się
przy asyście kompanji honorowej zawiesze-
nie flagi amerykańskiej na gmachu Komendy
placu przy ulicy Wałowej. Uroczystą tę
chwilę przedstawia powyższe zdjęcie fotogra-
ficzne. Przed gmachem stoją przedstawiciele
wojskowości, oraz goście amerykańscy z p.
Kotnowskim, prezesem Polsko-Amerykań-
skiego Towarzystwa w Warszawie; na czele.

Miljoner -- morderca.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE SZOFERA. — PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO, KTÓRE ZMIENIŁO SIĘ W MORDERSTWO. — USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO W CELI. — NAJGŁOŚNIEJSZY PROCES OD CZASÓW PROCESU LANDRU'EGO.

(xy) W wielkiem prowincjonalnem mie-
ście francuskim Limoges rozpoczął się w
tych dniach przed sądem przysięgłych pro-
ces niejakiego Karola Barataud, syna miljo-
nera,

oskarżonego o podwójne morderstwo,
którego sprawa od półtora roku prawie, bo
od stycznia 1928, nie przestaje zajmować opi-
ni całej Francji.

Pozornie wygląda to na bardzo pospolite
morderstwo. Ofiarą jego był szofer taksówki
paryskiej, Etienne Faure, którego Barataud
najął do dalekiej jazdy poza miasto.

w drodze go zamordował i ukrył ciało,
tak, że dopiero później psy policyjne je
odkryły.

automobil po drodze porzucił, a sam koleja
powrócił do swego miejsca pobytu, to jest do
Limoges.

Sprawę jednak wikła to, że nie można
odkryć powodu zbrodni.

Nie była nim chęć rabunku, bo Barataud jest
milionerem, synem bogatego fabrykanta w
Limoges, a jego tłumaczenie się pierwotne,
że dokonał zabójstwa wskutek sprzeczki
z szoferem,

jakkolwiek blachej, możeby znalazło wiare,
gdyby nie to, że zamordowany szofer, wyje-
żdżając był bardzo niespokojny i jakby prze-
straszony, i przedewszystkiem, gdyby nie
drugie morderstwo, popełnione przez Bara-
tauda, już po aresztowaniu.

Pod pozorem zmiany bielizny, przed uda-
niem się do więzienia, pozwolono Barataudo-
wi wrócić do domu pod osłoną żandarmerji.
W domu pozostawiono Baratauda samego,
nie przypuszczając, że znajduje się tam jego
przyjaciel i towarzysz zabaw i hulańek, Ber-
trand Peynet.

Barataud znalazł się jednym skokiem na
drugim piętrze domu.

chwycił słuchawkę telefonu i zawiadomił
swego adwokata, że popełnia samobój-
stwo wraz ze swoim przyjacielem Payne-
tem.

Potem wrócił do pokoju chorego ojca, ucaio-
wał go i zszedł na pierwsze piętro, gdzie wła-
śnie Peynet pisał w pokoju list.

Barataud zastrzelił go z karabinu, znaj-
dującego się w pokoju, a potem chciał
popełnić samobójstwo, ale przeszkodził
temu żandarmi, którzy wpadli do pokoju
i rozbili Baratauda.

Baratauda umieszczono w więzieniu. --
I tutaj zaczyna się nowe historje. Naj-
pierw uciekł z więzienia groźny bandyta
Bro. Więźniowie stwierdzili jednogłośnie,
że była to ucieczka zorganizowana wła-
ściwie dla Baratauda.

Równocześnie dozorczy więzienn wykryli, że
ojciec Baratauda dostarczał do więzienia sy-
nowi swojemu papierosów.

których ustniki zrobione były z 1000
frankówek.

W przeddzień stawienia się przed sądem
Barataud usiłował popełnić samobójstwo i
zranił się lekko jakimś tępym narzędziem
w czasie wykonywania w celi prac,

przyczem zranił również jednego z współ-
więźniów. Jak ogólnie twierdzą, Barataud
chce w ten sposób

nie dopuścić do stawienia go przed
sąd.

Mimo to trybunał sądowy jest zdecydowany
sprowadzić Baratauda siłą do salisadowej,
gdyby się opierał pojęć dobrowolnie.

Tajemnica obu jego morderstw jest do-
tychczas niewytłumaczona. Jak przypuszcza-
ją, Barataud miał współników. Sam on twier-
dzi, że do zabicia szofera namówił go jeden
z przyjaciół. Który?

Niewiadomo.
Barataud prowadził bowiem halaszcze
życie i był znanym homoseksualistą. --
Miał on rozległe stosunki z różnymi mło-
dzieńcami.

Sensacyjny ten proces uważają
za najbardziej głośny od czasu słynnego
procesu Landru'ego.
Proces Baratauda wzbudził szaloną sen-

Dziś Wyścigi konne

POCZĄTEK: GODZINA 15:30

na torze im. F. Jurjewicza, na Persenkówce.
Stacje autobusowe: ul. Wałowa i Tor wyścigowy.
Cena pojedynczego przejazdu 1 zł.

2271

sację nietylko ze względu na stanowisko społeczne i finansowe oskarżonego Baratauda, ale również dlatego,

ponieważ historia obu morderstw jest okryta tajemnicą, podobnie jak morderstwa słynnego Landru.

Barataud nie podał w śledztwie żadnych podobieństw popełnionych zbrodni, starając się uniknąć wszelkich odpowiedzi i zamazać jak najbardziej sprawę.

Niezwykle było również zachowanie się Baratauda w więzieniu.

Dwukrotnie już popelniał on samobójstwo, chcąc w ten sposób przeszkodzić stawieniu go przed sąd przysięgłych. Nawet na dzień przed rozprawą zranił się widelcem w brzuch, mimo straży, która czuwała nad nim.

W ostatniej chwili obrońcy Baratauda chcieli doprowadzić do odłożenia procesu i przekazania go innemu sądowi, wedle przyśługujących im ustaw, z powodu braku kompletu sędziów przysięgłych, ale na życzenie Baratauda wstrzymali się od tego. Okazał on bowiem niespodzianie chęć jawienia się przed sądem przysięgłych.

Onegdaj rozpoczął się więc przed sądem Haute Vienne w Limoges proces Baratauda, gromadząc w sali sądowej ogromne tłumy publiczności.

Wszak Barataud znany był w Limoges z swoich miljonów i wybryków!

Wśród głocho milczenia wprowadzono Baratauda do sali. Wszedł on w otoczeniu pięciu żandarmów. Jest to mężczyzna elegancki, wysoki, o wybornych manierach. W więzieniu zapuścił sobie brodkę. Twarz jego powleczone była śmiertelną bladeścią.

Na rozprawę przybył w eleganckim czarnym ubraniu, które kazał sobie przynieść z domu poprzedniego dnia.

W czasie odczytywania aktu oskarżenia, wyszczególniającego wszystkie momenty zamordowania szofera taksówki Stefana Faure'a i młodego przyjaciela Baratauda, Bertrand'a Faurera, Barataud

nie drgnął nawet, błędząc wzrokiem po sali.

W czasie przesłuchania Barataud odpowiada głośnie bardzo słabym,

wywołując niestannie protesty ze strony przewodniczącego i ze strony publiczności, która nie słyszy jego słów.

Pomagają mu obrońcy, powtarzając jego słowa.

Barataud robi naogół wrażenie człowieka, który udaje głupiego. Co prawda, nie zdradza on większej inteligencji, ale przesadza, twierdząc, że nie pamięta, kiedy udał się na front i za co otrzymał odznaczenie wojskowe.

Powołuje się natomiast na to, że był chorzy w wojsku i cierpiał na chorobę umysłową.

Władze wojskowe nie potwierdziły jednak tego faktu.

Okazuje się następnie, że Barataud rozdał ogromnie dużo pieniędzy, aż ojciec wstrzymał mu wypłatę.

Barataud zadłuził się więc coraz bardziej u rozmaitych ludzi.

Przewodniczący naciska na Baratauda, aby podał szczegóły zamordowania szofera Faure'a i wykazał swoje alibi, na które się powoływał w śledztwie.

Barataud nie umio jednak udowodnić, co robił w czasie morderstwa popełnionego na Faurze.

O podróży samochodem Faure'a z kupcami drzewnymi opowiada Barataud bardzo niejasno. Twierdzi tylko,

że o zamordowaniu szofera dowiedział się dopiero od swoich przyjaciół,

k którzy go prosili, aby ich ratował. Jacy to przyjaciele? Niewiadomo. Mimo to, jak stwierdzono, Barataud

bawił się następnie w jednym ze znanych lokalności nocnych w Limoges,

używając do jazdy samochodu zabitego Faure'a.

Barataud broni się tem, że nic nie wie, co się z nim działo.

Rozprawa trwa dalej.

Sensacyjny proces cyganów-ludożerców.

Zamordowanie pary małżeńskiej Kocerów. -- Mord dokonany na osobie chłopki. -- Przewodniczący obiecuje Filkemu stryżek.

(xy) Po wizji lokalnej, jaka odbyła się w Preszowie, w sprawie zamordowania chłopca Ondeka, przystąpił sąd do rozpatrywania trzeciego morderstwa, a mianowicie morderstwa, dokonanego na parze małżeńskiej Kocerów.

I tym razem usiłowali wszyscy cyganie zaprzeczać i kłamstwami zwać z siebie winę.

Oskarżony Paweł Rybar przyznał się, że brał udział w zamordowaniu kupca Ruznyaka i pary małżeńskiej Kocerów na rozkaz Filkego.

W innych morderstwach nie uczestniczył. Przesłuchiwany powtórnie w sprawie wizji lokalnej w Preszowie, odbytej poprzedniego dnia, oskarżony Eugeniusz Rybar spogląda lekko na Filkego. Na to mówi do niego przewodniczący:

— Nie bój się Filkego, nie spotkasz się już nigdy z tym człowiekiem, mów tylko prawdę.

Wówczas oświadcza Rybar,

— Gdy szajka wyszła z Moldawy na zamordowanie Ruznyaka, Filke miał ze sobą siekiere. Ja stałem na dworze na straży i otrzymałem z łupu 25 koron. Paweł Rybar zabrał mi również z sobą, gdy mordowano Kocerów. Filke ustawiał nas dookoła domu. Stojąc na straży słyszałem,

jak wewnątrz w domu jakaś osoba straszliwie zawodziła.

Z łupu nie otrzymałem nic.

Inni cyganie zaprzeczają.

Sąd przechodzi następnie do rozpatrywania sprawy czwartego morderstwa.

W jesieni roku 1926 zamordowana została w lesie koło Koszyc pewna chłopka. Zwłoki jej znaleziono dopiero w roku 1927. W kwietniu 1927 Filke przyznał się sam do czynu. W śledztwie przyznali się następnie inni cyganie.

Jano zeznaje, że kobietę udusili Paweł Rybar i Józef Hudak. Gdy kobieta leżała martwa na ziemi, Rybar i Filke ograbili ją.

Eugeniusz Rybar zeznaje:

— Paweł Rybar przemówił do kobiety i zapytał ją, dokąd idzie. Gdy odpowiedziała, że do Koszyc,

Rybar oświadczył jej, że nie pójdzie już więcej do Koszyc.

Potem zaczął ją dusić. Kobieta zaczęła jęczeć i wołać:

„Ja nie nic zrobiłam. Jestem wdowa i idę do Koszyc szukać pracy!“

Paweł Rybar zaprzecza temu. Podobnie Dezydery Peciś nie przyznaje się do współudziału. Kiedy Filke oświadcza, że Peciś nie brał istotnie udziału w morderstwie, przewodniczący mówi do niego:

— Teraz nie o nim nie wiesz, a sam wpłatałeś go w tę sprawę. Zastępniesz na stryżek i dostaniesz go.

Przyjmując go! — odpowiada Filke.

Na tem rozprawę przerwano i odłożono na dzień następny.

Podpis pod groźbą rewolweru.

ZUCHWAŁY NAPAD NA NOTARJUSZA I UJĘCIE ZŁOCZYŃCY.

(xy) W niebezpieczną pułapkę wpadł onegdaj notarjusz Martelly z Antibes koło Nicei. Otrzymał on rano wezwanie telefoniczne od swojego klienta, p. Jacquesa, aby przybył do jego willi. Kiedy notarjusz przybył do wskazanej willi, został przyjęty przez p. Jacquesa w jego biurze. Po kilku słowach rozmowy

p. Jacques wyjął gwałtownie rewolwer i kazał notarjuszowi podpisać czek na sumę 150.000 franków.

Notarjusz chciał się bronić, chwycił nawet za rewolwer napastnika, ale zranił się tylko w rękę. W końcu musiał drżącą ręką podpisać czek.

Wówczas p. Jacques chwycił czek, wybiegł z pokoju i zamknął notarjusza na klucz.

Po dłuższych zabiegach udało się w końcu notarjuszowi wydostać z willi i zawiadomić policję.

Tymczasem Jacques pobiegł do banku, chcąc zrealizować czek.

Kasjer wahał się początkowo, widząc na czeku niepewny podpis i plamę z krwi, ale otrzymawszy telefoniczną odpowiedź z biura notarjusza, że może wypłacić sumę, skoro jest na niej podpis autentyczny, wydał pieniądze.

W chwili po odejściu p. Jacquesa zatelefonowano do banku, aby nie wypłacać pieniędzy na czek p. Jacquesa.

Ale było już za późno. Jacques znikł.

Policji udało się jednak aresztować żo-

nę Jacquesa, która wróciła właśnie z Nicei do Antibes. Nie wiedziała ona nic o zbrodniczym postępku męża, który powiedział jej tylko na pożegnanie:

„Do widzenia dzisiaj wieczorem“.

To wystarczyło policji. Otoczyła ona willę Jacquesa strażą. Istotnie w nocy rozległ się gwizd.

To Jacques wzywał żonę.

Z cienia nocy wyłoniła się postać. Był to Jacques.

Schwytano go i znaleziono przy nim 150.000 franków.

Potem odstawiono go do więzienia.

Omali nie straszna katastrofa autobusowa.

Stryj, w maju.

(r) Autobus Lw. 8113, stancowiacy własności firmy Sokal i Schreiner Boryslaw, kursuje na linii Boryslaw—Drohobycz—Stryj i z powrotem.

Onegdaj autobus ten naładowany pasażerami, wracał ze Lwowa. W oddaleniu około 15 km. ze Lwowa, nadjechał szwadron kawalerji. By nie tamować komunikacji, kontynuowali pojedynczo przy rowie. Nagle jeden koń się sploszył i wbiegł na środek drogi. Zanim szofer zatrzymał autobus, już uderzył o ko-

W pewnym momencie pasażerowie z przerażeniem odczuli wstrząs i spostrzegli, że konie, idące z prawej strony autobusu, uderzyły z całej siły w autobus. Z przestrachu zamarli oddech w piersi, widzieli bowiem, że autobus posuwa się w kierunku rowu, a co by się stało, to można sobie wyobrazić. Na szczęście — jakby cudem — konie, idące z lewej strony autobusu, również uderzyły o niego, powodując w ten sposób zanurę i równowagę. Przez to uderzenie autobus się zatrzymał i w ten sposób szczęśliwie uniknięto strasznego wypadku. Wskutek wstrząsu rozprysnęła się przednia szyba i 1 pasażer, którego nazwiska nie mogliśmy ustalić, odniósł rany tłuczone na twarzy.

VARIETE „MOULIN ROUGE” na HELANCE

we Lwowie, — ul. Świętego Wojciecha
Przedstawienia tego KABARETU odbywać się będą od dnia 1-go czerwca codziennie od g. 8-mej wieczorem w ogrodzie HELANKI — od g. 1030 w nocy w Barze — program pierwszorzędných sił artystycznych, jak podają afisze. Ceny umiarkowane. 25250

Rozbita kasa w Synowódzku Wyżnem.

(d.) Wczoraj lwowski Urząd śledczy policyj państwowej zawiadomiono telefonicznie ze Stryja, że minionej nocy w Synowódzku wyżnem, zostało dokonane włamanie kasowe. Mianowicie nieznani sprawcy dostali się do biura, znajdującego się tam tartaku pod firmą „Gadulba”. Rozbili oni tam dużą kasę wertheimowską, z której kradli w gotówce 4.000 złotych. Jak ślady wskazują sprawcy tego włamania zbiegli w kierunku Lwowa.

Wielkie włamanie przy ulicy Grodzickich.

(d.) Ubiegłej soboty nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Bronisława Drzewieckiego i Pola Kiszyńskiego, znajdującego się w rzeczywistości przy ulicy Grodzickich 1. Złodzieje zabrali stamtąd większą ilość garderoby i biżuterję, wyrządzając powyż wymienionym szkodę na 8.500 zł.

W sprawie tego włamania Wydział śledczy policyj państwowej wdrożył dochodzenia, w toku których wpadł na trop, gdzie zostały ukryte rzeczy, pochodzące z tej kradzieży. — Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili rewizję w mieszkaniach Rozenbergów i Goldbergów w rzeczywistości przy ulicy Pilnikarskiej 1. 6. U wymienionych znaleziono część garderoby Drzewieckiego i Kiszyńskiego, którą poszkodowani rozpoznali jako swoją własność. Wobec tego policja aresztowała Feigę Rozenberg i Karolinę Goldberg, które jako blatiniecki odpowiadają będą przed sądem za współudział w kradzieży przy ulicy Grodzickich 1. 1.

Pościg policjanta konnego na ulicy św. Marcina.

(d.) Jeden z posterunkowych konnych, pełniąc w nocy służbę patrolową, przejeżdżał przez ulicę św. Marcina. W połowie tejże zauważył dwóch osobników podejrzanych, uchodzących w kierunku rzeźni miejskiej, którzy nieśli ze sobą tłumoki o nieznanej wartości. Posterunkowy, inwigilując tych osobników, skrył się za parkan i przeczekał aż ci wyjdą na pastwisko. Następnie podążył za nimi, a gdy oni znajdowali się w odległości około 50 kroków od niego, wezwał ich do zatrzymania się.

Gdy wezwani stanęli na miejscu, posterunkowy rozpoznał w nich jednego złodzieja mieszkaniowego, a to Marceliego Opolskiego, kilkakrotnie karanego. Po przytrzymaniu tych osobników, posterunkowy eskortował ich do trzeciego komisariatu policyjnego przy ulicy Balonowej.

W drodze eskortowani nagle porzucili tłumoki na ziemię i sami poczęli uciekać. Wobec tego posterunkowy w ich kierunku oddał jeden strzał rewolwerowy, który chybił. Po tym strzale towarzysząc Opolskiego zbiegli w zarośla sąsiedniego ogrodu, a za uciekającym Opolskim posterunkowy puścił się konno galopem i zdolał go dopędzić. Przytrzymanego Opolskiego posterunkowy z tłumokiem sprowadził do komisariatu, w którym stwierdzono, że tłumok Opolskiego zawiera pięć kilimów i parę spodni, pochodzących z kradzieży.

50-lecie Towarzystwa Naftowego

honorowi członkowie. — Akademia Jubileuszowa. — Przyjęcie.

(d.) Przez dwa dni Krajowe Towarzystwo Naftowe obchodziło uroczyste 50-lecie swego istnienia. W pierwszym dniu odbyło się posiedzenie Wydziału i Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którym honorowymi członkami mianowano: ministra inż. Kwiatkowskiego, pierwszego sekretarza Towarzystwa dra Olszewskiego, prezesa Izby Inżynierskiej inż. Gąsiorowskiego i Felicjana Łodzińskiego, najstarszego naftciarza polskiego.

Drugiego dnia w sali Izby przemysłowo-handlowej odbyła się uroczysta Akademia Jubileuszowa, w której między innymi udział wzięli: jako reprezentanci ministerstwa dra Olszewskiego, prezesa Izby Inżynierskiej prezydenta górnictwa Cybulski, szef kancelarii prezydenckiej Poeche i naczelnik dr. inż. Friedberg, dalej wojewoda hr. Gołuchowski, generał Neugebauer, komisarz rządowy dr. Nadolski, prezes sądu apelacyjnego Czerwiński itd.

Akademję zagał p. Długosz, prezes Tow., poczem przemawiali: dyr. Cybulski, dr. H. Kolischer, prezydent Izby handlowej, komisarz dr. Nadolski, prof. Rogala, prof. Bielski z Krakowa, prof. inż. Rybicki, dr. Krzemicki, poseł Wojciechowski, inż. Bartoszewicz i dr. Kielski. Następnie referaty o działalności Towarzystwa wygłosili: dr. inż. Olszewski, dr. Bartoszewicz, dr. Noskiewicz i dr. Schüttel. W czasie Akademii śpiewał Chór technicki.

Po Akademii w salach hotelu George'a odbyło się przyjęcie, w czasie którego prezes Długosz wznosił toast na cześć Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Rządu, wojewoda Gołuchowski na pomysłność rozwoju Towarzystwa, poczem przemawiali dyr. Cybulski, inż. Szczepanowski, dr. Bartoszewicz i inż. Brzozowski.

Śmierć rowerzysty pod kołami autobusu

Na drodze Lwów-Brzuchowice zginął syn rzeźnika.

(d.) Wczoraj przed południem na drodze między Lwowem a Brzuchowicami wydarzył się tragiczny wypadek, który, pochłoniął życie ludzkie. Przyczyną tego był autobus Nr. 7681, kursujący na tej przestrzeni.

Rano na przejażdżkę rowerem w kierunku Brzuchowice wybrał się Herman Katz, liczący 14 lat, syn rzeźnika, zamieszkałego w Zamarstynowie. Gdy Katz następnie wracał już do domu, z przeciwnej strony nadjechał autobus powyż wspomniany. Przy wy-

mianiu autobus z całą siłą potracił jadącego rowerem Katza. Skutkiem tego rower się przewrócił, a Katz upadając na ziemię, runął na kamienie. Doznał on złamania czaszki i krwotoku.

Po wypadku natychmiast wstrzymano autobus, a szofer dającego słabe oznaki życia Katza zabrał do autobusu celem przewiezienia do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego przy placu Strzeleckim. Jednak Katz w drodze zakończył życie.

Wypadek czy też zbrodnia obok stawu w Zamarstynowie.

(d.) Jak wiadomo, w Zamarstynowie znajduje się mały stawek. Wczoraj przed południem obok tego stawku zabawiła się Ruchla Nemis, licząca dwa lata, przebywająca tam w towarzystwie swej matki. W pewnym momencie matka oddaliła się od miejsca zabawy córeczki, która pozostawiła bez opieki. W tym czasie nad stawkiem powstał krzyk obcych i alarm, że mała Ruchla tonie. Pospieszono więc dziecku z pomocą i po dłuższej chwili wydobyto dziewczynkę z wody. —

Nieprzytomną dziewczynkę ułożono na brzegu, a przybyłe Pogotowie ratunkowe przy pomocy sztucznego oddychania przywróciło ją do przytomności. Następnie karetką uratowaną Ruchlę w bardzo groźnym stanie życia przewieziono do szpitala imieniem św. Zofii.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że mała Ruchla z własnej nieostrożności nie wpadła do wody, lecz ją dwaj osobnicy umyślnie wrzucili, przeto w tej sprawie policja wdrożyła dochodzenia.

Natomiast nie poszcześciło się włamywaczom w rzeczywistości przy placu Marjackim 1. 9. Tam usiłowali oni włamać się do biur firmy Schenkla, jednak zostali spłoszeni i musieli uciekać.

W nocy przez otwarte okno jakiś złodziej dostał się do mieszkania Marii Mazik przy ulicy Łyczakowskiej 1. 4. Dostawszy się do wnętrza, zabrał futro męskie, czarne, podbite płuszem oraz ubranie męskie koloru popielatego.

Z autobusu, stojącego na ulicy Rzeźniczej, nieznany sprawca skradł pakunek, zawierający materiały bławatne. Pakunek ten był własnością Alberta Wolfa, rzeźnika, zamieszkałego w Bolechowie.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Zyfrida Ulmana przy ulicy Długosza 1. 3, z którego skradł w gotówce 2.000 zł. i 30 dol., oraz zegarek złoty i taką samą pierścionkę, wyrządzając szkodę na 3.000 zł.

Jakiś złodziej włamał się do mieszkania Leonardy Siemiakówny przy ulicy Jacka 16 i zabrał obok garderoby zegarek srebrny, łącznej wartości 450 zł.

Inni sprawcy włamali się do mieszkania Franciszka Wolłowicza, znajdującego się w budynku Izby skarbowej. Zabrali oni stamtąd: obrączkę złotą, pierścionek złoty, cygarniczkę bursztynową i dwie pary spodni.

Uroczystość jubileuszowa gminy ewangelickiej.

Dwa nabożeństwa. -- Odświeżenie tablicy pamiątkowej.

(d.) Lwowska Gmina ewangelicka obchodziła w dniu wczorajszym 150-letni jubileusz swego istnienia. Na tę uroczystość zjechali się delegaci gmin ewangelickich z różnych miast i miejscowości z całej Polski. Bardzo też licznie zjawili się duchowieństwo ewangelickie z biskupem Bärnke z Warszawy na czele.

Kościół ewangelicki przy ul. Zielonej był wiernymi wypełniony po brzegi. Uroczyste nabożeństwa odprawili: ks. biskup Bärnke w języku polskim, a superintendent ks. pastor Zätkler ze Stanisławowa w języku niemieckim.

Gdy odśpiewano psalmy nastąpiło uroczyste odświeżenie tablicy pamiątkowej, umieszczonej na frontonie kościoła. W czasie tego uroczystego aktu, w którym udział brali przedstawiciele władz i różnych instytucji, przemawiali: p. Meisner, kurator Gminy ewangelickiej i ks. pastor dr. Kesselring, proboszcz lwowski. Na zakończenie zebrani odśpiewali pieśń religijną.

Obchód wczorajszy zakończono bankietem, który odbył się w salach hotelu „Imperial” przy ul. Trzeciego Maja.

Zjazd inwalidów we Lwowie.

Nabożeństwo uroczyste. -- Obrady delegatów. -- Rezolucje i postulaty.

(d.) Doroczny zjazd delegatów Związków inwalidów województwa lwowskiego odbył się wczoraj we Lwowie przy udziale 127 delegatów, reprezentujących 58 Kół, należących do Związku. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele OO. Bernardynów, obrady toczyły się w dużej sali Stowarzyszenia „Gwiazdy” przy ul. Franciszkańskiej. Jako goście na Zjeździe zjawili się reprezentanci województwa, DOK. Nr. VI, miasta, wszelkich urzędów państwowych, Związku oficerów rezerwy, Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego.

Obradom przewodniczył poseł Pajak ze Śląska, wiceprezes Związku inwalidów w Warszawie. Zebranie zagał p. Maguder, prezes Związku inwalidów we Lwowie, poczem Zjazd powitali: pułkownik Jachimowicz imieniem DOK., rada Koppel im. Izby skarbowej, dr. Kikiewicz im. Zarządu głównego

Związku Inwalidów w Warszawie i inż. Krykiewicz im. Związku Legionistów oraz Strzelców.

Z kolei sprawozdanie z czynności Zarządu złożył sekretarz p. Edeman, a sprawozdanie kasowe skarbnik p. Faryniarz. Następnie liczni mówcy omawiali kwestje, odnoszące się do dalszego bytu inwalidów, podnosili trudności egzystencji i moźolną walkę o byt, apelując, aby sfery rządowe okazały żywsze zainteresowanie się sprawami inwalidów. Zarazem mówcy zaznaczali, że chcą być w Państwie Polskiem czynnikami, którzy przyczyniałyby się do podniesienia poczucia obowiązków obywatelskich wśród społeczeństwa.

Toteż po przeprowadzonej dyskusji uchwalono odpowiednie rezolucje z postulatami, które będą przedstawione władzom centralnym.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka afera kolejowa przed przysięgłymi Proces przeciw inż. Pawłowiczowi i tow.

(K. D.) W ciągu soboty przesłuchano dalej m. inn. świadka Planetę, radcę kolejowego. — Podaje on, że słysząc od urzędników wersje na temat dziejących się w Wldziale zasobów niewłaściwości, zwrócił na nie uwagę nowo-przybyłemu radcy dyrekcji kolej. Więckowi. Dalszy świadek Kühn, naczelnik warsztatów kolejowych w Stryju zeznaje, że razu pewnego dostarczono mu na czysciwo szmaty brudne i skrwawione. Leiter dwukrotnie dostawił bardzo kiepskiego czyściwa, które wogóle nie nadawało się do przyjęcia.

Świadek Hügel, naczelnik magazynów we Lwowie, podaje, że dostawiany towar, choć nie zawsze odpowiadał wzorom, był dobry. — Dalej opowiada świadek, jak Leiter perswadował mu, że z pensji urzędnik żyć nie może, bo taki np. Skurdo dorobił się majątku, a Pawłowicz daje zarabiać dostawcom i zarabia, za co wyjechał na Riwierę, oraz uzyskał pomoc dostawców, nabywając wille. — Również i Hammer opowiadał świadkowi, jakoby Pawłowicz wyrobił dla niego dostawę do wszystkich dyrekcyj.

Zapytany przez obrońców, świadek twierdzi, że nie czuje do inż. Pawłowicza żadnej złości, jedynie ma do niego żal, gdyż doznał z jego powodu wiele przykrości służbowych. (Świadek był tym, który wraz z śp. Sadlem spowodował prezesa Morawiańskiego do wdrożenia dochodzeń w sprawie kradzieży wersji o nadużyciach. Dochodzenia te, jak zeznał na rozprawie prezes — dały wynik całkiem negatywny).

Następnie po przerwie przewodniczący nadr. dr. Zgórski, odczytał uchwałę Trybunału w sprawie zgłoszonych onegdaj wniosków obrony.

W sprawie osk. Skurdy na powołane przez niego okoliczności dopuszczono dowód ze świadków Ludwika Skurdo, dra Józefa Fritza, dra Sawickiej, prof. dra Leśniańskiego, Swatonia i Wojtasiewicza.

W sprawie inż. Pawłowicza dopuszczono świadka Mikołaja Masłowskiego z Opola Lubelskiego, inż. Biszewskiego, nacz. warsztatów na gł. dworcu we Lwowie, inż. Ulmera z dyr. kolej. we Lwowie, inż. Maks. Komorowskiego z dyr. kolej.

Dalej postanowiono odczytać protokół lustracji czynności Wydziału zasobów za czas od połowy r. 1925 do maja 1928, sporządzony przez Komisję Najw. Izby kontroli Państwa, dalej odczytać protokół inspektora inż. Pawłowskiego z czynności Wydziału zasobów, spisany w wyniku wizytacji, dokonanej w jesieni 1927. Dalej dopuszczono wszystkie akta, dotyczące stanu majątkowego osk. inż. Pawłowicza, załącznik do protokołu Barwicza, odczytanie wniosku Pawłowicza o kreowaniu kontrolora Wydz. zasobów.

Inne wnioski odrzucono.

W sprawie osk. Zimanda dopuszczono zaofiarowany przez dra Inslera dowód z aktów kolejowych.

Odnosnie do osk. Leitera, wniosek o powołanie lekarza - okulisty odrzucono, a dopuszczono świadka Pokarta z Żółkwi, na dowód, jakie czyściwo od niego Leiter zakupował.

Wreszcie jednego świadka dopuszczono osk. Bohuszowi.

Według dotychczasowego stanu sprawy przesłuchanych ma być jeszcze około 30-stu świadków.

Dziś dalszy ciąg procesu.

Sprawozdanie z ostatniej chwili, podajemy na stronie 11-tej.

Wybór prezydium Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie.

(d.) W sobotę wieczorem nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się nowo-wybranego Izby handlowo-przemysłowej, w którym akcie udział wzięli: wojewoda lwowski h. Gołuchowski wojewoda stanisławowski N. Koniecznikof i delegat ministerstwa dla handlu i przemysłu p. Poeche.

Dotychczasowy prezydent tej Izby dr. H. Kolischer oświadczył, że stanowczo ponownego wyboru nie przyjmie, wobec tego głosami na 76 głosujących prezydentem wybrany został senator dr. Marcin Szarski. Wiceprezydentami jednogłośnie zostali wybrani: z sekcji przemysłowej inż. Wiktor Hłasko, dyrektor koncernu naftowego „Małopolska” i p. Michał Ulam, architekt, a z sekcji handlowej p. Litwinowicz, kupiec i p. Wiktor Chajes, bankier.

NADESŁANE.

Proszę wyciąć! **5%** Proszę wyciąć!

rabatu ofiarowuje oddawcy tego ogłoszenia dla wprowadzenia się — firma
Apisdorf i Fenster, skład obuwia, **Sykstuska 32**.
Pierwszorzędne i tanie obuwie! 2401

WYKWINTNE dodatki do ubrań męskich i chłopskich — po najkorzystniejszych cenach poleca
LEON LAUFER Lwów, Boimów 12.
Na prowincję wysyłam dodatki wedle załączonych próbek materiałów. 2164

W TRUSKAWCU

ord. w sezonie jak corocznie **Dr. Tadeusz Prasch**
ze Lwowa — w chor. serca i przemian materji. 20430 (Willa „Marjówka”).

Dr. Scharf-Karlsbad
Alte Wiese 14 — Dom Nastopila
ordynuje jak w latach ubiegłych. 2116



B. lekarz I-szej kliniki chorób wewn. prof. Wenkebacha we Wiedniu

Dr. Maksymilian BRENNER
Specjalista chorób wewn. 2432
ord. UL. KRASIICKICH L. 18. — Tel. 73-90.
Rentgen — Diatermia — Lampa kwarcowa.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTUM**,
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 25344

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za dnę śp. Romana Szeraunza odbędzie się w kościele św. Elżbiety dnia 11-go czerwca 1929 r. o godzinie 8-mej rano, na które zapraszają **ROBOTNICY**. 25301

Kupuj towary krajowe

Dziennikarze duńscy we Lwowie.

Lwów (AW). Wycieczka dziennikarzy duńskich, reprezentujących największe dzienniki stołeczne i prowincjonalne, która przybyła do Lwowa 3. bm. przybędzie z Warszawy dopiero we wtorek o godz. 9.05 rano. Wycieczka ta wyruszyła z Kopenhagi na pokładzie statku „Niels Ebbeson” do Gdańska. W porcie kopenhaskim żegnał oddających dziennikarzy duńskich poseł polski p. Michałowski. W wycieczce uczestniczą redaktorowie: Gerfalk, Hansen, Lind, Rasmussen, Whenblad, Hauch, Dahlhoff, Nielsen i Schmith. Wycieczka przybyła we środę do Gdańska, a w czwartek po zwiedzeniu Gdyni udała się do Polski.

We Lwowie zabawi wycieczka we wtorek od rana do wieczora. Na dworcu powitają ją polskie zżeszzenia dziennikarskie, konsul duński inż. Jurasz, reprezentanci Województwa i Miasta. Po śniadaniu w Hotelu Krakowskim nastąpi zwiedzenie miasta pod przewodnictwem koleżanek i kolegów dziennikarskich oraz pp. dyrektora Galerji Miejskiej artysty-malarza Harasimowicza i kustosa Meklekiego. Po zwiedzeniu miasta, muzeów, Panoramy etc. nastąpi śniadanie wydane przez reprezentację miasta, poczem dalsze zwiedzanie miasta i jego zabytków.

Warszawa (AW). Wczoraj przybyła tu wycieczka dziennikarzy duńskich. Poseł duński przy rządzie polskim p. Hess wydał na cześć gości śniadanie.

MIN. MIRONESCU O WYNIKACH OBRAD MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt, 2. czerwca (Pat.). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby, minister Mironescu wygłosił expose o wynikach konferencji Małej Ententy. Co do spraw mniejszości, minister przypomniał te państwa wchodzące w skład Małej Ententy, wysunięta zarówno w Genewie jak i Londynie. W sprawie optantów minister zaprzeczył tendencyjnym twierdzeniom, zapewniając, że pomiędzy krajami Małej Ententy istnieje jak najlepsza zgodność poglądów w tym przedmiocie.

Następnie minister Mironescu scharakteryzował podstawy, na jakich odnowiono traktaty pomiędzy państwami Małej Ententy.

BRAK PAPIERU W ROSJI.

Moskwa (AW). Centralne wydawnictwo państwowe ZSRR. ogłosiło okólnik do administracji wszystkich pism sowieckich, w którym uprzedza administrację pism, iż brak papieru na składach wydawnictwa spowodować musi jaknajdalej posunięte oszczędzanie papieru. Administracje pism powinny dążyć do oparcia swego nakładu na stałej i ściślejszej liczbie prenumeratorów. Liczba egzemplarzy pisma, drukowanych poza tą stałą liczbą nie może przekraczać w żadnym wypadku 10 proc. liczby prenumeratorów pisma, z wyjątkiem centralnych pism „Izwestija” i „Prawda”, dla których norma ta została podwyższona do 25 proc.

Przy zaparciu stołca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, bicu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu — powoduje naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wydajne i obfite wypróżnienie i znik poprzednich objawów niepokojących. Wiele lekarzy stosuje wodę Franciszka Józefa i podczas komplikacji okresu przekwitania z zadowalającym skutkiem. 2335

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 3. czerwca. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.89 zł. przy spokojnej tendencji.

Po wyborach w Anglii.

Parlament bez większości. -- Jak wybrnąć z sytuacji? -- Co pisze prasa.

Londyn. Ostateczny wynik wyborów do parlamentu angielskiego przedstawiać się będzie w sposób następujący: **Partja Pracy 293, posłów, Konserwatyści 262 posłów, Liberali 52, Niezależni 8.**

Oświadczenie Lloyd George'a.

Londyn. (Pat.). W rozmowie z dziennikarzami Lloyd George oświadczył: Żadne ze stronnictw nie wyszło z wyborów tak, jak sobie tego życzyło. Co do nas, byłoby śmiesznością mówić o ziszczeniu się naszych oczekiwań. Zresztą nie po raz pierwszy wychodzimy w mniejszości z walki trójstronnej. Co zaś do stanowiska stronnictwa mogącego przeważyć na prawo lub na lewo, to nie będę ukrywał, że jest ono wielce odpowiedzialne.

Zdajemy sobie całkowicie sprawę z tego stanowiska. To też mogą Panowie być przekonani, że nie zrobimy z niego nieuczciwego użytku. Obecnie radzimy nad tem, jak wybrnąć z sytuacji w interesie kraju.

Głosy prasy.

Londyn. (Pat.). Omawiając wyniki wyborów, prasa naogół zaznacza, że panem sytuacji jest Lloyd George. Dzienniki konserwatywne, jak „Daily Telegraph” i „Morning Post” oplakują porażkę rządu, czyniąc z nią odpowiedzialnych liberałów. Dzienniki te sądzą, że choroba króla opóźni konieczność zmiany składu rządu.

„Morning Post” porównuje rząd Baldwin do storpedowanego statku, który utrzymuje się jeszcze na powierzchni, ale jest skazany w każdej chwili na rychłe zatonięcie. Dziennik apeluje do liberałów o współpracę liberałów w gabinecie.

„Daily Chronicle” uważa, iż konieczne jest przeprowadzenie reformy wyborczej.

Daily Herald”, organ partji pracy stwierdza, że robotnicy dali odpowiedź na groźby konserwatystów n pokonali komunistów. — Wspaniałe wyniki wyborów dowiodły, że socjalizm nie został steroryzowany przez miliony innych partyj.

Zdaniem konserwatywnego „Times’a” nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, iż kraj wyrzekł się polityki umiarkowania. Nie ma powodów do żadnych alarmów, niejednokrotnie bowiem kraj znajdował się w podobnej sytuacji i zawsze znajdowano wyjście i rozstrzygnięcie.

PRZEWIDYNIANIE NOWYCH WYBORÓW.

Rzym. (PAT) Cała prasa włoska okazuje najwyższe zainteresowanie dla wyników wyborów angielskich i poświęca im szczegółowe

komentarze. „Messagero” zaznacza, że wobec nieuzyskania przez żadne stronnictwo większości należy uważać, iż angielski kryzys polityczny zamiast zbliżyć się do rozwiązania, jeszcze bardziej po wyborach się zaostriżył. Winę tego stanu przypisuje dziennik liberalom, pisząc, iż sytuacja, która powstała po wyborach, wynika przedewszystkiem z tego, iż stara partja liberalów usunięta już zupełnie z areny życia politycznego, nie może się jeszcze zdecydować na wydanie ostatniego tchnienia.

Jest rzeczą oczywistą, — pisze dziennik — że nowy rząd będzie miał niewzalone trudności właśnie w tym momencie historycznym, w którym Anglia potrzebuje rządu posiadającego nie tylko umiejętność, ale i siłę rządzenia. Zdaniem dziennika należy zatem przewidywać w najbliższym czasie nowe wybory.

Czyniąc przypuszczenia co do utworzenia rządu, dziennik wyraża przekonanie, że tak Baldwin jak i Mac Donald nie będą mogli złożyć gabinetu i że nie jest wykluczone, iż Lloyd George obejmie władzę. „Popolo di Roma” wyraża przekonanie, iż Lloyd George jest panem sytuacji i podobnie jak „Messagero” przewiduje w niedalekiej przyszłości nowe wybory. Według „Il. Tevere” liberali mają tylko wodę i nie mają racji bytu jako partja historyczna. Jedyną partją racjonalną, jak twierdzi „Il. Tevere” są labourzyści, posiadający swój program rządowy. Dziennik przewiduje w najbliższej przyszłości nowe wybory, któreby przyniosły wyraźniejszy wynik.

Berlin. (PAT) Prasa berlińska bardzo obszernie omawia wyniki wyborów angielskich i przychodzi zgodnie do wniosku, że na razie nie można wyciągać daleko idących wniosków ani też wyrażać przewidywań co do dalszego rozwoju stosunków angielskich.

Paryż (PAT) Prasa francuska wyraża się z uznaniem o przyjaznej polityce gabinetu Baldwin wobec Francji, stwierdzając przytem, że nowa większość jest ożywna również szczerem dążeniem do postępu ludzkości droga pokoju i pracy, które Francja zawsze szczerze i bez zastrzeżeń popierać będzie.

„L'Intransigeant” omawiając rezultaty wyborów angielskich, pisze, że pozycja Francji będzie obecnie niezawodnie lepsza, niż byłaby w tym wypadku, gdyby labourzyści odnieśli miażdżące zwycięstwo, jakiego pragnął Mac Donald.

Na mieczu i krzyżu

opiera Stahlhelm swoją politykę.

Berlin. (Pat.). W niedzielę zakończył się w Monachjum ogólny zjazd Stahlhelmu. — Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, między innymi rezolucję zapowiadającą ostrą walkę przeciwko przyjęciu przez Niemcy planu Younga i przestrzegającą naród niemiecki przed przyjęciem tego planu. Zjazd stoi na

stanowisku chrześcijańskim i oświadcza, że symbolem jego działalności będą krzyż i miecz. Zjazd wystosował do prezydenta Hindenburga telegram z prośbą o ulaskawienie znajdujących się w więzieniu byłych oficerów i żołnierzy, skazanych za udział w samosądach t. zw. Czarnej Reichswehry.

Umowa reperacyjna.

Na jakich podstawach osiągnięto porozumienie?

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa podaje z Paryża następujące szczegóły osiągniętego porozumienia w sprawie zastrzeżeń niemieckich:

1) stałe raty reperacyjne wynosić mają łącznie ze sumami od pożyczek według planu Davesa po 660 milionów;

2) bank reperacyjny ma uczestniczyć w akcji umarzania ostatnich 21 annitetów na poczet długów międzysojuszniczych wobec Ameryki w ten sposób, iż 80 proc. zysków banku reperacyjnego umieścić ma on od pierwszego dnia wykonywania swej funkcji na konto specjalnego funduszu;

3) kapitał banku reperacyjnego wynosi 400 milionów marek. Zniesione być mają obligacje kolejowe i przemysłowe. Towarzystwo kolei Rzeszy ma spłacać na podstawie specjalnej umowy z Rzeszą po 645 milionów marek rocznie w formie podatku;

4) Niemcy otrzymać mają prawo wykupu emisjonowanych pożyczek bez procentów i pokonwertowanych;

5) odnośnie do udziału państw sukcesyjnych w uiszczaniu świadczeń ekspertyza rzeczoznawców ma pójść w kierunku wezwania mocarstw wierzycielskich do powzięcia w tej sprawie decyzji w ciągu 1 roku.

6) moratorium spłaconem ma być w połączeniu z moratorium transferu, które uzyskać ma pierwszeństwo w wykonywaniu. Moratorium transferu będzie mogło w myśl planu niemieckiego wejść w życie na przeciąg 2 lat.

Berlin. (PAT.). Cała prasa berlińska u-

waża porozumienie w Paryżu za fakt dokonany. Jedyny tylko „Berliner Tageblatt“ oświadcza, że nie została dotychczas pokonana trudność jedna, a mianowicie kwestja odškodowania dla Belgji za pozostawione w swoim czasie przez Niemcy na terenie Belgji marki niemieckie, które następnie przez devaluację utraciły wszelką wartość.

morderstwa dokonał za namową żony zamordowanego, Marji, z którą od pewnego czasu utrzymywał stosunki miłosne.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że osoby, które mieszkaly podczas wojny u Nytrów, ginęły zagadkową śmiercią. Niejakiego Wazkę znaleziono powieszzonego, przyczem dopiero teraz wyszło na jaw, że Wazkę udusił Nytrowie, następnie zaś dla upamiętnienia samobójstwa powiesili go. Wazkową znaleziono zatrutą gazem świetlnym.

Ofiarą zbrodniczej pary małżeńskiej była również żebračka Minfelowa, posiadająca znaczniejsze oszczędności.

Nytrowa stara się obecnie całą winę zrzucić na zamordowanego za jej namową małżonka, nie ulega jednak wątpliwości, że morderstw dokonali razem w celach rabunkowych.

Reforma egzaminów maturalnych. Ułatwienia dla młodzieży.

Warszawa (AW). „Dobry Wieczór“ informuje, że po zakończeniu tegorocznych egzaminów maturalnych i zamknięciu roku szkolnego Ministerstwo Oświecenia podda szczegółowej rewizji cały dotychczasowy system egzaminów maturalnych. Reforma egzami-

nów maturalnych będzie zakrojona na wielką skalę i stanowić będzie znaczne ułatwienie dla uczącej się młodzieży. Inicjatorem rewizji systemu egzaminów maturalnych ma być dr. Czerwiński, który w swoim czasie energicznie występował w tym kierunku.

Obecne chłody potrwają jeszcze kilka dni.

Warszawa. (f. telef.) Według przepowiedni meteorologów, obecne obniżenie się temperatury potrwa kilka dni, poczem będziemy mieli w pierwszej połowie miesiąca szereg dni bardzo ciepłych, nawet upalnych. Lecz znów około 18-go bm. ma nastąpić większe obniże-

nie temperatury. W ostatnim tygodniu miesiąca znów upały. Około 7, 11, 18 i 28 bm. spodziewać się można burz z piorunami, ulewnych deszczów, oberwań chmury. Naogół miesiąc czerwiec dość pogodny o średniej ilości opadów.

Proces o łapówki.

Rotmistrz Prądyński wydany z wojska.

Warszawa. W aferze rotm. dr. Prądyńskiego po przeprowadzonej rozprawie Wyższy Sąd Okręgowy pod przew. szefa tegoż sądu płk. Kosteckiego, po dłuższej naradzie, ogłosił wyrok, którego mocą skazał rotmistrza dr. Stefana Prądyńskiego na zamknięcie w więzieniu na sześć i ośm miesięcy, z zamianą na karę łączną ośmiu miesięcy więzie-

nia i na wydalenie ze służby (za dwukrotne żądanie łapówki).

Z zarzutu 3 części art. 657 k. k. to jest za pogroźki ucisku służbowego, rtm. Prądyński został zwolniony.

Skazany zameldował, że odwoła się do instancji drugiej.

Tragedja eksmitowanego sublokatora.

Podpalił mieszkanie, a sam rzucił się z 5 piętra na bruk.

Warszawa. (f. — telef.) Ponura tragedia na tle mieszkaniowym rozegrała się w jednym z domów przy ul. Hipotecznej. Od siedmiu lat mieszkał tam w oficynie na 5 piętrze emigrant rosyjski Aleksander Istoman. Do niedawna jeszcze płacił regularnie za mieszkanie, lecz w ostatnich miesiącach, popadłszy w krytyczne położenie, zalegał z czynszem. Wobec

tego właściciel uzyskał na niego sądową eksmisję i właśnie dziś Istoman miał być wyrzucony z mieszkania.

Z rozpaczy Istoman powziął straszne postanowienie. W nocy oblał on pokój, w którym mieszkał naftą i następnie wzniecił pożar, a sam z płonącego pokoju wyskoczył oknem na bruk, zabijając się na miejscu.

Bestjalski czyn bezrobotnej.

Wybiła butelką oko ławnikowi.

Warszawa. (f. — telef.). Z Pabianic donoszą. Przed tutejszym Magistratem zebrał się w sobotę liczny tłum bezrobotnych, domagając się zapomogi. Do zebranych przemówił ławnik Szymanowicz, który wyjaśnił, że z powodu braku kredytów miasto nie może uruchomić na większą skalę robót publicznych.

Tłum nie zadowolił się tą odpowiedzią. Posypały się ostre słowa przeciwko Magistratowi, jedna zaś z demonstrujących kobiet uderzyła ławnika Szymanowicza butelką w twarz, tak silnie, że wypłynęło mu oko.

Rannego ławnika odwieziono do szpitala, Winną aresztowano.

Uwolnienie hrabianki-złodziejki.

Winę kradzieży zwołano na jej nieżyjącego narzeczonego.

Warszawa. (f. — telef.) Jak donoszą z Berlina, dalsze śledztwo w sprawie kradzieży biżuterji, dokonanych przez hrabiankę de Monroy, zostało zastanowione, i hrabiankę uwolniono z aresztu śledczego. Mianowicie krewni hrabianki cofnęli swe pretensje, a całą wi-

nę zwołano na jej narzeczonego, rotmistrza von Wedla, który kilka dni temu popełnił samobójstwo. Władze śledcze ustaliły podobno, że hrabianka pozostawała pod złym wpływem narzeczonego i popełniła kradzież za jego namową, pod nieodpartym przymusem.

Zbrodnicza para.

Do spółki z mężem mordowała w celach rabunkowych.

Kraków. (m. — telef.) W lesie szumbar-skim w okolicach Cieszywa znaleziono zwłoki zamordowanego górnika Nytry z Sobieszo-

wie. Policja aresztowała, jako podejrzanego o dokonanie morderstwa młodego robotnika Jana Wróbla, który w śledztwie zeznał, że

Uroczystość zesłania

Ducha Świętego, w więzieniu „św. Brygidy“ we Lwowie.

Podobnie, jak i na „świecie“, mieszkające „św. Brygidy“ obchodzili nie mniej uroczystości Zielone Świątki. W starożytnej kaplicy więziennej o godz. 8 rano tuł. kapelan ks. Szymański odprawił uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem, w czasie którego, śpiewał chór więźniów.

Popołudniu, jak w każdą niedzielę i święta, w izbie szkolnej, odświętnie przebranej i udekorowanej zielenią brzoź, odbył się odczyt z przeżroczami. Następnie zaczął się właściwy program uroczystości, a więc deklaracje, śpiew solo, jednoaktówka „Kajciec“ i śpiew chóru więziennego. Należy podkreślić, że cały program uroczystości z wyjątkiem odczytu wykonali sami więźniowie.

Zaiste, wzruszenie napawało każdego widza, kiedy kilku więźniów z radością podchodząc do naczelnika więzienia, w dłuższych przemówieniach wyraziło swą wdzięczność. Dzięki naczelnikowi tuł. więzienia p. J. Majewskiemu, który nie szczędząc trudu i pracy stale dąży do podniesienia stanu moralnego i kulturalnego więźniów, powierzonych Jego pieczy. mieliśmy możliwość już kilka razy być na podobnych uroczystościach urządzonych w murach więziennych.

Bolesław K.

Ch. D. łączy się z N. P. R.

Warszawa (AW). Wczoraj obradował zjazd Rady Naczelnej stronnictwa Ch. D. przy udziale delegatów tego stronnictwa z całej Rzpltej. Prezes Klubu parlamentarnego Ch. D. p. Chaciński wygłosił referat na temat sytuacji politycznej i taktyki Klubu. Zarówno w referatach jak i w dyskusji podkreślono konieczność większej samodzielności klubu Ch. D. i jednolitego programu oraz taktyki. Prezes Zarządu Główn. Ch. D. p. Janczewski referował zagadnienia organizacyjne. Powzięto szereg rezolucyj.

Warszawa (AW). W związku z wczorajszymi obradami Rady Naczelnej Ch. D. „Express Por.“ informuje, że najważniejsze mi uchwałami powziętymi wczoraj były dyrektywy dla Zarządu stronnictwa co do połączenia się Ch. D. z NPR., którego Rada Naczelna obradowała równocześnie w Poznaniu.

Śmierć ojcobójcy.

Warszawa (Pat.). Jeszcze w sierpniu roku ubiegłego został zamordowany podczas snu w polu właściciel folwarku Jezioroki, gminy pliskiej w powiecie dziśnieńskim, Paweł Horowy. Natychmiast po morderstwie policja wszczęła dochodzenia, które po roku dały dopiero wynik.

Okazało się, że morderstwa dokonał syn Horowego, Piotr, młodzieniec 26-letni. W tych dniach policja aresztowała mordercę i osadziła narazie w areszcie gminy Plisy.

Oskarżony teźże nocą popełnił w areszcie samobójstwo, wieszając się na kracie więzienia na sznurze, zrobionym z własnej bielizny.

Przysięga kadetów lwowskich.

Absolwenci oddali sztandar w ręce młodszych kolegów. -- Rozkaz mianowań. -- Medale pamiątkowe. -- Defilada.

(d.) Korpus kadetów we Lwowie obchodził wczoraj swoją uroczystość doroczną składania przysięgi. Na boisku Korpusu rano o godzinie 9-tej komendant pułkownik Łukasiewicz dokonał przeglądu kadetów, po czym przed wniesionym tam ołtarzem odprawioną była uroczysta msza św. Frontem do ołtarza stanęła piąta kompania, to jest absolwenci ze sztandarem powstańców 1863 roku. Tu też zgromadzili się zaproszeni goście, korpus oficerski z generałem Majewskim na czele, weterani z roku 1863 i reprezentanci różnych organizacji.

Po mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił ks. pułk. Piłin. pozem piąta kompania

uroczyście oddała sztandar Korpusu w ręce swoich kolegów młodszych, to jest kompanii czwartej, przyczem przemówienia odpowiednio wygłosili kadeci: Jaworski z kompanii V. i Rozstworowski z kompanii IV. Wreszcie kadeci chóralnie za kapłanem powtórzyli słowa przysięgi.

Po tym akcie odczytany był rozkaz mianujący absolwentów kapralami - podechorążymi, którym rozdano pamiątkowe medale Korpusu.

Uroczystość tę zakończono defiladą wszystkich kadetów, którą odebrał generał Majewski.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dalszy ciąg procesu przeciw inż. Pawłowiczowi i towarzyszom.

(K. D.) Po podjęciu dzisiejszego dnia procesu przystąpiono do przesłuchania następcy osk. inż. Pawłowicza, świadka Tadeusza Weicha, naczelnika Wydziału zasobów, dawniej w Stanisławowskiej, obecnie w lwowskiej dyrekcji.

Jak wyglądała gospodarka w lwowskim Wydziale zasobów za czasów inż. Pawłowicza świadek nie wie, gdyż pracował wtedy w Stanisławowie.

Dalej opisuje świadek szczegółowo tryb urzędowania Wydziału zasobów w rozpisywaniu przetargów na dostawy, wydawaniu zamówień itd.

Świadek był naczelnikiem Wydziału zasobów w Stanisławowie od r. 1922. Miał do czynienia z osk. Schmiererem, który dostawał drzewo. Świadek twierdzi, że Schmierer był solidnym dostawcą.

Przypomina sobie świadek, że w r. 1927 Schmierer w wypadku zasługującym na uwzględnienie, został z dostarczenia reszty zamówienia — zwolniony.

Zapytany przez obronę świadek wyklucza, by Schmierer czynił jakieś podejrzaną zabiegi u świadka, czy u jego referentów.

Zwolnienie od tej dostawy nastąpiło na wniosek świadka.

Na dalsze pytanie obrony, świadek opowiada, że poznał osk. Pawłowicza, gdy ten w r. 1921 był kierownikiem tartaku Jezioro, należącego do dyrekcji kolejowej w Wilnie. Świadek brał udział w komisji ministerjalnej dla zbadania gospodarki owego tartaku i stwierdził, że istotnie inż. Pawłowicz prowadził gospodarkę dobrą w przeciwstawieństwie do swego poprzednika, za którego czasów stan tartaku był fatalny.

Zaginiona ekspedycja filmowa.

Trzy wyprawy ratunkowe wróciły bez rezultatu.

Warszawa (f. telef.). Niemieckie towarzystwo filmowe wysłało na Ocean Lodowaty ekspedycję w celu dokonania zdjęć do filmu „Zew północy”. Ekspedycja wyruszyła dnia 26. maja i od tej pory wszelki śluch o niej zaginął. Trzy ekspedycje ratunkowe, wysła-

ne na poszukiwanie zaginionych, nie natrafiły na żadne ślady. Przypuszczają, że członkowie ekspedycji filmowej stracili orientację podczas burzy śnieżnej i nie mogą odnaleźć drogi powrotnej. Poszukiwania prowadzone są dalej.

Usiłowane morderstwo pod Boryslawem

Drohobycz, w czerwcu. (hl.) Funkcjonariusze policji w Boryslawie aresztowali dwóch osobników, Bronisława Dubisa, liczącego 21 lat i Władysława Koguta, robotnika, 22 lata liczącego, pod zarzutem morderstwa na osobie Michała Lignara z Tustanowic.

Aresztowani, uzbrojeni w rewolwery, napadli w nocy na idącego drogą Wołaniec-

ką Lignara, do którego oddali z odległości 15 kroków kilka strzałów rewolwerowych. — Strzały na szczęście chybiły i napadnięty zdołał się uratować ucieczką.

Powodem zamachu rewolwerowego były porachunki osobiste, najprawdopodobniej chodziło o kobietę.

Napastników oddano do dyspozycji władz sądowych w Drohobyczu.

Obawiając się wyroku sądowego

targnęła się na swoje życie. -- Echo tragedji miłosnej pod Boryslawem.

Drohobycz, w czerwcu. (hl.) W jednym z domów w Tustanowicach ad Boryslaw rozległy się onegdaj wieczorem przeraźliwe jęki. Gdy jeden z przechodniów wszedł do pokoju, ujrzał wijącą się w boleściach, jak później ustalono, Karolinę Kratlową, liczącą lat 28, żonę Władysława. Stwierdzono następnie, że Kratłowa targnęła się na swoje życie przez wypicie większej dawki łizolu. Desperatkę po przepłukaniu żołądka pozostawiono opiece domowej.

Desperacki czyn Kratłowej pozostaje w związku z krwawą tragedją miłosną, jaka ro-

zegrała się onegdaj w Tustanowicach. Kratłowa pozostawała w intymnym stosunku miłosnym z sublokatorem swoim 28-letnim Józefem Kizingem, któremu pewnego dnia w oczach swego męża wbiła nóż w piersi, zadając mu niebezpieczną ranę, za to, że namawiał ją do opuszczenia męża.

Policja po spisaniu protokołu, pozostawiła wówczas Kratłową na wolnej stopie ze względu na jej zły stan zdrowia.

Od czasu tego krwawego zajścia żyła ona w ustawicznym lęku i w obawie przed wyrokiem sądowym targnęła się na swoje życie.

Po prochy gen. Bema

wyjeżdża do Syrii delegacja Polski.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Syrii delegacja Komitetu sprowadzenia zwłok generała Józefa Bema, jako przedstawicielstwo Polski, po odbiór prochów tego bohatera trzech narodów.

W skład delegacji wchodzi: pułk. Przemysławski, szef dep. artylerji Min. Spraw Wojsk., jako przewodniczący delegacji, rotm. rez. Naimski, jako sekretarz komitetu, emeryt. major Bem de Cosban jako przedstawiciel rodziny i prof. Wojciechowski jako reprezentant m. Tarnowa, na którego ziemi w dniu 30 czerwca br. spoczną drogie szczątki we wspaniałym i gotowym już mauzoleum.

Gimnazjum polskie w Czerniowcach.

Czerniowce, w maju.

(S) Polska Macierz w Czerniowcach dbając o dobro porzecznej jej młodzieży polskiej powzięła uchwałę założenia Polskiego gimnazjum w Czerniowcach. Pierwsza klasa tego gimnazjum zostanie otwarta z nowym rokiem szkolnym 1929/1930. Egzamin wstępny odbędzie się w terminie przedwakacyjnym.

Kurs przygotowawczy dla dzieci mających zamiar wstąpić do gimnazjum rozpoczął się dnia 30. kwietnia br. w lokalu Polskiej Szkoły.

Gimnazjum Polskie będzie siedmioklasowe, typu najnowszego i z programem naukowym szkół państwowych.

Dwaj dezenterzy wojsk. z Drohobycza ujęci na granicy polsko-niem.

Drohobycz, w czerwcu.

(hl) Patrol KOP na granicy polsko-niemieckiej zauważył dwóch młodych osobników usiłujących przekraść się przez pas graniczny do Niemiec. Zamiar ich spełził jednak na niczem, gdyż zostali przytrzymani i oddawieni do strażnicy przez czujnych żołnierzy.

Tam okazało się, że nazywają się Munysz Langer i Jakób Blutinger, pochodzący z Drohobycza i jako rocznik wojsk. 1908 usilowali zbiec do Niemiec celem uchylecia się od służby wojskowej.

Korp. Ochr. Pogr. odstawił obu dezenterów do tut. policji.

Panna powołana do wojska.

W Bydgoszczy zdarzył się wypadek powołania do służby wojskowej 20-letniej panny Imbert. Pomyłka ta zaszła z tego powodu, że ktoś przed 20 laty, obowiązany do zameldowania noworodka w niemieckim urzędzie cywilnym, widocznie nie umiał urzędnikowi dobrze wytłumaczyć, że chodziło o dziewczynkę a nie o chłopca, tak, że panna I. była zapisana jako chłopiec.

Panna Imbert stawiała się na wezwanie w odnośnem biurze, gdzie ku wielkiemu swemu zdziwieniu poraz pierwszy dowiedziała się, że jest chłopcem. Naturalnie, sprawa została wyjaśniona i panna Imbert nie poszła do wojska.

Kongres włóczykiów.

Berlin, w maju.

Romantyka łażegostwa kwitnie ponoć jeszcze gdzieś na tym, tak bardzo już zorganizowanym i zagospodarowanym, padole. Włóczęga, rodzona siostra wędrownego rzemieślnictwa i wagujać Muzy, ma jeszcze swoich przedstawicieli na wymarcu, wyżywających się na swój sposób i na własną rękę na wielkich i pobocznych szosach i szlakach komunikacji i życia. Często i gęsto o chłodzie i głodzie, ale „programatycznie” chmurnie i górnio, zdala od mas, zdala od szarzyzny „chleba naszego powszedniego daj nam Panie”, żyje ponoć jeszcze brat włóczykiów,



łazegów i „wagabundów”. Chociaż i słowo „brać” jest już właściwie przesadą, gdyż zasadniczą przesłanką tych jednostek, wyzywających się na marginesie społeczeństwa, jest właśnie brak wszelkich związków i wojna, wypowiedziana wszelkim objawom życia gromadnego.

Dakądby tedy zaadresować pomysł odbycia kongresu „zawodowych” włóczęgów? Jeden niepewny adres wskazywałby U. S. A. — drugi — Niemcy, kraj opatentowanego romantyzmu (vide literatura, sztuka, muzyka) tudzież kraina szefów prasowych, „rundfunk” i reklamy.

I rzeczywiście! Onegdaj odbył się w Stuttgarcie „pierwszy europejski zjazd włóczyków”, który trwał 3 dni i zmobilizował małą armię reporterów, fotografów i policjantów. Właściwie brał bowiem planowany prawdziwy kongres włóczęgów. W tym też celu zorganizowano już i kampanię prasową a radje stuttgartskie urządzało nawet mały, publiczny wywiadzik z kilku włóczykami, z „królem wagantów”, niejakim Grzegorzem Gogiem na czele. Cóż, kiedy przesadna policja, weszła wszędy jakieś „izmy” a choćby i komunisty, zakazała odbycia kongresu. Był tedy ino zjazd.

I przyznać należy, że policja miała nosa, chociaż w tym wypadku przesadnego. Ale niemiłostwo jej to przyszło, gdyż „organ” łazegowski „Der Kunde” (co właśnie znaczy w gwarze wagantów włóczęga) agitował już od niejakiego czasu za wytipieniem inercji w reszty wagantów, nawołując do rewolucji pojęć i walki z burżuazją. To też lista mówców kongresowych wykazywała szereg świetnych nazwisk z szeregu rewolucjonistów ducha i życia a m. i. znalazł się i Maksym Gorkij, Knut Hamsun i Sinclair Lewis.

Niestety sławni ci goście świecili nieobecnością. Wogóle sprawiał ten kongres wrażenie nader cywilne i przypominał raczej zjazd „wandervogłów” w przepisowych krótkich spodenkach i rozwichrzonych czuprynach. Rewolucyjnie było tylko w oczy parę rubaszek rosyjskich, znamionujących czerwonych młodogwardystów a czystej romantyce służyło kilka drumli, harmonijek i piszczałek, które naprzemian wólowały do „międzynarodówki” „Deutschland, Deutschland über alles” i całują twoją dłoń madame, widocznie dla symbolizowania przewartościowania wszech pojęć, chaosu indywidualności i „błękitnego kwitu” romantyzmu.

Postronni goście byli wyraźnie zdegradowani. Wraz też wylazło sztyło z worka i rozkołysała się choćby i prawdziwa romantyka. „Król wagantów”, ów Grzegorz Gog zabrał się do wygłoszenia programu „bractwa włóczyków”. Rzecz się zaś miała tak: wagant, co prawdziwy, wydaje wojnę na śmierć i życie kapitalistycznemu porządkowi, głosząc dożywności strejk generalny. Włóczęga nie chce pracować i ma rację, gdyż nie należy popierać kapitalizmu i burżuazji. A więc na pohybel światu mieszczańskiemu, niech żyje dożywności strejk — aż następnie porządek inny... świat miłości bliźniego no i... tu powinniśmy zagrznieć międzynarodówkę...

Ale kilku, przypadkowo w tych okolicach bawiących włóczyków było tym razem zupełnie zdegradowanych i zmanifestowało swoje stanowisko w sposób równie wyraźny, jak stanowczy. Pierwszy europejski kongres włóczyków był zapewne i ostatni. W gaju akcyjnym znalazło się w krótkim czasie ścisłe grono redakcyjne pierwszego organu włóczęgów vis a vis de rien. Trudno bowiem przerobić prawdziwego waganta na — rewolucjonistę.

Kronika bieżąca.

4

CZERWCA

WTOREK

rz. kat. Kwiryna;
gr. kat.: 22 Wasył. m..

Temperatura w dniu 3. czerwca o godzinie 8-mej rano: + 12° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Carewicz.
Wtorek: Ostatnia ułowość.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: Miłość bez grosza.
Wtorek: Miłość bez grosza.

KINOTEATRY.

APOLLO: Jedna noc w Londynie.
CHIMERA: S. O. S. - Na stokach cytadeli.
CASINO: Zar miłości z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: Szalone przygody i krwawy herszt.
FATAMORGANA: Paryska zabawka oraz Szósta plaga świata.
GRAZYNA: Brudne pieniądze.
KOPERNIK: Submarine, Łódź podwodna S. 44.
LUNA: As pikowy.
MARYSIENKA: Submarine, Łódź podwodna S. 44.
OAZA: Rajski ogród.
PALACE: Miłość dziewczyny z musichalu.
PAN: Wiera Miercewa.
PASAŻ: Pod maską bandyty.
PROMIEŃ: Przeznaczenie.
UCIECHA: 12 djamentów.

WSZYSTKIE PANIE przyznać muszą bezstronnie, że zakupione u firmy Józefa Nowaka, pl. Marjański 6, pończochy, reformy, rękawiczki, oraz bielizna damska, pyjamy, bluzki, pulowery i garsonki, są nie tylko bardzo gustowne i trwałe, ale też i w cenach bardzo korzystne. — Firma Józefa Nowaka dokłada dziś wszelkich starań, by tak pod względem jakości towarów, jak i niskich cen, stać poza konkurencją.

„CAREWICZ” po znizonych cenach. W poniedziałek ukaże się efektowna operetka Lehara „Carewicz” po raz ostatni w tym sezonie przed wyjazdem operetkowego zespołu do Krakowa i Krynicy. Ceny miejsc na to przedstawienie są o 50 proc. niższe.

WSPANIAŁA OPERA Verdiego „Potęga przeznaczenia” (La Forza del Destino) ukaże się na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy we środę. Będzie to pierwsze wogóle przedstawienie tego przepięknego dzieła w Polsce, gdyż dotychczas „Potęga przeznaczenia” nie była wystawiona na żadnej scenie polskiej. Operę tę nierzmy na naszej scenie w nadzwyczaj starannym przygotowaniu, którym kierują: pp. reż. St. Tarnawski i kapelmistrz J. Lehrer, pod ogólną opieką artystyczną dyr. Cz. Zaremby. Premjera „Potęgi przeznaczenia” będzie prawdziwym wypadkiem dnia w życiu muzycznym Lwowa i budzi powszechne zainteresowanie.

EGZAMINY DO ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH. Egzaminy kwalifikacyjne Z. A. S. P. odbędą się w bieżącym roku w Warszawie, w lokalu Zarządu Głównego Z. A. S. P. al. Jerozolimskie 39, w następującym porządku: Egzaminy reżyserskie dnia 15 i 16 czerwca — dla adeptów opery, operetki, rewji i na kapelmistrzów w dniach 9 i 10 czerwca — dla adeptów dramatu w dniach 27, 28, 29 i 30 czerwca — dla baletu w dniach 1 i 2 lipca b. r. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Sekretariat Gniazda Z. A. S. P. we Lwowie teatr wielki I. piętro, pokój Nr. 39; dla adeptów działów muzycznych do dnia 5. czerwca b. r.; zaś dla działu dramatu i baletu do dnia 15. czerwca włącznie.

DELEGACJA LEGJI INWALIDÓW U MIN. PRYSTORA. Onegdaj przyjęta została przez nowego ministra pracy i opieki społe-

cznej p. płk. Prystora delegacja Zarządu Gł. Legji Inwalidów W. P. na przeszło jednogodzinnej audjencji. Delegacja przedłożyła p. ministrowi zwiezły memoriał, obejmujący całokształt postulatów Legji, kładąc specjalny nacisk na usprawnienie podległych p. ministrowi komórek inwalidzkich, co wobec przyjęcia przez Min. Pr. i Op. Sp. od M. S. Wojsk wszystkich spraw inwalidzkich, jest kwestją niezwykle doniosłą. Delegacja podkreśliła konieczność podniesienia prestiżu okaleczonego obrońcy ojczyzny i moralnego oddziaływania w tym kierunku na społeczeństwo, jak również konieczność uwzględnienia stosunku do inwalidów wojennych obok stopnia kalectwa także zasług indywalnych wobec Państwa. Delegacja przedstawiła p. ministrowi działalność trzyletnią Legji Inw. W. P. w kierunku podniesienia deowości inwalidów i wyrobienia dumy z powodu odniesionych ran dla ojczyzny.

P. minister oświadczył, że w zupełności aprobuje ideowy kierunek Legji Inw. W. P. oraz przyrzekł jaknajbardziej rozpatrzyć przedłożone mu postulaty, gdyż w istocie inwalidzi są dotychczas w Polsce najbardziej krzywdzeni.

PODZIĘKOWANIE Uniwersytetowi Lwowskiemu im. Ad. Mickiewicza za bezpłatne wypożyczenie filmu „Mazowiecki Kina „Marysienka” WPanom Drowi Burstinowi, p. Mellerowi i p. Schächterowi za bezpłatne udzielenie sali na poranek filmowy w niedzielę dnia 26 maja dziękuje niniejszem imieniem niezamównej dziatwy przeznaczonej na kolonję wakacyjną Koło Rodzicielskie szkoły męskiej im. św. Anny.

LWOWSKIE TOWARZ. SPIEWACKIE „HARFA” wystąpi w dniu 7 czerwca br. o godz. 20.15 w sali Polsk. Tow. Muzycznego przy ul. Chorażczyzny, z drugim w tym roku własnym koncertem pod batutą dyr. Stanisława Kinałskiego, przy łaskawym współudziale M. Korabianki, art. Teatrów Miejskich przy akompaniamencie kapelmistrza Teatrów Miejsk. T. Wojnarowicza i Lwowskiego Koła Mandolinistów „Serenada”.

Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. nabywać można w przedsprzedaży w składzie nut G. Seyftha ul. Akademicka 8, oraz w lokalu Tow. przy ul. Ossolińskich 11 III p. codziennie od godz. 18—21, w dniu koncertu przy kasie.

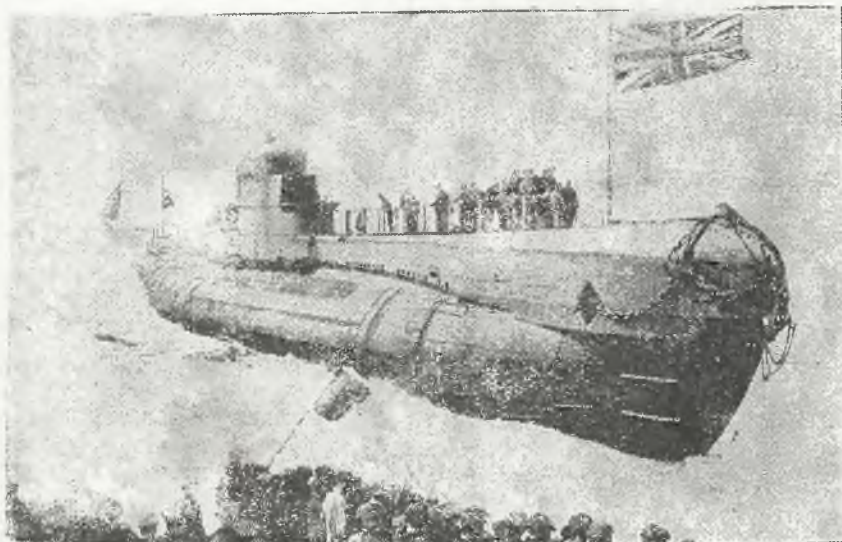
Z SOKOŁA. Wszyscy, którzy zgłosili udział w zlocie poznańskim, złożą bezzwłocznie w swych gniazdach po sześć (6) złotych od osoby na karty legitymacyjne i żetony, a po dwa (2) złote tytułem kaucji na zabezpieczenie jazdy kolejowej. Zarządy gniazd zebrane kwoty na legitymacje przekażą najpóźniej do dnia 4. czerwca br. Złotowemu Komitetowi wykonawczemu w Poznaniu na blankiecie na jaki cel i za ile osób kwotę się przekazuje. Zawiadomiją ponadto ten Komitet. W razie niezastosowania się do powyższego zlecenia tak gniazda, jak i ich członkowie, choćby jechał do Poznania, narażą się na nieotrzymanie kart legitymacyjnych i na połączone z tem niemożnością korzystania z ulg wszelkich i kwater masowych. Zebrane pieniądze na zabezpieczenie jazdy kolejowej zatrzymają Zarządy gniazd do dalszego zarządzenia u siebie.

OBRONCY LWOWA (oraz Rodziny) chcą zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu — zgłaszając się jaknajliczniej na Uczestników zbiorowej wycieczki organizowanej przez Związek Obrońców Lwowa najdalej do 12 czerwca b. r. w lokalu przy ul. Rutowskiego 11/II p. od 19—21 god.

Wycieczka wyjeżdża ze Lwowa dnia 28. czerwca a wraca 4. lipca.

WYCIĘŻKA DO POZNANIA. Zarząd Ogniska Związku P. N. S. P. we Lwowie urządzi w miesiącu czerwcu i lipcu szereg wycieczek do Poznania celem zwiedzenia Powszechniej Wystawy Krajowej. Wycieczka trwa dni 5. W wycieczce tej mogą brać udział osoby z poza sfer nauczycielskich za osobną dopłatą. Bliższe szczegóły i wyjaśnienia w lokalu Ogniska Związku P. N. S. P. Lwów, gmach Skrabka, brama 5 I. p. codziennie od 19—20-tej wieczorem.

Najnowszy typ łodzi podwodnej.



(xy) W Anglii spuszczone niedawno na wodę najnowszą łódź podwodną klasy P. angielskich łodzi podwodnych. Nosi ona nazwę

„Perseusz“. Łódź ta należy do najlepszych łodzi podwodnych, urządzonych według wymogów najnowszej techniki.

ZWIĄZEK OBRONCÓW LWOWA urządza jakcorocznie kolonję wakacyjną dla dzieci i sierot po Obrońcach Lwowa.

Zgłoszenia przyjmuje P. Dyrektorowa Łapicka w szkole im. Mickiewicza (Żeńskiej) Lwów, Rutowskiego 17, od god. 8—12.

W SPRAWIE KRZYŻA OBRONY LWOWA — należy zwracać się tylko i wyłącznie do Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, Lwów, Rutowskiego 11/II, gdzie tylko Kapituła jedynie jest kompetentna, a nie Związek Obrońców Lwowa.

LOSOWANIE I. LOTERJI FANTOWEJ LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ odbyło się w Warszawie dnia 22. maja br. Na 60.000 losów padło 1.300 wygranych. 1 automobil „Fiat“, 4 bezpłatne podróże morzem do Londynu, 50 podróży morskich do Sztokholmu i 50 do Kopenhagi, 5 łodzi, 1 rower, 5 różnych przyborów sportowych i wreszcie dzieła naukowe z zakresu wiedzy morskiej i kolonialnej. Z losów nabytych w biurze lwowskiego Oddziału L. M. i R. zostały wylosowane Nr. Nr.: 31.840, 31.870, 32.206 i 32.331. — Główna wygrana (automobil) padła na los Nr. 38.680. Szczegółowa lista wygranych do przejrzienia w biurze lw. Oddziału L. M. i R. pl. Smolki 3, 4 p. w godzinach urzędowych.

TOW. METAFIZYCZNE IM. CIESZKOWSKIEGO ul. Kochanowskiego 1. 25. Dnia 4 bm. (wśrtek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny z odczytem wiceprezesa Twa p. Włodzimierza Mądzieli, p. t. „Tajemnica życia pozagrobowego“.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE: we wtorek 4 bm. odbędzie się wycieczka członków Tow. na lotnisko LOPP na Skniłowie, gdzie inż. pilot Eug. Roland wygłosi referat pt. „Wystawa lotnicza w Berlinie 7—28 października 1928“. Miejsce zebrania uczestników o g. 15:30 u skretu ul. Dojazdowej do dworca kol. z ul. Grodeckiej, skąd uczestnicy udadzą się autobusem na lotnisko.

NAGRODY ZA CZYSTOŚĆ. Magistrat król. stol. miasta Lwowa rozpiął konkurs na 100 nagród po 50 zł. za utrzymanie domów we Lwowie we wzorowej czystości i porządku. O nagrody te mogą się ubiegać dozorczy domów, względnie ci, których pieczy powierzono utrzymaniu czystości i porządku w realnościach. Mający zamiar ubiegać się o powyższe nagrody winni zgłosić się pisemnie we właściwym Komisarjacie dzielnicowym miejscem do dnia 1. czerwca 1929 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Warunkiem utrzymania nagrody jest stałe utrzymanie domów, podwórza i chodnika ulicznego we wzorowej czystości i porządku.

(=) **DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW**, przystępujących w czerwcu do pierwszej komunji św., medaljonki złote i srebrne w wielkim wyborze po cenach przystępnych są do nabycia w magazynie jubilersko-zegarmistrzowskim H. Guttermana przy ul. Sykustskiej 14.

POKAZY OBRONY PRZECIWLOTNICZCZO - GAZOWEJ. Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie łącznie z Komitetami Powiatowymi LOPP, przy pomocy władz wojskowych, pragnąc zapoznać szerokie warstwy społeczeństwa z obroną przeciwlotniczo - gazową urządza na prowincji pokazy walki i obrony przeciwlotniczo - gazowej. Między innymi urządził w miesiącu maju pokazy powyższe w Truskawcu, Stebniku, Schodnicy, Rudkach i Komarnie.

STARANIEM ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET I STOW. KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM odbędzie się dnia 5 czerwca br. w sali Muzeum Przemysłowego konferencja, na której będzie rozważana sprawa szkolnictwa średniego w związku z projektowaną reformą.

Do Komunii św. wykonuje zdjęcia „VENUS“, Romanowicza 11. Tel. 38-08, po cenach zniżonych. 25223

III-CI KONKURS MODELI LATAJĄCYCH. Jak corocznie z końcem roku szkolnego urządza Komitet Wojewódzki LOPP we Lwowie konkurs modeli latających. Konkurs taki stanowi przegląd prac kół modelarskich LOPP, oraz zachętę do dalszej pracy dla najmłodszych „konstruktorów“. W roku bieżącym konkurs ten odbędzie się w niedzielę dnia 9 czerwca godz. 3-cia popoł. na błoniach janowskich (lotnisko) dojazd tramwajem Nr. 3 — i połączony będzie z I. konkursem ślizgowców, które wypuszczane będą z latawca. Zgłoszenia przyjmuje Kom. Wojew. LOPP. we Lwowie — Gmach Województwa I. p. codziennie od 10—14-tej gdzie przeglądać można warunki konkursu.

Dla zwycięzców przewidziane są piękne nagrody.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-36) i ul. Sobieszczyzny 1. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od 1. września br. otwartą zostanie I. i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** Marja Micia, zam. przy ul. św. Teresy 2, zawładowała policję o zaginięciu jej córki. Mianowi-

cie 9-letnia Marja przed dwoma dniami wyszła rano do szkoły, skąd więcej nie wróciła do domu. Za zaginioną policja wdrożyła poszukiwania.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Dr. Feingold jechał wczoraj wozem tramwajowym linii „3“ W czasie tej jazdy skradziono mu z kieszeni zegarek. — Ofiarą takiej samej kradzieży padł Jan Rakoczy, oficjał poczt. Temu w czasie przejścia ulicą Leona Sapiehy do głównego dworca kolejowego skradziono z kieszeni marynarki portfel, zawierający legitymacje urzędowe i różne zapiski, uskutecznione przez Dyрекcję poczty.

Król Pończech

Żółkiewska 1. 2409 Sensacyjne ceny.

(d) **POTRĄCONA PRZEZ AUTO.** Wczoraj ulicą Szeptyckich przechodziła 18-letnia służąca, Helena Duszek. W chwili, gdy szła jeźdźnią na drugą stronę, potrafiła ją auto-dorożka nr. 7445. Duszekówna doznała złamania lewej ręki i kilku ciężkich ran na ciele. Ofiarę wypadku przewiezono do szpitala powsteczne.

(d) **Ogień STRYCHOWY.** W rzeczywistości przy pl. św. Jura 7, powstał na strychu ogień. Od wadliwie zbudowanego komina zajęło się wiązanie belkowe. Na miejsce przybyła telegraficznie wezwana straż pożarna, którą ogień rychło ugasila.

(d) **KARAMBOL AUTOMOBILOWY.** Na ul. Trybunalskiej zderzyły się dwie 1916-drożki. Jedna nr. 90245, prowadzona przez szofera Dawida Rubina, druga zaś nr. 8102 przez szofera Józefa Hugela. — Zderzenie się aut było tak silne, że auto Hugela zostało znacznie uszkodzone.

(d) **PORZUCONY NOWORODEK.** W branie rzeczywistości przy ulicy Sobieskiego 1. 10, znaleziono porzuconego noworodka płci żeńskiej. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Za matką tego dziecka policja wdrożyła poszukiwania.

PENSJONATY! Nowo otwarty Magazyn pościeli P. Drzała, Lwów, Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: kołdry 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł. materaców 8 zł. 2311

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Szecepana Sandółkę, liczącego 43 lat, zamieszkałego przy ulicy Janowskiej 1. 124, za wywołanie awantury na głównym dworcu kolejowym i obrazę posterunkowego; Samuela Thuma, liczącego 35 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, karanego za kradzież, oraz Ignacego Kulina, liczącego 23 lat za włóczęgostwo; Marianę Florjanę, liczącego 17 lat, karanego za różne kradzieże za kradzież torebki na szkodę Engenji Winter; Helenę Palkiewicz, liczącą 17 lat bez zajęcia, Zofię Kulebę, liczącą 22 lata, oraz Kazimiera Cebrowską, 23-letnią służącą za uprawianie krytego nierządu; a nadto Stefanję Kruszelnicką, Marię Czarniecką i Katarzynę Lesiów, prostytutki rejestrowane za uchylanie się od wizyt lekarskich.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

na miesiąc czerwiec.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszej potygodni od dnia nadania.

Niedzielne wyniki sportowe.

Polska bije Węgry 5:1. -- Łódź zwycięża Lwów 3:2.

Drapała (Czarni) i St. Bystrzanowska (Pogoń) zwyciężają w turnieju tenisowym o puchar Wieków Nowego. -- Rozdanie nagród zwycięzcom biegu na przelaj Wieków Nowego. -- Polska zajmuje drugie miejsce w bałtyckim trójmeczu lekkoatletycznym. -- Zawody lekkoatletyczne Czarnych. -- Wyścigi konne.

Rozdanie nagród zwycięzcom biegu na przelaj Wieków Nowego.

Wczoraj w gmachu naszej Redakcji odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom wiosennego biegu na przelaj o wędrowną puchar „Wieków Nowego“ i 60 złotych.

Do zebranych zawodników i zawodniczek przetrwał prezes Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego p. Marceł Jakubowski, dziękując przede wszystkim Redakcji „Wieków Nowego“ za hojne ofiarowywanie nagród, które stanowią niejako ten stały znicz, który dzięki popularności biegów „Wieków Nowego“, podtrzymują lwowską lekką atletykę na jakim takim poziomie. Zwracając się do zawodników, zachęcał prezes Jakubowski do garnięcia się do lekkiej atletyki, tej królowej sportów.

Następnie odbyło się wręczenie pucharu Pogoni, plakiet delegatom zwycięskich drużyn i pięknych złotych zawodnikom. Zdjęcia tej uroczystości dokonał red. Daniluk.

ŁÓDŹ LWÓW 3:2 (1:1).

Łódź: Falkowski (ŁTSG) — Widner, Gałęcki (ŁKS) — Jasiński (ŁKS), Pogodziński (ŁTSG), Budlarz (Widzew) — Strzelezyk (Widzew), Klimczak (WKS), Królik (ŁTSG) Frankus, Bergner (Turyści).

Lwów: Krasiecki — Pająk (Birnbach), Olejniczak — Ozajst, Witkowski, Deutschmann — Słonecki, Kobziar (Ukraina), Kuchar, Sawka, Szabakiewicz.

Minęły czasy, w których poprostu światem piłkarstwa lwowskiego był mecz między miastami Lwów—Kraków.

We Lwowie, czy w Krakowie reprezentanci nasi, (ale prawdziwi reprezentanci!) walczyli z całym sercem i duszą o zwycięstwo dla swego miasta.

W ostatnich czasach ambicja ta stępiła się nie do poznania! — ale co gorsze nie tylko u samych graczy, lecz także u tych, na barkach których spoczywa odpowiedzialność nie tylko za regularne ściąganie wkładek od klubów (!), lecz także, za poziom sportowy okręgu i jego wyniki w spotkaniach tego rodzaju, jak wczorajsze.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że reprezentacja Lwowa, za wyjątkiem chorego i ułupowanego na Górny Śląsk Nastuli, stawiała się w komolecie i odrobiła włożone nań zadanie z większą lub mniejszą ambicją i skutecznością.

Ponieśliśmy kompromitującą klęskę z drugim garniturem Łodzi — z dwóch powodów — przede wszystkim Lwów stać było na nieco lepszą reprezentację, aniżeli wczorajsza, po drugie reprezentanci nasi muszą w przyszłości włożyć w grę nieco serca i walczyć, jakby chodziło o mistrzowskie punkty.

Drużyna Lwowa zawiodła mimo okresów przewagi, w których Łodzianie nie mieli prawie nic do powiedzenia.

Najlepszą linią Lwowa była pomoc, w której Witkowski grał pierwsze skrzypce.

Obrona niepewna, szczególnie Pająk, a jeszcze więcej Birnbach, Olejniczak kontuzjonowany w Łodzi, grał bardzo ostrożnie i nie mógł wykopywać piłki, Krasiecki pozbawiony swego anioła-stróża Chmielowskiego, grał nerwowo, nie wiedząc, co stojący przed nim obrońcy robią, dzięki też błędom Pajaka i Deutschmanna musiał dwa razy kapitulować, druga bramka była bowiem w ogóle nie do obrony. Poza tym Krasiecki obronił szereg ciężkich strzałów.

Napad nasz stanowił niezgraną zbieranię — przede wszystkim prawa strona w ogóle nie istniała — Słonecki nie grał zupełnie z Kobziarem, który grając dłuższy czas na łączniku, nie oddał dosłownie ani jednego strzału.

Widać było, że Kobziar ma jak najlepsze chęci, ale te nie wystarczają do gry w reprezentacji. Całkiem jasne, że jeśli nie szła prawa strona, grano lewą i ta spisywała się tak długo, dopóki jej sił starczyło.

Nie sposób podnieść, że Sawka i Szabakiewicz brylowali w pierwszej połowie, po pauzie zaś doskonale obstawiani, nie mogli w żaden sposób przedostać się przez czerwony mur Łodzian. Wacek pracował, jak mógł, obydwa łącznicy mało mu jednak odpowiadali.

Jeszcze jedno należy zaznaczyć, że pewna grupa ludzi, niezadowolona z tego, iż Pająk ustąpił miejsca w drugiej połowie gorszemu od siebie Birnbachowi, zaczęła najpierw wrzeszczeć, domagając się powrotu Pajaka, a potem korzystając z okazji, że Sawka, zupełnie wyczerpany, przegrał dwa czy trzy pojedynki, zaczęła wyzywać go wyrazami, wycieczkami zdaje się na górnym łyżczakowie. Wiemy, kto i co krzyczał i pozostawiamy tych panów ostatni raz w ukryciu, na przyszłość wyszczególnimy ich nazwiska za przykrym dopiskiem, że zostali przez policję wydaleny z boiska z powodu złego zachowania się!

Niegodnym Lwówianina jest sekowanie własnego gracza w tej chwili, gdy własna drużyna przegrywa. Trudno, Pająk zamroził mózgi niejednym ludziom, oby tylko okazał się takim czystej wody brylantem, za jaki go niektórzy nważają.

Można dopingować własnych graczy, ale nie peszyć ordynarnymi wyzywaniem. Są to przykre słowa, niech będą jednak zimną wodą na głowę tych, którzy za wiele w ostatnich czasach brykają.

Łódź odniosła niespodziewane i niezasłużone zwycięstwo. Za wyjątkiem doskonałego Gałęckiego, wybijającego się ponad poziom reszty towarzyszy, reprezentacja Łodzi stanowiła wyrównany zespół, o dużej ambicji i nie małej wytrzymałości.

Przez pierwszych dwadzieścia minut Lwów silnie naciska. Łodzianie skupiają się jednak pod bramką i nie dopuszczają Wacka ani Sawki do strzału. Dopiero Słonecki znajduje lukę wśród nóg i zdobywa prowadzenie.

Szereg ataków Lwowa idzie na marne — zdaje się, że wynik 1:0 utrzyma się do pauzy, gdy tuż przed końcem Pająk myli Krasieckiego, nie odbijając piłki — no i wyrównanie gotowe.

Po zmianie miejsc pozycję Pajaka zajął Birnbach, niestety jeszcze słabszy od swego poprzednika.

Dzięki szybkości Wacka Lwów znów uzyskuje prowadzenie, niestety nie na długo, niepozorny prawoskrzydłowy Łodzianin niespodziewanie pakuje piłkę w sam róg, tak, że nawet rozbójnik Krasieckiego nie pomaga. Siły waga się przez jakiś czas, Łódź coraz odważniej zmierza do zwycięstwa, — Deutschmann kończy pojedynek w ten sposób, że prawidłowo centruje pod swą bramkę — Krasiecki nie chce ryzykować głowy — odkopuje piłkę nogą, lecz niedaleko — tak, że za sekundę piłka trzepie się w naszej siatce. Łodzianie prowadzą i zaczynają się bronić. Kobiar uzyskuje podstawę do rzutu karnego, lecz zdenerwowany Sawka bije w aut. Ostatnia nadzieja wyrównania minęła.

Lwów naciska — wyje się dą — wrzeszcze koniec!

Połączyliśmy znowu jedną z gorzkie pi-

gułek, przegrywając łatwe zawody, dzięki lekkomyślności tych, którzy za okrog są odpowiedzialni.

Sędziował spokojnie, lecz za ostro dla Lwowa, por. Szyba.

Widzów przeszło 3000.

Polska—Węgry 5:1 (1:1).

Pierwsze spotkanie Polski w konkurencji o puchar dla amatorskich zespołów Europy środkowej, w której — jak wiadomo — uczestniczą Węgry, Austria, Czechosłowacja, Polska, przyniosło nam pełny sukces. Drużyną naszą w składzie: Fontowicz, Martyna, Eulnow, Wojciechowski, Zwierz II, Mysiak, Wypijewski, Pazurek, Kałuża, Kozok, Szperling odniosła zwycięstwo zupełne i zasłużenie, mając dość wyraźną przewagę nad reprezentacją Węgier, zwłaszcza po pauzie. Przebieg zawodów był bardzo ciekawy. W pierwszej połowie zdobywają w 29 min. Węgrzy przez Rebnaya swoją jedyną bramkę, wyrównanie pada w 31 min. ze strzału Kałuży. Stan ten utrzymuje się do pauzy. Po przerwie zdobywa pierwszą bramkę (11 min.). Pazurek głową podania Szperlinga, trzecią bramkę dla Polski uzyskuje Kozok z przebiegu w 30 min. Ten sam gracz zdobywa w trzy minuty później 4-tą bramkę, wynik końcowy ustala na 4 minuty przed końcem gry Pazurek. W drużynie polskiej na pierwszy plan wybił się obrońca Martyna, oraz Kozok i Pazurek w ataku. Goście stanowili zespół technicznie wysoko stojący, w którym żaden gracz się specjalnie nie wyróżniał. Sędziował belgijczyk Van Praag.

Piłka nożna we Lwowie, w kraju i za granicą.

Biali — Vis 2:1. Mistrz; Sparta — Jutrzenka 6:1, mistrz; Swięż — Sokół II 2:1, mistrz. Biali Orzeł — Lwówianka 2:2, mistrz; Biali — Lwówianka 3:0; Grafika — Sokół II 3:1, mistrz; Zenit — Hakoach 5:2, mistrz.

Polonia — Ukraina (Lwów) 2:0 (2:0), zaw. towarzyskie. Przez cały czas przewaga gospodarzy, których atak nie wykorzystał lechnych sytuacji podbramkowych. Bramki strzelili Siuda i Duda z karnego. Sędzia p. Dalecki. Czuwaj — Swit 2:2 (2:1) mistrz. kl. B. Sędzia p. Geller. Ruch — Hagibor 2:0 (0:0). Sędzia por. Wawszczak. ZTSG — 52 pp. II, 1:1 (0:1), zaw. tow. Sędzia p. Harry.

Warszawa — Łódź 4:2 (3:0) Bramki dla Warszawy strzelili: Kaczanowski (2), Ogrodziński i Materski, dla Łodzi Moskal i Król. Widzów 5000. Sędzia p. Marczewski. Zawody odbyły się o puchar redakcji „Republiki“.

Polonia — Legia 2:1 (2:0). Zaw. tow. Obie drużyny w mocno osłabionych składach. Bramki dla Polonii zdobył sobie Alasowski a dla Legii Gawrysiak.

Czuwaj — Korona 2:2 (1:0). Zaw. o mistrz. kl. B. Sędzia p. Heyda.

Rewera — Hakoah 1:0 (0:0). Mistrz. kl. A. Sędzia inż. Dudryk. Rewera II. — Stanisławów 2:1. Mistrz. kl. B.

Grafika—Sokół II 3:1 (1:0). Zaw. o mistrz. kl. B.

Grafika II.—Sokół II 0:2 (0:1). Zaw. o mistrz. kl. C.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Niemcy — Szkocja 1:1 (0:0) Widzów 65.000. Boretra pokonał Cooeha 6:3, 5:7, 7:5, 5:7.

6:4. Hertha — WAC. 5:3. Austria — Vienna 3:2; Rapid — Wacker 4:2.

Hungaria — Ujpesti 1:0. FTC. — Bastia 6:0. Nemzeti — Sabaria 6:0; Victoria Žižkow — Slavia 2:1.

Wyścigi konne MTZ. na Persenkówce.

Wyniki 4-go dnia gonitw.

Gonitwa I: Nagroda 800 zł. Dyst. ok. 2100 m.: 1) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimowski, p. chl. Szyszko; 2) Droga, Bronikowski, p. chl. Gajewski; 3) Bohun, Krzczunowicza, bez miejsca Gułlarz i Zambezi. Tot. zwycz. 72, franc. 23, 16.

Gonitwa II.: Nagroda 3000 zł. Dyst. ok. 2100 m.: 1) Golf, St. Janów, j. Balcer; 2) Ibrahim, ks. Sanguszki, j. Szyszko; 3) Poryek, hr. Potockich. Tot. 25.

Gonitwa III.: Nagroda 500 zł. Dyst. 2100 m.: 1) Iwonka Grzybowski, j. Raniewicz II. 2) Bursztyn, j. Gajewski; 3) Bartosz Zakrzewskiego, j. Luszyński. Tot. zw. 24, franc. 16, 25.

Gonitwa IV.: Nagroda 7000 zł. hr. Dzieduszyckiego. Dyst. około 2100. 1) Dywersja hr. Potockich, j. Raniewicz II., 2) Lejla Łopuskiego, j. Pietruchuk; 3) Watacha, hr. Potockich, j. Rusin. Tot. zw. 13, franc. 12, 10.

Gonitwa V.: Nagroda m. Lwowa. Dyst. około 2400 m.: 1) Imre, Grzybowski, j. Pietruchuk; 2) Ave, Rojowski, j. Kuźnickiego, j. Augustyniak; 3) Kin-fo, por. Wojtowicza, j. Włose. Tot. zw. 20; franc. 14, 20.

Gonitwa VI.: Nagroda 600 zł. z płotami. Dyst. 2400 m.: 1) Hape Jack, por. Strużyński, j. Wł. 2) Umykaj Polmodie, Skulimowskiego, j. chl. Kamiński; 3) Czarowna, Grona ofic. J. KAK-u, j. por. Sebański. Tot. zw. 14, franc. 12, 15.

Gonitwa VII.: Nagroda 600 zł. z przeszkodami. Dystans ok. 3200 m. 1) Mir, MSWojsk, j. por. Goszczyński 2) Agamemnon, rtm. Karcewskiego, j. Krzczunowicz. Tot. zw. 35, fr. 21, 15.

Turniej tenisowy Czarnych.

PIĘKNE ZWYCIĘSTWA J. DRAPAŁY I ST. BYSTRZANOWSKIEJ.

W tegorocznym turnieju Czarnych o puchar „Wieku Nowego” zwycięstwo odniósł Drapała (Czarni), bijąc w finale Kolesza, zdobywcę pucharu w roku ubiegłym. Walka obu finalistów była bardzo ciekawa i zacięta. Zwycięstwo odniósł Drapała zasłużenie, grając taktycznie lepiej od swego przeciwnika. Z poszczególnych zawodników, którzy uczestniczyli w turnieju wspomnieć wypada o kilku nowych talentach, a w szczególności o Górniaku (Cz.), Żuławskim (LKT), Chlipalskim (P.), Feldmanie i Altschuellere (KT 24). W finale pań zwyciężyła Bustrzanowska St., która jednak miała dość ciężką przeprawę z swą młodszą siostrą, rokującą bardzo dobre nadzieje na przyszłość. Organizacja turnieju spoczywała w rękach p. L. Frankowskiego, który ze zadania swego wywiązał się bardzo umiejętnie. Sędzią głównym również należy słabe zainteresowanie się publiczności turniejem, a w szczególności brak zainteresowania wśród młodzieży. Wyniki ćwierćfinałów, półfinałów oraz finału są następujące: Bożenker (KT 24) — Feldmann (KT 24) 6:4, 3:6, 6:4, Górniak (Cz.) — Mej (P) 6:4, 6:2, Drapała — Altschuellere (KT 24) 6:1, 6:4 Chlipalski (P) — Lantner (KT 24) 6:0, 6:0, v. o., Kolesz — Raczynski (P.) 6:0, 6:0, v. o., Górniak — Chlipalski 1:6, 6:3, 8:6. Drapała — Górniak 6:4, 9:7, Kolesz I. (LKT) — Kolesz II. (P) 6:1 6:4, Drapała — Kolesz II. 8:6, 6:1, 6:4. Finał pań: Bustrzanowska I. (P) — Bustrzanowska II. (P) 6:4, 3:6, 6:2.

Lekkoatletyczne zawody Czarnych.

Wczoraj zorganizowała sekcja lekkoatletyczna LKS. Czarni wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne dla pań i panów. Na wyróżnienie zasługują wyniki juniora Dembkowskiego w biegu na 3000 m. oraz wynik Pawłowskiego w biegu na 100 m., który biegając poza konkursem bez konkurencji osiągnął doskonały czas 11.7 sek. Dobrze też spisali się zawodniczki Czarnych, które już dziś przedstawiają pierwszorzędny materiał. Wyniki techniczne. Panie: Bieg 66 m.: 1) Eljasiewiczówna 9.8 sek., 2) Pawłówna, 3) Kuźnierzówna. Skok w dal: Pawłówna 3.86 m., 2) Swobodówna, 3) Eljasiewiczówna. — Pchnięcie kula (4 kg.) 1) Eljasiewiczówna 8.35 m., 2) Swobodówna 8.29 m., 3) Pawłówna. Panowie: Bieg 66 m.: Pawłowski 8 sek., 2) Sługocki, 3) Jrydion. Bieg 100 m.: 1) Stecków 12.2 sek., 2) Sługocki, 3) Specylak. Poza konkursem Pawłowski 11.7 sek. Bieg 3000 m.: 1) Dembkowski 10.6 sek., 2) Cheink, 3) Kołodziej. Skok w wyż.: 1) Sadłowski 1.48 m., 2)

Kołodziej, 3) Kmytowicz. Skok w dal: 1) Walaśzkiewicz 5.72 m., 2) Kołodziej 5.41 m., 3) Steckow.

Zawody strzeleckie hufców szkolnych.

W dniu wczorajszym odbyły się na strzelnicy na Kleparowie zawody strzeleckie hufców szkolnych PW. 40 pp z terenu miasta Lwowa o wędrowną nagrodę (chorągiew) ufundowaną przez Miejski Komitet W. F. i P. W. Do zawodów stanęło 18 hufców szkolnych I i II stopnia wyszkolenia (2 hufce poza konkursem). Ogólna ilość uczestników 1200 uczni. Organizacja zawodów spoczywała w rękach mjr. Baszniaka, Komendanta Obw. Kom. P. W. Na zawodach obecni byli dwca 40 pp. Gigiel-Melechowicz, por. Szopiński, kierownik Ośrodka PW. DOK. VI, oraz przedstawiciele szkół średnich. Pierwsze miejsce zajęło VI. gimnazjum, które temsamem zdobyło chorągiew, 2) III. gimn., 3) XI. gimn., 4) XI. gimn., 5) VII. gimn., 6) VIII. gimn., 7) V. gimn., 8) Seminarjum im. Wyspiańskiego, 9) XII. gimn., 10) Seminarjum państwowe naucz. Strzelanie odbyło się na odległość 100 m. do tarczy 10 pierścieniowej leżąc z wolnej ręki.

Łotwa--Polska--Estonia 114 i pół : 112 i pół : 109.

W ub. sobotę i niedzielę rozegrano w Rydze doroczny lekkoatletyczny trójmecz bałtycki, który przyniósł zwycięstwo Łotwie, przed Polską i Estonią. Siły były naogół wyrównane o czym świadczą małe różnice osiągniętych punktów. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Bieg 100 m. 1) Kivitz (Ł), 12 sek., 2) Rudits (Ł), 3) Szenajch, 5) Sikorski. 800 m.: 1) Tiisfeld (E) 2:08.6 sek., 2) Kostrzewski 2:09. 6) Nowakowski. Bieg 110 przez płotki: 1) Trojanowski (P) 15.9 sek., 2) Raehm (E) 16:2, 3) Kostrzewski. Bieg 5 km. 1) Belesinski (E) 16:06.2, 2) Kusociński, 5) Sarnacki. Sztafeta 4x100 m.: 1) Łotwa 44.4 sek., 2) Polska 44.5 sek., 3) Estonia 44.6. Rzut kula: Heliasz (P) 13.23 m., 2) Neuman (E) 13.10, 3) Kinse (Ł), 5) Baran. Rzut oszczepem: 1) Majner (E) 58.14 m., 2) Schulz (E) 56.32 m., 5) Dobrowolski 48.88 m., 6) Cejzik. Skok w dal: 1) Raen (E) 601 m., 2) Kivitz (Ł) 601, 3) Kinse 601 cm., 5) Sikorski 573 cm., 6) Frysyczyn. Bieg 200 m.: 1) Kivitz (Ł) 22.2 sek., rekord Łotwy, 2) Szenajch 22.3 rekord Polski, 5) Dobrowolski. Bieg 400 m.: 1) Kostrzewski 50 sek., rekord Polski, 2) Zuber (P) 51 s., 3) Korol (E). Bieg 1500 m.: 1) Kusociński 4:15.6, 2) Medrzycki (P) 4:24, 3) Rudie (Ł) — Bieg 10.000 m.: 1) Belesinski 33:17.3, 2) Kusociński, 4) Sarnacki. Rzut dyskiem: 1) Baran 41.95 m., 2) Jordan (Ł), 6) Heliasz. Skok w wyż.: 1) Einse (Ł) 170 cm., 2) Frysyczyn 165 cm., 6) Cejzik. Skok o tyczce 1) Adameczak 350 cm., 2) Temans (E) 340 cm., 6) Frysyczyn. Sztafeta 4x400 m.: 1) Estonia 3:34, 2) Polska 3:34.4, 3) Łotwa.

Kinematogramy.

WIOSENKA.

Biedny jest poeta wielkomijski a zwłaszcza lwowski. Z nadejściem wiosenki — napisać musi kilkadziesiąt wierszyków lirycznych na cześć wiosny dla kilkunastu tygodników i dzienników; do numerów świątecznych, zwyczajnych i dodatków literackich. Są wprawdzie między poetami tacy, którzy płodzą wiosenne wierszyki w czasie długich wieczorów zimowych, są nawet tacy, którzy swych wierszyków weale nie płodzą, tylko w najwzajemniejszy sposób odpisują ze starych roczników „Blusczu” lub „Wędrowca”, ale o tych wygodniśkach nie chcę dziś mówić. Artykuł dzisiejszy poświęcam właśnie tym poetom wiosennym, którzy w większym lub mniejszym pocie czoła tworzą oryginalne wierszyki wiosenne, którzy swym czytelnikom podają towar świeżuteńki, jeszcze ciepły. Spotkałem wczoraj jednego z tych praw-

dziwych poetów wiosennych. Głęboki smutek rozlany był na jego poetyckiem obliczu. Po- czął przedemną wywodzić swe żale. „Wiosna doprowadza mnie do rozpacz... Biedny jestem, jak mysz kościelna, skrzepowany, jak słowik w klatce, jak foka gdyńska na placu Powystawowym. Poeta musi przecież pisać tylko to, co sam wyczuł i odczuł, nie śmie blagować, bo w tej chwili wyczułby wszystkie w jego wierszach nutę nieszczerą. Postanawiam dajmy nato, opisać orzeźwiająco, balsamiczną woń wiosny. Balsamiczną woń wiosenki, przepojoną cudownym zapachem kwiecia, która rozkoszą napełnia nasze płuca, a wdzięcznością dla Niebios serca...”

Wychodzę na miasto. Z przodu i z tyłu, na lewo i prawo pędzą dorożki samochodowe i auta ciężarowe. Każde zostawia tumany kurzu i ordynarny zapach, źle spalonej benzyny. Wytrzymałem atak gazowy. — Napół uduszony idę dalej. Koniecznie muszę złapać balsamiczne powietrze wiosenne... Boć wiosna bez balsamicznego powietrza, przesyconego zapachem kwiecia, to jak ptaszek bez skrzydeł, policjant konny bez konia, strażnik magistracko - ogrodowy bez pałki, karabin bez lufy, Romeo bez Julji, panna młoda bez wianka.

Szedłem dalej. Robotnicy zakładu czyszczenia miasta Lwowa zgartują miotłami proch. Na sucho, systemem prohibicji od skrapiania wodą. Niebotyczne tumany kurzu zasypują oczy, twarz, ubranie. W powietrzu gęściutka, biała mgła prochu wiosennego...

Uciekam na inną ulicę. Tumany kurzu zasłoniły tak gesto horyzont, że ani się spostrzegłem a już wpadłem w jakiś rozkopany rów. Pndowa kanałów. Balsamicznego powietrza wiosennego postanowiłem szukać nieco dalej.

Poszedłem do ogródka podmiejskiego. Wpadłem z deszczu pod rynne. Odurzający zapach farby, oleju, terpentyny, lakieru zalekał omal nie wyświdrował mi dziury w nosie. Wszystkie krzesła, ławki, stoły, sztachety i latarnie świeżutko pociągnięte farbami na przyjęcie wiosny i gości wiosennych — wydawały ze siebie zapach. Skierowałem kroki za miasto. Wszystkie pola i ogródki zagłębione i gdyby jeszcze nawozem krowim lub choćby końskim. Feter niby trupi...

A kiedy wreszcie około 11 w nocy usiadłem przy oknie — i kiedy już miałem wrażenie, że udało mi się złapać nieco balsamicznego wiosennego powietrza, nagle z miłego snu srodze zostałem zbudzony. Intensywny zapach zmusił mnie do zamknięcia okna. Wielkie, ciężkie wozy żelazne, kształtu armaty, własność zakładu czyszczenia kloak —jechały wolno, jeden za drugim...

I pisz tu sonet wiosenno-liryczny...

Rofi.

Program radiokoncertów.

WTOREK, 4. CZERWCA, 1929.

Warszawa. Kom. 11:56; 13:00; 14:50; 19:56;

Od.: Prawożnawstwo 15:10; Wybór zawodn 15:35; Chwilka lotnicza 16:00; Dla dzieci 16:30; Sport 17:00; z Pozn. 17:25; Recytacje poet. 18:35 Rozm. 18:50.

K.: Muz. gram. 12:10; Popoludn. 17:55; Wieczorny z Katow. „Tryptyk” Pucciniego 19:20.

KATOWICE. Kom.: 11:56; 13:00; 15:45; 19:45; 19:56; 22:00.

Od.: Z Warsz. 16:15; Wykład hist. polsk. 17:00; z Powsz. Wyst. Kraj. 17:25; z Warsz. 18:35; Rozm. 18:50.

K.: Muzyka gramofon. 12:10, 16:00 i 16:45; z Warsz. 17:55 i 19:20.

WAŻNIEJSZE AUDYOJE ZAGRANICZNE.

Praga: „Manon” (op. Masseneta) 19:20.

Sztutgart: „Don Juan” (op. Mozarta) 19:30.

Berlin: „Wo die Lerche singt” (opr. Lehara) 20:00.

Hamburg: Kone. skrzyp. C. Hansen 20:00.

Paryż: „Czar walca” (opr. Straussa) 21:35;

Dawentry: „Aeis i Galathea” (serenada Haendla) 22:15.

SPRAWY GOSPODARCZE.

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Proces dewaluacji na giełdach północno-amerykańskich uczynił nowe, znaczne postępy. Nadzieja sztucznego podniesienia cen pszenicy w Stanach Zjednoczonych nie ziszczała się. Ostatnia mowa prezydenta Hoovera spowodowała na giełdach amerykańskich wielkie przygnębienie. Prezydent oświadczył wręcz, że nie może popierać projektu ustawy, która w rezultacie mogłaby spowodować trudności z zagranicą na tle polityki celnej. Wobec tego zatem, że najsilniejsze oparcie haussy zawiodło, ceny pszenicy spadły w Chicago o 5, w Winnipegu o 3 i pół centa, działając zniżkowo również na ceny pszenicy argentyńskiej. Najślabszą tendencją ujawniła się na rynku w Liverpoolu, gdzie widocznie poprzednio haussa zaangażowała się była zbyt, co wyraziło się w znacznych stratach.

Z dawnych wielkich transportów przybywają do portów europejskich duże ilości pszenicy, których podział nie odbywa się już tak gładko, jak dotychczas. W Anglii niekorzy-

stny wpływ na rynki wywierają przybywające do portów niesprzedane transporty pszenicy, których umieszczenie jest bardzo utrudnione. Wiadomość, że Hiszpanja prowadzi rokowania z firmami angielskimi o zakup 120.000 tonn pszenicy nie wywarła żadnego wpływu na rynek.

Stan zasiewów na półkuli północnej jest nadal pomyślny. W przeciwieństwie do Ameryki Północnej, gdzie ciepło, połączone z deszczami, sprzyja rozwojowi roślinności, temperatura w Europie środkowej i wschodniej jest naogół niska, co, poza niejakim opóźnieniem wzrostu zasiewów, nie budzi jednak poważniejszych obaw.

Na rynkach amerykańskich doszło do formalnego załamania się cen żyta. Żyto majowe spadło w Chicago o 9, w Winnipegu nawet o 11 centów, w przeciągu jednego tylko tygodnia. Wobec braku zainteresowania rynki żyta musiały się zwrócić ku eksportowi. Oferty cif żyta amerykańskiego spadły obecnie w cenie o 40 marek na tonnie, co oczywiście utrudnia eksport żyta europejskiego.

„Sprawiedliwość” sowiecka.

Polak skazany na śmierć za czyny przedawnione.

Przed sądem sowieckim w Kijowie stał w tych dniach Polak, Stanisław Luboszewski, b. kwatermistrz armii carskiej z czasów wojny.

Luboszewskiego zadunęjowali komuniści, iż w czasie pochodu wojsk polskich na Kijów zorganizował on oddział ochotniczy i dążył do połączenia się z armią polską.

Wzwanym na sąd, jako biegły delegat kijowskiego okręgu wojennego stwierdził, iż oddział Luboszewskiego zadał armii bolszewickiej kilka poważnych ciosów pod Mozyrzem.

W rezultacie skazano go na karę śmierci przez rozstrzelanie, miano, iż zarzucane mu czyny podlegają przedawnieniu.

MOWNICA PUBLICZNA.

Szanowna Redakcjo!

Z okna mego mieszkania byłem wczoraj świadkiem powojennego zdzieczenia.

Na dawnym ementarzu gródeckim, na rosnących tamże drzewach, gnieźdzą się od lat kawki i wrony, na które zebrana gawiedź urządziła oryginalnie polowanie.

W czasie, gdy z okazji święta Bożego Ciała odbywały się procesje i nabożeństwa, strącano gniazda wraz z piskletami, które następnie dobijano na ziemi wobec licznie zgromadzonych dzieci, przyglądających się tej budującej zabawie.

Działo się to wszystko przy udziale właścicieli realności, sąsiadujących z terenem ptasięgo „pogromu”, którzy ze stoickim spokojem przyglądali się temu bestjałstwu, zachęcając nawet strącających gniazda do dalszej „zabawy” i zabijania nieszczęsnych ptaków.

Nad dziełem zniszczenia krążyły niedobitki ptasie, napełniając powietrze rozzwierającym serce krzykiem.

Najbardziej zatrważającym jest fakt, że działo się to wobec nieletnich, co więc z nich wyrośnie, można się już teraz spodziewać. Oburzony do głębi wyżej podanym faktem, proszę Szanowną Redakcję o publiczne napiętnowanie tegoż na łamach swego pisma.

Stały czytelnik.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w maju.

(hl) **ZAMACH SAMOBÓJCZY ROBOTNIKA.** Palaczkę firmy „Nafta” Franciszek Germański, zamieszkały na Wolance obok Borysławia, usiłował pozbawić się życia, wypijając dość znaczną dawkę kwasu solnego. Germańskiego, po przepłukaniu mu żołądka w Kasie chorych w Borysławiu, odwieziono do szpitala powsz. w Drohobyczu. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

SKUTKI NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z BRONIA. Do mieszkania swego znajomego na Wolance, Władysława Kędzińskiego, przyszedł Ilko Lutyk z Woli Jakubowej, zamieszkały w Borysławiu. Bawiąc się tam nabitym rewolwerem, Lutyk spowodował wystrzał, który ugodził w prawe ramię Kędzińskiego. Rannemu pierwszej pomocy udzieliła Kasa chorych w Borysławiu.

NOŻOWCY HULAJĄ OCZYWIŚCIE W BORYSŁAWIU. Niema prawie dnia, by w Zagłębiu borysławskim nie rozegrała się krwawa walka apaszów przeważnie na tle porachunków osobistych. Ostatnio terenem zacieklej walki na noże była ulica Wolaniecka, gdzie Bronisław Ważyński i Stanisław Szczepaniak napadli na Mojżesza Mendla, zadając mu kilka niebezpiecznych ran nożami. Stan rannego jest bardzo groźny.

WYPADEK AUTOMOBILOWY. Na ulicy Borysławskiej samochód firmy „Galicia” prowadzony przez szofera Teofila Domańskiego najechał na 12-letnią Rachelę Bierer, która wskutek tego doznała lekkich obrażeń na ciele.

Zaleszczyki w czerwcu.

Samobójstwo. Żołnierz 48 pp. Furmaniuk, zajęty przy Baonie podchor. rezerwy piech. nr. 6, odebrał sobie życie w dn. 28 maja wystrzałem z browninga, skierowanym w czoło. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Zwłoki w Dniestrze. W Uścieczku wylowiono zwłoki Michała Myszwody, który w d. 10 maja podczas przewozu kamieni lodzią w Uniżu, w powiecie horodeńskim, utonął z powodu wywrócenia się łodzi.

Śmiertelny wypadek. W Winiatyńcach, w pow. Zaleszczyckim, podczas naoliwiania trybów młyna pociągnął pas Moroza Kiryłę, młynarza, między tryby. Nieszczęśliwy zmarł wskutek zgniecenia klatki piersiowej. (a-z).

Mistrz golfu.



(xy) Do Europy przybył amerykański mistrz golfu Walter Hagen (nasza rycina) i wziął udział w międzynarodowych rozgrywkach golfowych, odbywających się obecnie w Berlinie. Pod przewodnictwem Hageny zdobyła niedawno amerykańska drużyna golfowa w Anglii puchar Rydera.

Zapiski.

NUMER I-SZY „SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ” obejmuje 48 stron druku i zawiera artykuł wstępny J. Brzękowskiego: Kilometr, artykuł teoretyczny A. Czenfanta, b. redaktora l'Esprit Nouveau usiłujący dać syntezę współczesnej sztuki. Znany krytyk francuski Waldemar George mówi o malarstwie Marcoussisa a J. Cassou o działalności i ostatniej książce Czenfanta. W dziale poetyckim znajdujemy ntworki: P. Dermee, C. Arnauld, Tristana Tzary, R. Desnos, M. Sephor, T. Peipera, J. Przybosia, A. Wazyka, J. Kurka, T. Czyżewskiego i in. W numerze znajdujemy reprodukcje najnowszych dzieł: Picassa, Legera, Czenfanta, Marcoussisa, Mondriana, Massona, Stażewskiego, Grabowskiego, Chodasiewicza - Grabowskiej, Kajrumszti, Wolskiej i in. Pismo wydawane jest na bardzo dobrym papierze. Cena egzemplarza 3 zł. 50 gr.

„DROGI” Nr. 4 zawiera: Kazimierz Zakrzewski — Zagadnienie Inteligencji, Teodor Daubler — Wykład Warszawski (Grecja jako łącznik między narodami), Roman Koloniecki — Sympozjon, Aleksander Hertz — Socjologia Vilfreda Pareto i teoria elit III, Józef Czechowicz — Łódź podwodna, Jan Ostaszewski — O rzeczywistości powieściowej (z powodu „Złotej Wolności” Kossak - Szczuckiej), Marcel Proust — (tłum. A. Iwaszkiewiczowa) — Czerwone trzewiki księżnej — Dziewczyna o świecie, Stanisław Adamczewski — Niesiośle oczy (rzecze o motywach religijnych u Żeromskiego) II. Tadeusz Dzieduszycki — O Polską Akademię Pracy, Stanisław Paciorkowski — Dokola wymiaru sprawiedliwości. Z życia zagranicę. Plastyka. Książki.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie
w tekście
w nadesłanym (tylko jednospaltowe)
w nekrologach
za tekstem

Ogłoszenie drobne za słowo
matrimonialne, korespondencje prywatne — słowo

zł. 120
075
060
050
018
010
020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo
Ogłoszenie drobne w dalszej powszechności — słowo
nieodpłatnie

zł. 075
100
100

Terwazę słowo i słowo podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę
o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne + 20% droższe. Drobne
ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Lwowskich Dzieci 50
ZAKŁAD

Techniczno - Dentystyczny
wykonuje

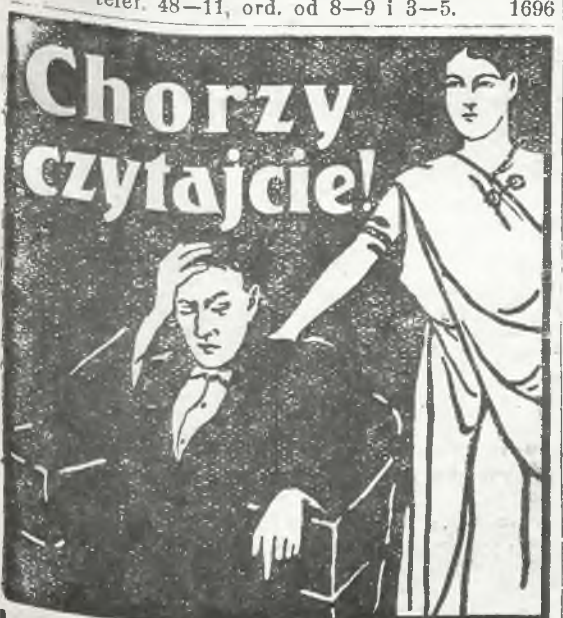
Zęby wedle najnowszych
systemów z najlep-
szych materiałów.
Wyrwanie i plombowanie do robót techn.-dent.
bezpłatnie. — Ceny niskie — na dogodnie
raty — szybkie wykonanie. 25114

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Sekund. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje
Szpitala powsz. od 12—6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 2446

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla
kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną).
Telef. 31-30. Lampa kwarcowa dithermia. 2112

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck (obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 1696



NIEDAWNO WYSZŁO z DRUKU
POUCZAJĄCE DZIEŁO
W książce tej omówione są, na podstawie
licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczy-
ny, powstawanie oraz leczenie cierpień ner-
wowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam za-
pewnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie
podług podanego niżej adresu.
Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają
niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie
podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzo-
na, sumienna fachowa praca dla dobra cier-
piącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy
chorych nerwowych, kto cierpi na roztrzęsie-
nie, bojaźń przestępstwa, osłabienie pamięci, ner-
wowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żo-
łądkowe, przeczuwanie bólu w stawach, ogólną
lub częściową niemoc ciała, lub na inne obja-
wy chorobowe, ten powinien **zaopatrzyć się**
w moją przynoszącą ujęcie książeczkę! Kto
przeżył ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i
pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i
radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze
dzisiaj do **ERNST PASTERNAK, — Berlin S. O.**
Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 357. 2423

LOKAL
biurowy

3—4 pokojowy, duży, jasny — w parterze
lub na I-szem piętrze, w centrum miasta

POSZUKIWANY

do wynajęcia przez światową firmę filmo-
wą. Zgłoszenia z podaniem warunków do
Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, — Lwów,
Legionów 1 sub „od sierpnia”. 25360

Małopolskie
Tow. Właścicieli Realności
BRAJEROWSKA 3 25346

uprasza wszystkich właścicieli realności, któ-
rym doręczono nakazy płatnicze co do podatku
wodociągowego, by bezzwłocznie celem pod-
jęcia wspólnej akcji zgłosili się bezzwłocznie
w biurze Tow. w godzinach między 4—6 popoł.

SĄDOWA HALA AUKCYJNA, we Lwo-
wie, ul. Sądowa I. 7, parter. W dniach 4, 5,
6, 7, 11, 12, 13 czerwca 1929 zawsze o godz. 9
rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzę-
ty domowe, fortepiany, pianina, gramofony,
kasy, maszyny do pisania, szycia, lodownice,
tokarnie, urządzenia biurowe, sklepowe,
złoto, srebro, towary tekstylne, żelazne, ko-
rzenniki, instrumenta muzyczne, lakiery,
szezotki, walizy, książki, koldry, koła samo-
chodowe, radio-aparaty, futra, obuwie, ro-
wer, narzędzia rolnicze, wagi i inne. 2444

ZDUMIONY BĘDZIE

każdy **AUTOMOBILISTA** wynikiem zaraz
po pierwszej próbie. Zamów jeszcze dziś
oryg. **U.S.A. TABLETKI BENZYNOWE**
a zaoszczędzisz 25 proc. i zakonserwujesz
motor. — Cena jednej oryg. puszk. zł. 25.

D.H. „ARWID” 24456
Lwów, ul. Mikołaja 17. Telef. 66—39.

HURT. Telef. 19-61. **DETAIL.**
Rakiety krajowe, angielskie,
francuskie już od zł.
30— piłki od 2-75, prasy, obuwie
tennisowe, Foot-balle, buty, dresy i wszelkie przy-
bory do sportu najtaniej u firmy — **JAKOB**
ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. 25318

TOKARNIE, WIERTARKI, HEBLARKI,
APARATY DO SPAWANIA, ŁOŻYSKA
KULKOWE, NARZĘDZIA, MOTORY,
MASZYN ROLNICZE, SIATKI, PASY
POMPY, WAGI -- poleca:

J. SZUMAN

Lwów, Gródecka 2 b. Tel. 41-47. 25349

Szweisowanie autogenem
przyjmuje **Wytwórnia mebli lekarskich**
ULICA CŁOWA 7. 2451

DO MIEJSC KĄPIELOWYCH
ekspedjuje bagaż kuracjuszy
najpewniej i najtaniej: **Spedytor GUSTAW LUFT,**
Lwów, Zygmuntowska 11. Tel. 54—47. 25340

Korzystna oferta dla Szan. Czytelników „Wieku
Nowego” P. T. urzęd. państw., urzędnikom zajm-
ującym odpowiednie stanowiska, osobom stale zamie-
szkał. w miejscu i posiadającym jakąkolwiek real-
ność, wojskowym itp. polecamy na długoterminowe
spłaty z gwarancją 10 letnią. **ROWERY** najnow.
modeli! Rower znanej marki „Puch” model 1929 r.
wzmocniony, główka niska, na klinach lub na śru-
bach, gumy „Dunlop” piasta wolnego biegu „Tor-
pedo” kierownik z hamulcem, wszystkie pozostałe
części pierwszorzędnej jakości. **Cena roweru męsk.**
330 zł. płatne w 10-ciu ratach miesięcznych, pierw-
sza rata płatna przy zamówieniu, a pozostałe 9 rat
po 33 zł. Damski 360 zł. płatne 60 zł. przy zamó-
wieniu, pozostałe na 10 rat miesięcznych, po 30 zł.
Rower oryginalny angielski „Bowden” Tyseley
(Birmingham) jest to rower pierwszorzędnej an-
gielskiej marki o długiej ramie na wzmocnionych
łącznikach, główka niska, przekładnia na klinach,
kierownik zwykły lub ruchomy do przekręcania,
piasta tylna wolnego biegu „Torpedo”, siódło dwu-
konusowe na podwójnych sprężynach. **Cena męsk.**
roweru 350 zł., płatne: 50 zł. przy zamówieniu, po-
zostałe na 8 rat miesięcznych po 37 zł. 50 gr. —
Damski angielski „Bowden” 370 zł. raty jak
wyżej, lecz zaliczka 70 zł. — **Rower angielski**
„Bowden” półwysięgowy lub Zawadzkiego, ra-
ma na mosiężnych lutowaniach, silna lekka, o koń-
cówkach wysięgowych, czarua, posrebrzana lub
kolorowa, tylna piasta o ostrym i wolnym biegu,
siódło, wysięgowy, kierownik wysięgowy, pedały
ostre z klipsami, obręcze niklowane, wążki gumy
rozm. 25 X 1 1/4, 2 hamulce (przedni i tylny) „Bow-
den” **cena 380 zł.** płatne 80 zł. przy zamówieniu,
a pozostałe na 6 rat miesięcznych po 50 zł. —
Rower „Bowden” lub „Zawadzki” wysięgowy
na cynglach, obręcze drewniane, rama i części po-
zostałe jak wyżej w rowerze półwysięgowym. **Cena**
400 zł. płatne: 100 zł. przy zamówieniu, pozostałe
na 6 rat miesięcznych po 50 zł. — Wszelkie za-
mówienia wykonujemy odwrotnie po otrzymaniu
pierwszej raty, oraz zaświadczenia z miejsca pracy.
prosimy również podać stację kolejową. Rowery
wysyłamy w dobrym opakowaniu, wobec tego
przyjmujemy całkowitą odpowiedzialność za całość
rowerów. Do każdego roweru dodajemy bezpłatnie
hamulec przedni, pompkę, dzwonek, klucze, repe-
raturkę, oliwiarę. Za latarkę karbidową doliczamy
zł. 12, w lepszym gatunku zł. 18. — Zlecenia na-
leży adresować **Dom Towarowy „UNIWEKSAŁ”**
Lwów, Akademicka I. 14, tel. 74-80. 2431.

Naprawa aparatów elektro-
medycznych **S. KIWITZ, Piłsudskiego 19.**
Telefon 17—59. 25368



LODOWNIE
maszynki do lodów
wyłączny skład
F. Rentschner
37 Legionów, tel. 3-27

Wolne posady

ZDOLNYCH paulen do szycia sukien damskich oraz
panienkę do poprawek po-
szukują Magazyn Manner
Sykstuska 2. 24945

WĘDLINIARNIA poszuku-
je rątniowanej sklepowej.
Zgłoszenia Grunwaldzka 12
Malinowska, między 12-2.
25134

SŁUŻACA potrzebna zaraz
z praniem i prasowaniem
do dwójga osób. Kochano-
wskiego 60, u p. Lisowe. —
25141

Dr. Allerhand, dentysta, —
Kopernika 11, poszukuje
inteligentnej asystentki. —
Zgłoszenia tylko od godz.
7—730 wieczorem 25140

POSZUKUJE panny żydów-
ki do 2 letniej dziewczynki
do wyjazdu na wieś. Zgło-
szenia między 2—3-cią, Ku-
smerowa, Jabłonowskich 36
25132.

ZDOLNA samodzielna bu-
fetowa poszukiwana na-
tychmiast. Zgłoszenia w re-
stauracji, Jagiellońska 24.
25131

SAMODZIELNE panny do
szycia, oraz podręczne za-
raz potrzebne. Śniadeckich
5, parter. 25174

POSZUKUJE dochodząca
do sprzącania. Świadectwa
wymagane. Zbliżkiewicza 5
inżynierowa Opolska, 25186

ZDOLNYCH krawczyń do
szycia sukien — poszukuje
Magazyn Manner, Syk-
stuska 2. 24946

BIELIZNA

damska, Bluzki, Spodniczki, Pończochy, Szlafroczy, Reformy i t. p. --- poleca najtaniej
magazyn „GOLF”, Lwów, Kilińskiego 1. Ceny bardzo
zniżone. 1760

Wolne posady

POTRZEBNA osoba roznijająca się na gospodarstwie domowym i więcej dokładna w porządku i sumienna. Zgłoszenia pod adresem E. Smyczyński, Rynek 34. 24951

DZIEWCZYNNĘ na praktykę przyjmie zakład Kosmetyczny, Mikołaja 7. 25145

CHŁOPAK do posług biurowych zostanie przyjęty, Biuro spedycyjne Fruehs, pasaż Hausmana 8. 25102

POSZUKUJE zdolnych szewskich czeladzi, Kułparkowska Nr. 1. Kuczer. 25090

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa przyjmie Fabryka mebli żelaznych, plac Bernatyński 15. 25089

PRZYJMĘ uczniów do praktyki kamieniarstwa, Iwanowicz, św. Piotra 10. 24180

KOMINIARSKIEGO czeladnika kawalera poszukuje zaraz. Zgłoszenia pisemnie Romuald Kowalski, Sokół. 2406

UCZNI do ślusarni przyjmie fabryka J. Procko — Lwów, Terejska 10. (obecna Kleparowska). 24962

AGENTÓW portretowych przyjmie. Leszczyńskiego 7. 24961

ZDOLNE panny tylko pierwszorzędne siły oraz dziewczyny do nauki zostaną natychmiast przyjęte do pracowni sukien Kollataja 4. 24947

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, — Warszawa, — Żurawia 42. Kursy wycieczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. Żądaje prospektów. 2425

STARZEGO praktykanta działu bufetowego oraz — służącego przyjmie zaraz. Żółciński, Batorego 32 — Lwów. 25213

INSPEKTORÓW i **AGENTÓW** we wszystkich miastach powiatowych Woj. Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego poszukuje za wysoką prowizją ew. stałą pensją jedno z najpoważniejszych polskich Towarzystw Ubezpieczeń. Zgłoszenia pod „Stary dochód” do biura ogłoszeń „Par” Lwów, Akademicka 14. 25215

LEPSZE panny Niemki poszukuje się do 2-ga dziecia 7-10 lat i niemowlęcia, na wieś pod Lwów, zaraz, życie wymagane. Zgłoszenia Lwów. Listopada 29, — II. p. 25249

PANNE biurowa pisząca na maszynie poszukuje na zastępstwo przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia pod „Zaraz 2000” do Adm. Wiek. Nowego. 25275

SAMODZIELNEJ zakwaterowania poszukuje, Günger, Małackiego 10. 25284

PRZYJMĘ dziewczynkę do nauki krawiectwa. Kleparowska 9. I. p. 25298

ZDOLNE inteligentne sprzedawczyni z zawodu konfekcyj damskiej lub modniarki poszukuje Konfekcja damska Bracia Kazel, Jagiellońska 7. 25124

NATYCHMIAST zostanie przyjęty pomocnik fryzjerski, Królowej Jadwigi 26. 25151

DZIEWCZYNNĘ zdrową 14-15 lat będzie zaraz przyjęta za świadectwem. Kwieciarza, Ziurorowicza 1. 25152

SŁUŻĄCA z gotowaniem do jednej osoby z dzieckiem na wyjazd potrzebną. Zgłoszenia przed południem, Tajerowa, Wronowska 22. 25148

CHŁOPAK do posyłek zostanie przyjęty „Poland”, Helmańska 23. 25253

UCZNIWA służąca do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od zaraz. Katz, Tycazowska 58. 24960

BIELIZNIARKA zostanie zaraz przyjęta. Kąmierzowska 3, Wędliniarnia. 25261

POTRZEBNY monter do motorów ropnych, Janowska 134. 25264

POTRZEBNY elektrotechnik, Janowska 134. 25265

POMOCNIK gospodarczy ze szkołą rolniczą polrzebny zaraz. Tylko pisemne własnoręczne zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysu adresować Sekretarjat Zw. Ziemiarni, Tarnopol, Komarskiego 7. 25268

PANNE umiejacą szyć na maszynie poszukuje Zakład haftów Kellera, Rynek 13. 25273

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie zaraz. Pretzel, — Kochanowskiego 45. 25255

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Gospodyni Łyczakowska 34, drzwi 7. 25334

ZDOLNE panny zostaną natychmiast przyjęte. Pracownia sukien damskich Jellinowa, Lwów, Asnyka 15. 25337

PRZYJMĘ zaraz służącą do wszystkiego z gotowaniem. Dłuższe świadectwa wymagane. Zgłoszenia między 5-6 popołudniu. Uciejskiego 8 b, II p. Aromowa. 25311

POSZUKUJE się posługaczki. Zgłoszenia do firmy Józef Monezel i Syn, — Lwów, pl. Marjański 4, podwórko. 25242

FABRYKA korków poszukuje zdolnego robotnika. Zgłoszenia Zankińska 9. 25233

CHŁOPCA inteligentnego z śródmieścia przyjmie. Rytywnik Minkin, Legionów 29. 25297

RUSKA dziewczynka do roboty potrzebna. Zyblikiewicza 34. Tkalinia. 25299

POTRZEBNA zaraz młoda dziewczyna czysta — do wszystkiego. Długosza 35, Malina. 25304

DOCHODZĄCA do świadczeń poszukiwana. Gołba 6, parter prawy. 25305

PRZYJMĘ dziewczynę do wszystkiego, Łyczaków 4, II. p. 5 schody. Schetynowa. 25308

POSZUKUJE dziewczynę z dobrego domu na wyjazd w góry na wakacje do dziecka czteroletniego, Sapięby 5, prawy parter. 25309

FIRMA techniczna przyjmie zaraz do stażu inteligentnego i chętnego do pracy młodego urzędnika z wykształceniem średnim, pożądaną handlową, piszącą na maszynie. Nie wykluczona młoda siła zupełnie surowa lecz o szczególnych — kwalifikacjach wrodzonych. Wiadomość pod „Inteligencja”. 25294

MONTER i uczeń zostanie przyjęty zaraz do Elektroinstalatora, ul. Lelewela 17. Lesiuk Jan. 25296

DZIEWCZETA do robót inżynierskich poszukiwane. Fabryka Bardach, Japońska 7. 25345

SŁUŻĄCY z dobrymi poleceniami zostanie przyjęty. Zgłoszenia do Salonu Szulki ul. 3-go Maja 11 a. — 25342

DZIEWCZYNA do wszystkiego, umiejacą samodzielnie gotować, natychmiast poszukiwana. Dr. Sobol, — Kraszewskiego 15. 25341

SAMODZIELNYCH szwaczek, hafciarek, dziurkarek, przyjmie szwalnia — Breiter, Zyblikiewicza 5. 25352

FRYZJER przyjmie starszego chłopca do ukończenia nauki. Bratler, Kościuszki 5. 25366

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Gerstmanowa, — ul. Sienkiewicza 2, II. p. ganek. 25365

SŁUŻĄCA samodzielną, — umiejacą bardzo dobrze gotować z dobrymi świadectwami zaraz przyjmie. Pariser, Janowska 2. 25362

PRZYJMIEMY natychmiast solidnych przedstawicieli akwizytorów do rozpowszechniania dobrych artykułów. Natychmiastowe zgłoszenia: „Tefra” — Lwów, Szeptyckich 1. Tel. 71-45. 25361

POSAD poszukują

ZDOLNY bufetowy zmieni posadę najchętniej na wyjazd. Oferty Lwów, Zyblikiewicza, Pralnia Wencelka. 24987

OSOBA w średnim wieku, czysta, oszczędna, umiejacą dobrze gotować, poszukuje posady za gospodynią z małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Zofia H.” 9137

SZOFRER zdolny poszukuje posady u właściciela w chwilach wolnych obowiązując się wykonywać inne obowiązki. Adres „Uczciwy szofer” do Adm. Wiek. 25154

MŁODE małżeństwo poszukuje dozorczki. Wilek Jan Kępczyńskiego 11. 25083

MŁODA czysta i uczciwa osoba z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca dochodzącej tylko za utrzymanie w lepszym domu. Listy do Wiek. pod „K. J.” 24951

POSZUKUJE posady dozorczą kamienicy. Listy do Wiek. „Dozorczka”. 25271

SAMODZIELNA krawczywni z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy do Wiek. pod „Onst”. 25271

STOLARZ meblowy poszukuje reperacji. Bursa, Gródecka 2 B. Dhal. 25278

MŁODY pomocnik handlowy poszukuje na skromnych warunkach posadę: kasjera, inkasenta, magazyniera lub kierownika sklepu spożywczego. Listy do Wiek. „Inkasent” 25280

LEŚNIK i ochotnik byłby komisarz ochrony lasów poszukuje samodzielnej pracy w lesnictwie ewentualnie w połączeniu z administracją majątku. Zgłoszenia „Dla komisarza”, Lwów, Teatynska 4. 25281

SZOFRER solidny, młody poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Szofer” 25283

LEPSZA kucharka — do wszystkiego poszukuje posadę do dwójga osób lub do jednej do skromnego domu od zaraz. Wyspińskiego 25 w suterynach. — 25115

PRZYJMĘ zastępstwo biurowe czerwce, lipiec, sierpień. Listy do Wiek. „Helena”. 25274

RUTYNOWANY samodzielny buchalter bilansista poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Zdolny” do Adm. Wiek. 25329

INTELEKTUALNA panna z praktyką biurową posiada ładny charakter — pisania poszukuje posady biurowej ewentualnie do kasy. Listy do Adm. pod „Sołtys”. 25300

GORZELNIK izraelita z 30 letnią praktyką, znający się również na gospodarstwie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Salomon Kalner, Zagórze, poczta Zalesze. 25303

LEPSZA dziewczyna poszukuje posady na wyjazd do pensjonatu „Maria” — Nowa Reklama, Batorego 26. 25317

ZASTAPI na czas urlopu w czerwcu bardzo biegła maszynistka z niemieckim. Zgłoszenia pod „Zastępstwo” do Administracji. 25319

ZDOLNA urzędniczka — przyjmie zaraz zajęcia biurowe w lotnich miesiącach w godzinach popołudniowych. Wincentego Pola 4, I. piętro, drzwi 3. Zgłoszenia od godziny 16.20. 25325

CERAMIK z ukończoną szkołą i dwudziestoletnią praktyką jako samodzielnym kierownikiem w różnych większych fabrykach, pierwszorzędna siła, dobry organizator, obecnie kierownik w jednej z największych fabryk w Województwie Krakowskim zmieni posadę. Zgłoszenia Adm. Wiek. „Ceramika”. 25358

LOKALE

POKÓJ front umeblowany zamoż. stałym do wynajęcia, pl. Jura 6/II. prawa. 25001

ELEGANCKO umeblowane i lub 2 pokoje wynajmę, — Sakramentek 28, drzwi 4-6 24976

POSZUKUJE pokój z kuchnią, za rekonstrukcją zwracam i czynsz według umowy najchętniej w dzielnicy III-ciej. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Okazja”. 25194

WYNAJMĘ pokój z kuchnią w śródmieściu za dwuletnim czynszem. — Pod „Blisko” do Adm. 25181

DWIE panny zajęte za domem znajdują pokój przy rodninie. Głęboka 21, oficyjna I. p. ganek lewy. 25171

POKÓJ duży z werandą ewentualnie kuchnią do wynajęcia samotnym spokojnym. Zgłoszenia Witlin Droga Wulecka 128. 25283

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia, wiadomość Kiosk na rogatce w Zamarstynowie. 25123

JEDEN pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia, Czestochowska 15. 25108

ZAMIENIĘ stancję z przy należnościami w śródmieściu na pokój z kuchnią w dzielnicy obojętnej. Listy do Adm. Wiek. pod „Mągdalona”. 24970

ZARAZ wynajmę 2 pokoje kuchnią, komfort i sklep za rocznym czynszem. Wyspińskiego 38. 25201

W ŁYSCU na lato lub na cały rok przy samotnej osobie dla jednej osoby do wynajęcia pokój, kuchnia i ogród, także może być do użytku. Łysiec, Mazewska Franciszka. 25260

DLA poważnego pana do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada 11 B, II. n., drzwi 12, od 3-5. 25211

POKÓJ elegancki klatka schodowa zaraz do wynajęcia. Friedrichów 5, drzwi II. p. 25336

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią pełny komfort przy ulicy Krasieńskiego od 1 lipca za dwuletnim czynszem. Informacje Snopkowska 31/1. na prawo. 25338

POKÓJ urządzony na biuro w śródmieściu do wynajęcia, bliższa wiadomość Sykstuska nr. 8. II. p. — od 3-5. 25321

INŻYNIER BUDOWNICZY

żonaty bez dzieci, potrzebuje od zaraz na lato 2 pokoje przyzwoicie umeblowane z korzystaniem knchni, nie wyżej pierwszego piętra, z telefonem i wszystkimi wygodami, w centrum miasta, przy tramwaju. — Oferty tylko pisemnie bez pośredników do hotelu New-York. 25091.

INŻYNIER KOPELOWICZ.

POSZUKUJE za rocznym czynszem bez mebli jeden duży pokój słoneczny lub pokój z użyciem kuchni. — Zgłoszenia do adm. Wiek. pod „Dwojga”. 25007

LOKAL z oknem wystawowym w śródmieściu wprost od właściciela wynajmę na biuro zamówień, czynsz za rok z góry. Oferty Procko, Terejska 10, tel. 15-88. 24963

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 1 pokój z kuchnią lub stancję w śródmieściu od właściciela realności za rocznym czynszem z góry. Listy do Administracji pod „Dolar”. 25000

POSZUKUJE mieszkania 2 do 3 pokoi z kuchnią. Płacę dwuletni czynsz z góry lub inne warunki. Listy pod „Bezdzietni” do Adm. Wiek. Nowego. 25267

POKÓJ kuchnia do wynajęcia, roczny czynsz. Rogatka gródecka, Droga Lubiecka 11, za mostem — Trzaska. 25274

POKÓJ czysto umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Ossolińskich 3, I. p. drzwi 5. 25276

POMIESZKANIE 6m ubikacji komfort przedmieście, stajnia, ogród. Pożyczona pożyczka 3000 dolarów. Listy „Cegła” Wiek. 25123

POKÓJ ładnie umeblowany, widok na ogrody I. p. wejście z przedpokoju, telefon do użytku, przy ul. Ponieńskiego do wynajęcia od 15 czerwca. Zgłoszenia 25-63. 25066

POKÓJ 1 pokój kawalerski umeblowane, komfort, łazienka, balkon, wejście ze schodów dla poważnego urzędnika do wynajęcia. Polczyńska 7 A, II. p., drzwi 8, 3-5. 24978

WYNAJMĘ pokój kawalerski, chętnie oficerowi — komfort. Sądowa 6, parter prawy. 25321

W NOWEJ willi do wynajęcia pomieszkują: 3 pokoje, kuchnia, komfort. — Wiadomość pl. Marjański 9. Zakład elektrotechniczny, Kozłowski, Strassberg. 25338

RZEMIEŚNIK starszy poszukuje przy samotnej osobie wspólnego mieszkania. Zgłoszenia pod „Rzemieśnik” Adm. Wiek. 25298

POKÓJ umebl. bez osobnego wejścia do wynajęcia. Bernsteina 8/5. 25303

TRUSKAWIEC willa „Róża” pierwszorzędny pensjonat poleca piękne, słoneczne pokoje, komfort, radio, telefon, wykwiatna kuchnia, ceny umiarkowane. Zgłoszenia w mieście, Maria Schuchterowa. 25348

OKAZJA! Bez odstępnego, bez czynszu z góry 3 pokoje kawalerskie z jednym wejściem z klatki. Św. Zofii 27, II. p. 25353

POKÓJ do wynajęcia. Kochanowskiego 76, II. p. — 25353

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową — wyd. P. K. U. we Lwowie Janowi Szypitko. 25282

ZGUBIONO 3 obrazy go-belinowe, przechodzące ulicami 3-go Maja, Legionów. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Pom-pach, Kazimierzowska 28. 25364

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Katusz na imię Wilhelm Arnold, rocznik 1903. 24502

JOZEF BIL z Bykowiec — zgubił książkę wojskową, wystawioną przez PKU. Sanok, którą unieważnia się. 24492

Matrzenstwa

WDOWA lat 45 dobra gospodyni oszczędna, posiada daleką większą mieszkanie dobrze urządzone, trochę gotówki, pozna w celu matrymon. intel. pana na dobrem stanowisku od 30 do 60 lat samotnego wdowca, lub kawalera poważnie myśliciego, mogą być z prowincji, na anonimy nie odpowiadamy. Poważne zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Wielona”. 25289

KAWALER lat 30, rzadziej posiada 3.000 dol. ożeni się z inteligentną panną do lat 20, inteligentną, przyszłą, gospodarną, zamożną, mającą niechęć do fotografii. Zgłoszenia tylko z fotografią pod „Blondyn” do Adm. Wiek. 25330

MŁODY urzędnik państwowy pozna w celu matrymon. pannę do lat 20, inteligentną, przyszłą, gospodarną, zamożną, mającą niechęć do fotografii. Zgłoszenia tylko z fotografią pod „Blondyn” do Adm. Wiek. 25330

ROZMAITE

ZEGARKI solidnie i tanio naprawia Rudy, Sykstuska 33. 24953

POSZUKUJE hipotekę 3000 dolarów na realność, wartość 10.000 dolarów. Oferty pod „Wielki procent” do Adm. 25061

W BANKACH Zastawionych zastawione kosztowności wystawiam, dopłacam najwyższą wartość, starymi kupuję. Zakład zęgar niemieckich Austriaków — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 25291

KUCHNIE wydzierżawiam na sezon letni od 15/VI — przy wyszku w miejscu uszeregowanym osobie (achow), gotówka potrzebna 1600 zł. Jan Tomula, Mikuliczyn, powiat Narwowa. 2528

KUFY, walizki, torbki, torbki damskie wyrabia i naprawia — specjalista — Eideknein, ul. Kopernika 14. 25282

DO WYPOŻYCZENIA fortepian na pokój z dopłatą. Zgłoszenia do Administracji pod „Fortepian”. 24827

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie, Gródecka 43. 24801

AKUSZERKA — przyjmuje panie, Józefa Nr. 3. — Deutschman. 24332

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 25244

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 25243

NAJNOWSZE MODELE

4-ro cylindrowych samochodów „TATRA” i STALE LIMUZINY już nadeszły. 2312

Zastępstwo: ulica Batorego 34. — Telef. 8-09.

JUŻ wszyscy wiedzą, że najlepsze i najsilniejsze płaszcze ochronne, ubrania robotnicze oraz wszelką inną zawodową odzież ochronną po bajejnych cenach wyrabia znane źródło „Hygiena” Żółkiewska 45. — Tel. 72-84. 25038

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 20695

PUDRY

najprzedniejszych jakości, kraj. i zagr. — poleca najtaniej Perfumerja „LA PARISIENNE”, Lwów, plac Akademicki 2. 2371

DO P. T. Architektów i Budowniczych we Lwowie, również z prowincji. Znamy firmę z 1908 roku robót ślusarskich, Fr. Paszkiewicz, Sykstuska 10, Lwów, przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa, budowy okuć okien, drzwi na najwybredniejsze okucia, roboty artystyczne kute, balkony, poręcze na schody, bramy, schody kręcone, okna żelazne, kraty wszelkiego rodzaju do okien drzwi, latarnie dla grobowców, ogrodzenia dla grobowców itd. Ceny bardzo przystępne. 24308

REZINTERESOWNIE! Na pisz imię, nazwisko, nie się urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączycie znaczek pocztowy na przesyłkę. 2053

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej LESIAKOWSKI — Chorążczyzna 19, telefon 31-80, kosztorysy darmo; 24901

4. CZERWCA

— początek nowej grupy zawodowej na Kursach Samochodowych Inż. ALEKS. JUHREGO

Lwów, ul. Kopernika 54, tel. 68-60.

Sale wykładowe, warsztaty, garaże na miejscu. Informacje i programy od godz. 9 do 20-tej. 25042

SPÓŁNIKA do wyrobów ceramicznych poszukuje — lub wynajmą pracownię, Walewski, ul. Biłickich 5. 25107

GLUCHOTA ULECZALNA Fenomenalny wynalazek — „Eufonia” zademonstrowany specjalistom. Sami się wyliczyć z przytępienia słuchu, szumu i ciekawości z uszu. Liczne podziękowania. Poleczając broszurę na żądanie wysła bezpłatnie „Eufonia”. Liska koło Krakowa. 205

AUTOBUSY i ciężarówki od 3-8 ton najstarszej i największej fabryki niemieckiej „Büssing” poleca „Elche”, Legionów 37. 25171

DO FILMOWEJ gry poszukujemy pannie i panów. Osoby, pragnące brać udział w filmach polskiej produkcji winny przelać w najkrótszym czasie swój tygodniowy adres i fotografię. Patria Film, Warszawa, ul. Mirowska 3. 2327

STROJENIE i naprawę for-topianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. 25316

NAUKA

KURS przygotowawczy do Korpusu Kadetów zostanie otwarty w czasie wakacji przy gimn. im. H. Jordana, Lwów, ul. św. Mikołaja 16. Dla zamiejscowych uczniów internat. Kistyn. 2367

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza najnowszą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konsultacji, oraz pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37 II. p. 25196

KURS kroju po cenie znacznie niższej urzędnika w miesiącu czerwcu najstarsza kłosa. Szkoła kroju „Stefania”, Szaszkiewicza 6. 25391

JEUNE Francois cherche a se placer Gdewosowa, Konty p. Ożydów. 25357

ROZNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedają; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 23629

PIEKARNIA z maszyną we Lwowie do odstąpienia na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „Piekarnia” do Wiek. 25022

SPRZEDAM dom murowany 3 ubikacje w Sygnowce Wielkiej. Wiadomość Zielona Szcler. 24811

PARCELE budowlane na raty 2 dolary sag, sprzeda ja Biłowa przy gościńcu Żółkiewskim za Peltwą. 24603

STARKE książki, gazety knupuje Hoelzel, Lwów, ul. Strzelecka 3. 25228

RADJO, łącznik Ultradyna ośmiolampowa z przynależnościami okazuje się sprzeda. Telefon 15-98. 25315

SPRZEDAM parcelę dwu frontową wraz z materjałom bldw. w bardzo ładnym położeniu: woda, światło, tramwaj w miejscu. Wiadomość pl Bernardyński 3. Skład broni Kopezyński. 25320

SPRZEDAM parcelę w bardzo ładnym położeniu nadającą się pod bldw. dla celów mieszkalnych lub przemysłowych blisko koleji, woda, światło, tramwaj w miejscu. Wiadomość Janowska 96 w Restauracji. 25321

4000-6000 dolarów gotówką kupię młyn, lub rentowną realność z wyszynkiem albo przystąpię do rentownego przemysłu. Pośrednictwo zaplać. Filiiowicz, Kleparów p. loco Słowackiego 12. 24556

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki „SPORT”, plac Halicki 3. 24399

GARNITUR młocarniany 6 H. P. Hofherr-Schranitz-Clayton-Schuttelworth tania do sprzedania. Hulimka Myców op. Belz. 24862

DOM, ogród, front 57 m., sprzedam. Pijarów 64. 24654

PIANINO wiedeński kryz zowa Hofmann Czerny za 1600 zł. Kubessa, Rynek 9. 24944

KUPIĘ lodówkę małą pokojową używaną. Wiadomość Weżykowska, Ziemalskiego 12, parter. 24967

WILCZKI rasowe szczepienia dwumiesięczne do sprzedania Orzeszkowej 4. 24999

WIELKA okazja! Sprzedam kamieniczkę jednopiętrową, lokalem parterowym na warsztaty lub fabryczkę, dużo podwórze. Dochód czynszowy miesięcznie 1200 zł. Oferty pod „8000 dolarów” do Adm. 25064

PARCELE obok dworca ły czakowskiego za rogatką i w Brzechowicach do sprzedania. Kowalski, Żulińskiego 1. 10, od 2—. 24585

SPRZEDAM tania mały używany dobry taksometr w dobrym stanie. Lumen Marjański 4. 25189

FORTEPIAN do nauki oraz zwykłe używane łożka z wkładami okazują się sprzeda. Ogłądać w poniedziałek, czwartek i w sobotę między 4.5 Czarnieckiego 1 II. piętro. 25148

ROWER mało używany w zupełnie dobrym stanie — sprzedam Lwów, Bochna Piaskowa 5. 25139

SPRZEDAM okazują się par kiety w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Lumen. — Marjański 4. 25190

ROZNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedają; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 23629

PIEKARNIA z maszyną we Lwowie do odstąpienia na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „Piekarnia” do Wiek. 25022

SPRZEDAM dom murowany 3 ubikacje w Sygnowce Wielkiej. Wiadomość Zielona Szcler. 24811

PARCELE budowlane na raty 2 dolary sag, sprzeda ja Biłowa przy gościńcu Żółkiewskim za Peltwą. 24603

STARKE książki, gazety knupuje Hoelzel, Lwów, ul. Strzelecka 3. 25228

RADJO, łącznik Ultradyna ośmiolampowa z przynależnościami okazuje się sprzeda. Telefon 15-98. 25315

SPRZEDAM parcelę dwu frontową wraz z materjałom bldw. w bardzo ładnym położeniu: woda, światło, tramwaj w miejscu. Wiadomość pl Bernardyński 3. Skład broni Kopezyński. 25320

SPRZEDAM parcelę w bardzo ładnym położeniu nadającą się pod bldw. dla celów mieszkalnych lub przemysłowych blisko koleji, woda, światło, tramwaj w miejscu. Wiadomość Janowska 96 w Restauracji. 25321

MASZYNA drukarska — Kaiser — wymiar ramy 70 i pół x 107 i pół w dobrym stanie do sprzedaży Ustne lub pisemne zgłoszenia do Administracji „Dila”. — Lwów, Rynek 10/II. 2495

KAPIELOWE płaszcze, — stroje, czepki, rękawiczki, — pantofle „SPORT” — plac Halicki 3. 24400

FIAT dwuosobowy do sprzedania. Zapytania telefon 12-78 lub pod Nr. 25051 do Administracji. 25051

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowym Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 2442

AUTO-dorożka 6-osobowa, bardzo ekonomiczna, do sprzedania — przyjmie spółnika lub wydzierżawie. — Okazja dla p. szoferów lub prowincji. Gródecka 29 Schuster. 24733

SAMOCHÓD w dobrym stanie do sprzedania. Tkacka 21, bochna Zamarstynowskiej. 25307

KUPIJĘ stare ubrania, — meble, rozmaite, — Poczłówką przychodzą nabytelnas. Grosseto, Ornlańska 19. 25283

KONICZYNA prasowana na sprzedaż loco wagon Olszów. Oferty nadesyłać pod: Adam koniczyzna p. Olszów. 2418

DO NABYCIA garnitur salony masywny orzechowy — cztery stołeczki zsowane i inne. Zielona 54, — III. p., drzwi Nr. 16. 25363

KUPIĘ fortepian krótki do nauki nawet zniszczony — tylko okazujcie — oraz za gotówkę. Podać cenę i narkę Adm. Wiek. pod „Etiudy”. 25236

DWA domy murowane sad i ogród razem lub osobno wolne lata, Lewandowska, Sobieskiego Nr. 2. Pośrednictwo wykluczone. 25292

NA WYJAZD łożka składane, koce, pledy, kołdry, materace, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła poleca najtaniej Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 25358

FIAT 500 torpeda, nowy tania do sprzedania Licken dorf, Żulińskiego 6. 25295

SPRZEDAM lub wydzierżawę z powodu braku zdrowia pod korzystnymi warunkami dobrze prosperujący handel Korzenno-stauracyjny. Zgłoszenia tylko do ustno Stanisław Brzechowski, Bóbrka. 2448

BURAKI ćwikłowe 10 gr. klg. sprzedam. Zadorżan-ska 17, parter. 25318

Ważne dla właścicieli realności! Kompletna latarnia świetlna z numerem orientacyjnym wraz z żarówką zł. 30 tylko

u firmy **AGID** Przedsiębiorstwo dla firm urzędów elektrycznych. Lwów, Zygmuntowska 15, tel. 48-62. 2260.

PARCELA budowlana, słoneczna pełny komfort, z domem, w którym jest pokój kuchnia wolny, sprzedam, ul. Królowej Jadwigi 43. Wiadomość Kochanowskiego 104. 25379

KUPIĘ rower damski. Zgłoszenia osobiste lub listowne Teatynska 17, I. p. m. 9. 25287

AKCESORIA automobilowa, jakoteż sreby stalowe hartowane toczące — we wszystkich wymiarach — sprzedaje najtaniej „Auto-Sport”, Słowackiego Nr. 2. 25321

SINGERA gabinetka, Maszyną ręczną, do sprzedania. Gródecka 65, parter prawy, rano do 10. 25351

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze i parcelę 20.000 m. kw. Mikuliczyn Podlesiów, Karpaty, lub zamienię za kamienicę. Zgłoszenia listowne pod „Mikuliczyn” do Adm. Wiek. — 23421

OPICYNA do sprzedania, Lewandowska, ul. Zaczęta, Nr. 2. 25283

POZOSTAŁE po wysprzedaniu płaszcze, suknie, torbki, parasolki za bezcen wysprzedaje magazyn, Batorego 6. 25367

PNEUMATYKI PIRELLI - - - MICHELIN - - - GOOD-YEAR - Na dogodnych warunkach poleca 2426 „BE-HA-TE”, Lwów, Piłsudskiego 27, tel. 57-71.

AUTOMOBIL sześćo-osobowy korzystnie sprzedam. Dr. Rosenbaum, Kołataja 8. 25343

SPRZEDAM sypialnię używaną, cena 450 zł. Olejnik, Skarbowska 5, II. p. na emble, od 9-11. 25260

Rekord! Najwykwintniejszych Strojów Damskich

po cenach najniższych ustanawia z dniem dzisiejszym NOWO OTWÓRZONA CENTRALA KONFEKCJI DAMSKIEJ

= BRACIA KAREL =

Lwów, Jagiellońska 7 (róg 3. Maja) :: Filja: Stanisławów, Pasaż
 polecając swój przebogaty wybór w Płaszczach, Sukniach, we wszystkich materiałach oraz fascynujący wybór Trykotaży, Jumperów, Bluzek, Szlafroków, Szali jedw. i wełn., Apaszek etc. 2430
 Dewizą naszą jest: Towar doborowy. Ceny najniższe

ŻAŁAĆ W APTEKACH I DROGERJACH -- według przepisu

Dr. med. ST. BREYERA

zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie

ZIOŁA

piersiowe

skuteczne w **gruźlicy**, katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach**, **astmie**, — oraz jako środek, wzmacniający płuca. Cena zł. 3-50

ZIOŁA

na przemianę materji skuteczne jako czyszczące krew w **reumatyzmach**, artretyzmach, **skrofiach**, — wrzodach, fistulach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości. Cena zł. 3-50

ZIOŁA

żołądkowo - kiszko- we, skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkiowych**, **chorobach wątroby**, kamieniach, — żółtaczce. Cena zł. 3-—

ZIOŁA

dla nerwowych

skuteczne w nerwowych **bólach głowy**, **biciu serca**, **bezsenności**, nerwowej nieśmiałości, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4-—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Wyrabia i wysyła: **Mr. farm.**

Feliks Żeliński i B. Piętowski, Kraków-Podgórze I. 10

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli leczenie ziołami”. 1945
 Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyż. ziołami

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i bef. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 2527**

Roentgenolog Dr. Emanuel Sperber

powrócił.

Lwów, UL. KOPERNIKA 21, I. Tel. 63-24

Idealny środek tępiący mole



PRZEDSTAWICIELSTWO:

FL. KRAUSE Nast.

Lwów, Skarbowska 35. Telef. 18-68

WAŻNE DLA PAŃ!

Znana pracownia Gorszetów **HELENY FASS, Lwów FREDRY 4**, poleca najnowsze modele, paryskie gorszety, opaski biodrowe i gumowe, jakoteż napierśniki i pończochy gumowe, wykonanie pierwszorzędne. Przyjmuje też naprawy i czyszczenia.

Mów co chcesz!

W centrali **PFAU**
 Pończoch Rynek 19, faktycznie najtaniej, bo wchód przez sień !!

Czytajcie „Wiek Nowy”.

KTO CHCE ZACHOWAĆ SWOJE ZDROWIE POWINIEN UŻYWAĆ TYLKO



Żądajcie wszędzie tylko „PRIMEROS”

NA RATY! NA RATY!
PARCELE BUDOWLANE

w najzdrowszej okolicy Lwowa (obok dworca Łyczakowskiego).

Wyjaśnień udziela **Kancelaria Adwokatów: Dr. Marjana Bobrowskiego i Stanisława Popiela**, Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.

MEBLE

wszelkiego rodzaju sprzedaje **każdemu** po 5 zł. także na prowincję — na raty 2330

„FAMETA”
 Fabryka mebli, Lwów, Krasickich 18 a.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400. leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE
 SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI i SYN, Lwów SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-68.



PRASY do dachówek

FORMY do rur betonowych oraz wszelkie maszyny polecen 23136

„Pilot”
 Lwów, ul. Batorego 4

SAMOCCHODY CIĘŻAROWE

dwu tonowe, oraz półciężarowe pakunkowe, karosowane --- stale na składzie w Przedstawicielstwie Firmy FORD Motor Company „ESHAPE” **LWÓW, AKADEMICKA L. 15. Tel. 469. 2434**

Miłą niespodzianka

jest tanie nabycie eleganckiej oraz praktycznej Bielizny, Trykotaży, Pończoch, Spodniczek, Bluzek i t. d. Artykuły te otrzymać można w magaz. **BATOREGO 6.** cje kol. 6 zł., Pończochy jedw „Bemberg” 5 zł. **Urzednikom opust! — Dla reklamy Szlafroki letniskowe 5-80, Kombina 2452**